



Dożynki powiatowe

s. 13



Zaczęła się szkoła

s. 15

My piszemy, że tutaj warto żyć...

Nr 36 (906)

4 września 2012 r.

Od 1990 r.

ISSN 1231-7691

2.50 zł (5% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

RZECZ

Krotoszyńska



Krotoszyn, Kobylin, Koźmin, Rozdrażew, Sulmierzyce, Zduny, Cieszków, Pogorzela

FERRUM
www.ferrumkrotoszyn.pl

Nowa usługa
w P.W. Ferrum!

FERRUM
www.ferrumkrotoszyn.pl

STRONA 13

TYTUŁ DLA SŁAWNEJ CHIRURG Z USA

Uroczystość nadania honorowego obywatelstwa Krotoszyna prof. Marii Siemionow z kliniki w Cleveland, światowej sławy mikrochirurg i transplantolog, zgromadziła w ratuszu samorządowców, lekarzy, przyjaciół i krewnych słynnej krotoszynianki.



Burmistrz Joki wręcza znakomitej chirurg Marii Siemionow tytuł „Honorowy Obywatel Krotoszyna”

Koźmin

Świętowali w Borzęcicach

W ostatni weekend sierpnia odbyły się gminne dożynki. Atrakcją imprezy był występ Kapeli znad Orli oraz pełne krytyki przyśpiewki, kierowane m.in. do rządzących gminą czy policjantów.

5

Kobylin

Dożynki gminne

Ostatni weekend sierpnia również mieszkańcom gminy minął pod znakiem świętowania. Tegoroczne dożynki zorganizowano na stadionie. Imprezie towarzyszyła wystawa sprzętu rolniczego oraz akcja poboru krwi.

6

Cieszków

Gmina sprzeda mieszkania?

Propozycja sprzedaży mieszkań komunalnych wywołała kontrowersję u radnych. – Gmina nie powinna pozbywać się żadnych lokali, bo pozostanie bez majątku – mówił radny Kozłowski.

6

Zduny

Nie chcą się badać?

Gdy obok zdunowskiego ratusza stanął mammobus, okazało się, że nie ma wielu chętnych na darmowe badania. Zgłosiły się tylko cztery kobiety. – Badanie to szansa na szybkie wykrycie i wyleczenie choroby – tłumaczono.

6

Rozdrażew

Czekają na chodnik

Mieszkańcy od lat czekają na budowę chodnika przy ul. Koźmińskiej. W tej sprawie interweniowali też wielokrotnie radni. Ostatnio Henryk Jankowski. Jego interpelacja nie została jednak wzięta pod uwagę.

7

Policja ścigała pirata bez prawa jazdy

Drugi w niedługim odstępie czasu pościg za uciekającym samochodem zaliczyła miejscowa policja. Tym razem przez kilkanaście kilometrów stróż prawa jechali za reanult laguną.

W Smolicach (gmina Kobylin) kierowca osobówki nie zatrzymał się

do kontroli drogowej. Policjanci, nie zastanawiając się, rozpoczęli pościg. Jechali za autem przez kilka miejscowości, m.in. Grąbkowo i Konary, gdzie auto zniknęło funkcjonariuszom na kilkanaście sekund z pola widzenia.

(red.)



Niedawno policja w Rozdrażewie urządziła obławę na mężczyźnie, który uciekał kradzionym autem



Profesor Siemionow w czasie konferencji prasowej



Bogdan Kolasiński, przedstawiciel rodziny lekarskiej, którą wspomniła pani Profesor. Obok burmistrz Jokś i wiceszef Okręgowej Izby Lekarskiej



Do ratusza przybyło bardzo wielu krotoszyńskich lekarzy

Wiedziało się, gdzie mieszka dr Kolasiński...

Sobotnia uroczystość nadania honorowego obywatelstwa Krotoszyna prof. Marii Zofii Siemionow z kliniki w Cleveland, światowej sławy mikrochirurg i transplantolog, zgromadziła w reprezentacyjnej sali krotoszyńskiego ratusza licznych reprezentantów samorządów gminnego i powiatowego oraz duże grono lekarzy.

To właśnie miejscowe koło Polskiego Towarzystwa Lekarskiego wystąpiło kilka miesięcy temu do Rady Miejskiej z zaaprobowanym potem przez radnych jednogłośnie wnioskiem o jej uhonorowanie.

Chociaż prof. Maria Siemionow spędziła u nas tylko pierwszy rok życia, pokreśliła: – *Ten jeden rok przelożył się na wiele lat kontaktów z miastem moich narodzin.*

Wyraźnie wzruszona przypomniała, że rodzina Kuszów związana jest z Krotoszyńskiem od 125 lat. Mieszkali w nim dziadkowie Marii: Franciszek Kusza i Anastazja z domu Minta, a także, aż do wyprowadzki do Poznania – rodzice: Bronisław Kusza i Zofia z domu Jankowska. Dziadek Franciszek jako powstaniec wielkopolski walczył w krwawym boju pod Zdunami. Ojciec, w czasie wojny jeden z założycieli harcerskiej grupy *Mohikanie*, uczestniczył w tajnym nauczaniu, podobnie jak jego późniejsza żona Zofia, związana z Szarymi Szeregami i Armią Krajową.

Bohaterka uroczystości przedstawiła fotografie swych nieżyjących bliskich, pokazała też oczywisty dowód własnego nierozerwalnego związku z Krotoszyńskiem – akt urodzenia. Jak powiedziała, mimo zamieszkiwania w Poznaniu wielokrotnie wracała do miasta narodzin: – *Było wiele, wiele powrotów, głównie do dziadków.*

Arcyciekawy temat pierwszej w USA operacji przeszczepienia twarzy, o której przed trzema laty mówiły

i pisały wszystkie największe światowe agencje, prof. Siemionow omówiła w sposób wysoce przystępny, szczególnie uwagę zwracając na wyzwania chirurgiczne i etyczne. Zaczęła od fotografii greckiej rzeźby – wojownika bez twarzy. – *Wojownik bez twarzy to żaden wojownik, a człowiek bez twarzy zwykle bywa wykluczany ze społeczeństwa. Twarz to bowiem miejsce ekspresji uczuć i wewnętrznego człowieczego piękna.* Stąd poparte latami pracy pragnienie pomagania osobom cierpiącym po głębokich urazach twarzy.

Przygotowania do operacji trwały ponad 20 lat. Były to intensywne badania naukowe, m.in. nad zachowaniem przeszczepów oraz przeciwdziałaniem ich odrzuceniu. Zespół badawczy prof. Siemionow wykonał ponad tysiąc operacji na zwierzętach i kilkadziesiąt na ludzkich zwłokach. Prace

2 transplantologów, 4 anestezjologów, 30 osób personelu pomocniczego). Z przejęciem wspominała chwilę, gdy po połączeniu tętnic i żył blada twarz dawcy zamieniła się w różową biorytę...

Pacjentka prof. Siemionow odzyskała normalny oddech, węch, smak, ale przede wszystkim wiarę w siebie... Dzisiaj żyje normalnie, choć cały czas pozostaje pod opieką kliniki i zażywa leki. Wprawdzie w pamięci telewizorów utrwaliła się jej twarz sfotografowana kilka miesięcy po przeszczepie, jednak jej obecny wygląd znacznie odbiega od tamtego wizerunku. Jak wytłumaczyła profesor, wcześniejszy nadmiar skóry miał uzasadnienie w konieczności częstego pobierania wycinków mających określić stan przeszczepu. Gdy nie było to już potrzebne, kobieta przeszła zabieg korekcyjny.

(...) człowiek bez twarzy zwykle bywa wykluczony ze społeczeństwa. Twarz to bowiem miejsce ekspresji uczuć i wewnętrznego człowieczego piękna – przekonywała Profesor.

– *Jak to jest dać komuś drugie życie? Co się czuje?* – pytali potem zgromadzeni w Krotoszyńskim dziennikarze. – *Przed wszystkim czuję*

się ulgę, bo spełniło się daną pacjentowi obietnicę. Operacja niosła z sobą tak ogromne ryzyko, że trzeba było być przygotowanym na wszystkie ewentualności, także na odrzucenie przeszczepu. Jak powiedziała profesor, sukces ma z reguły wielu ojców, ale porażka miałaby w tym przypadku tylko jedną matkę. – *Byłam gotowa, aby być matką...*

Uczestnicy sobotniego spotkania w ratuszu mieli szansę zauważenia niektórych oczywistych cech osobowości prof. Siemionow, które doprowadziły ją na medyczne wyżyny i wywołują uzasadnione poczucie dumy z wielkiej rodaczki. Skromność, pokora wobec wyzwań, ogromna wiedza, pracowitość i odwaga – to zaledwie niektóre z nich.

Czym był jednakże spędzony w mieście urodzenia dzień dla niej samej? Jak sugerowały niektóre wypowiedzi, poruszającym powrotem do krainy dzieciństwa, czasem, który zatoczył koło, przypomnieniem o korzeniach i ludzkim przemijaniu, które można i trzeba zatrzymywać pamiętaniem. Prof. Siemionow zachowała w pamięci dawny Krotoszyń jako miasto bliskie sercu: – *Kiedyś nie było problemu z zaparkowaniem na rynku, kiedyś znano się wszystkich, wiedziało się na przykład, kto prowadzi aptekę i gdzie mieszka doktor Kolasiński...*

Romana Hyszko

Dżungla w środku Krotoszyna?

Radny Miłosz Zwierzyk na ostatniej sesji Rady Miejskiej Krotoszyna poprosił burmistrza o interwencję w sprawie zarosniętych działek prywatnych na terenie miasta. Jak stwierdził, w Krotoszynie jest wiele niezagospodarowanych miejsc, które straszą przechodniów wyglądem. – *Takim miejscem jest teren po dawnych zakładach mięsnych przy ul. Kobylińskiej, gdzie rosną już dwumetrowe krzaki, a zaraz będzie las. Ponadto można tam zaobserwować dzikie wy-*

sypiska śmieci – powiedział. – *Ja wiem, że te tereny nie należą do miasta, ale trzeba coś z tym zrobić.*

Julian Jokś przyznał radnemu rację: – *Nie tylko ten teren straszy. Podobnie jest w miejscu, gdzie miał powstać „Kaufland”. Tam rosną już drzewa i pewnie będzie potrzebne pozwolenie na wycinkę.* Obiecał, że zwróci się do właścicieli wspomnianych terenów o ich posprzątanie.

(aga)

Muskieterowie dla Polek

Pierwszy raz *Intermarche* wspólnie z Niepublicznym Specjalistycznym Zakładem Opieki Zdrowotnej *Diagnostyk z Zielonej Góry* przeprowadza badania mammograficzne u kobiet z małych miejscowości. Krotoszyn również został włączony do akcji.

Od 11 do 14 września na parking *Intermarche* przy ul. Raszkowskiej

panie w wieku 50 – 69 lat mogą bezpłatnie poddać się badaniu mammograficznemu w specjalnym pojeździe – mammobusie wyposażonym w aparaturę do diagnostyki piersi. Natomiast kobiety, które nie spełniają kryterium wiekowego, a wyrażają chęć zbadania się, będą miały taką możliwość za odpłatnością (80 zł).

(popi)

Wygrała darmowy kurs językowy!

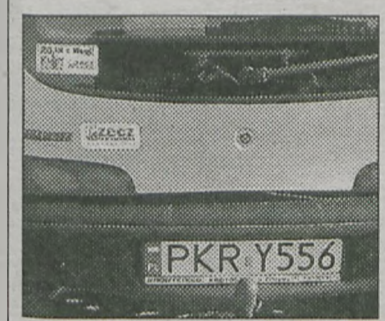
Anita Damasiewicz z Krotoszyna wygrała roczny kurs wybranego języka obcego. To nagroda w konkursie, który dwa miesiące temu ogłosiliśmy wspólnie z prywatną szkołą ję-

zyków obcych *The Gold Bell*. Szczęśliwy zwycięzca będzie pobierał nauki w tejże szkole, która mieści się w krotoszyńskim ZSP nr 2 na Placu Jana Pawła II 5.

(red.)

20 lat z Wami!
ponad **dziękujemy**





W naszym konkursie można wygrać darmowe tankowanie paliwa za 50 zł na stacji *Moya* w Krotoszynie. Każda osoba, która odbierze z redakcji *Rzecz* naszą nową naklejkę i przyklei ją na tylnej szybie swojego samochodu, będzie miała szansę na wygraną. Szczęśliwego właściciela tego auta zapraszamy w najbliższy piątek po odbiór kuponu.

(red.)

Wszystkim Uczestnikom i Delegacjom, którzy wzięli udział w ostatni pożegnaniu

†p.

Władysława Podgórskiego

za modlitwy i Komunic św., złożone kwiaty i ofiarowane Msze św. podziękowanie składa

Zona z Córkami

Bp. Kozal patronem miasta

Projekt ustanowienia błogosławionego biskupa Michała Kozala patronem Krotoszyna przedstawił radnym na ostatniej sesji burmistrz Julian Jokś. – *Biskup pochodził z ziemi krotoszyńskiej. Żaden inny błogosławiony stąd się nie wywodzi. Biskup Kozal był bardzo barwną osobą, niezwykle wyuczuloną na krzywdę innych* – przekonywał. Podkreślił, iż wiele polskich miast w ostatnich latach zdecydowało się na wybór patronów. – *Poznań ma św. Piotra i św. Pawła, natomiast Koźmin – św. Wawrzyńca* – przytoczył przykłady, na co głos zabrał radny Grzegorz Majchszak: – *A co z osobami innej wiary? Co by było, gdyby zgłosiły się do pana o ustanowienie kolejnego patrona? Zgodziłby*

się pan? Burmistrz stwierdził, że nie widziałby przeszkód. – *Jeżeli tylko ta postać będzie na tyle ważna i zasłużona, co np. biskup Kozal* – dodał.

Radni jednogłośnie zaakceptowali propozycję J. Joksia.

Michał Kozal urodził się 25 września 1893 roku w Nowym Folwarku koło Krotoszyna, a umarł 26 stycznia 1943 r. w Dachau. Był pomocniczym biskupem wrocławskim w latach 1930 – 1943. Przez całe swoje życie, mimo licznych prześladowań, niósł ludziom pomoc duchową, zwłaszcza chorym i umierającym. 14 czerwca w 1987 r. został uznany przez Kościół za błogosławionego.

(aga)

Krotoszyn

Na tych ulicach nie zaparkujesz za darmo

Krotoszyńscy radni znacznie powiększyli strefę płatnego parkowania. Parkometry staną na ulicach powiatowych: Dworcowej (od Kobylińskiej do Konstytucji 3 Maja), Floriańskiej (od Mickiewicza do Słodowej), Słodowej i Więźniów Politycznych, a także gminnych: Kaliskiej, Podgórskiej, Poprzecznej, Woskowej i Zankowej.

Starostwo wystąpiło o poszerzenie strefy nie tylko o wymienione wyżej cztery ulice, ale również o Klonowicza, Kobylińską, Konstytucji 3 Maja oraz Ogrodowskiego. Tę ostatnią od razu po wplynięciu wniosku wycofał burmistrz Julian Jokś. – *Tam jest basen. Mieszkańcy musieliby więc nie tylko płacić za bilet na pływalnię, ale i za parking* – argumentował w jego

imienu naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, Michał Kurek. Pozostałe trzy oddalone od centrum miasta ulice usunęły z projektu radni. – *Niedługo całe miasto byłoby w strefie* – komentował radny Paweł Radojewski.

Bardziej łagodnie odnieśli się do projektu krotoszyńskiego magistratu. – *My trzymamy się ścisłego centrum* – twierdził M. Kurek. Radni wprawdzie odrzucili propozycję utworzenia płatnego parkingu przy bibliotece miejskiej, ale zaakceptowali taki parking przy posterunku energetycznym oraz domu parafii św. ap. Piotra i Pawła na ul. Słodowej.

Za podjęciem uchwały zagłosowało 17 radnych. 2 osoby wstrzymały się od głosu.

(aga)

W CZYM RZECZ ?

W sławnych ludziach, których wydała Ziemia Krotoszyńska. Sobotnia uroczystość nadania honorowego obywatelstwa prof. Marii Siemionow przypominała mi, że możemy być dumni także z wielu innych osób.

Urodzona w Krotoszynie lekarka, mieszkająca i pracująca w Stanach Zjednoczonych, dokonała rzeczy spektakularnej w świecie medycyny. Nasza mikrochirurg transplantolog przeprowadziła kilka lat temu całkowity przeszczep twarzy u Amerykanki, oszczędzonej w wyniku rozległego urazu po postrzale z bliska. Był to pierwszy w USA zabieg na tak dużą skalę – w efekcie pacjentka odzyskała 80 proc. twarzy. Obecnie prof. Siemionow pracuje w Cleveland Clinic, gdzie kieruje wydziałem naukowym chirurgii plastycznej i mikrochirurgii.

Lista krotoszyńskich znanych i docenianych w Polsce i poza nią jest dłuższa. W gronie medyków znajdu-

je się prof. Janusz Robakowski, światowej sławy psychiatra, kierujący Kliniką Psychiatrii Dorosłych Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Nie można pominąć Władysława Stróżewskiego, profesora filozofii pracującego na Uniwersytecie Jagiellońskim. W świecie filozofii jest on wielką postacią, autorem wielu publikacji i książek z tej dziedziny.

W naszym mieście urodziła się także Agnieszka Duczmal, twórczyni i dyrygentka słynnej w Polsce, Europie i całym świecie orkiestry *Amadeus*. Duczmal jako pierwsza kobieta-dyrygent wystąpiła w mediolańskiej La Scali. Z Krotoszyna pochodzi autorka bardzo popularnych powieści, na kanwie których powstały hity filmowe (*Nigdy w życiu!* i *Ja wam pokażę*) – Katarzyna Grochola. Nie można pominąć także Adama Wiedemanna – poety, prozaika, krytyka literackiego i muzycznego, trzykrotnie nominowanego do prestiżo-

wej nagrody *Nike*. Postacią popularną dzięki pracy w telewizji TVN jest najmłodszy w tym gronie krotoszyńszczyznin, absolwent LO im. H. Kołłątaja – Piotr Olivier Janiak, ceniony jako prowadzący audycje w TVN i jako konferansjer w show-biznesie.

Wszyscy ci ludzie mają jedną wspólną cechę – w Krotoszynie żyli krótko. Duczmal, Grochola i Wiedemann właściwie nawet bardzo krótko. Profesorowie Rybakowski i Stróżewski – do lat młodzińskich.

Mamy prawo być z nich dumni i wierzyć, że z młodego pokolenia krotoszyńszczyznin wyrosną kolejni wielcy, jak odznaczona honorowym obywatelstwem prof. Siemionow.

Sebastian Pośpiech



Krotoszyn. 4 września o godz. 19.00 w budynku Gimnazjum nr 2, ul. Zdunowska 83 odbędzie się spotkanie z mieszkańcami w związku z budową kanalizacji sanitarnej, deszczowej oraz sieci wodociągowej w ulicach Bolewskiego (odc. od ul. Łąkowej do ul. Leśnej), Leśnej i Gajowej. Na spotkaniu mieszkańcy będą mogli uzyskać informacje na temat harmonogramu realizacji robót oraz szczegółów technicznych prowadzonych prac.

STOP.

Krotoszyn. 8 września o godz. 13.00 na strzelnicy bractwa kurkowego rozpocznie się *Strzelanie Żniwne*. W zawodach mogą wystartować członkowie bractw i sympatycy.

STOP.

Krotoszyn. 9 września o godz. 13.00 w kościele w Chwaliszewie odprawiona zostanie Msza św. z okazji jubileuszu 80-lecia miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Po nabożeństwie odbędzie się dalsza część uroczystości – wręczenie sztandaru i odznaczeń.

STOP.

Krotoszyn. Emeryci Związku Nauczycielstwa Polskiego prowadzą zapisy na wycieczkę do Berlina i na Ziemię Lubuską (13 – 15.09). Koszt: 450 zł. Zapisy: Rynek, ratusz, pokój nr 1, wtorki 9.00 – 13.00.

STOP.

Koźmin. W dniach 3 – 28 września w urzędzie gminy zostanie przeprowadzone badanie ankietowe jakości obsługi petentów. Uma do ankiet stanie w punkcie informacyjnym urzędu.

STOP.

Zduny. Od 3 września urząd miejski przyjmuje interesantów od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 – 15.00. Zmiany są związane z reorganizacją pracy urzędu.

STOP.

Nie zatrzymał się do kontroli



Policja często kontroluje kierowców na drogach naszego powiatu

W Smolicach (gm. Kobylin) kierowca renaulta laguny nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Policjanci rozpoczęli pościg. Auto odnalazło się w Konarach, ale kierowcy w nim nie było...

26 sierpnia w nocy na jednej z ulic w Smolicach kobylińscy policjanci próbowali zatrzymać do kontroli drogowej samochód osobowy. Kierujący renaultem laguną zaczął jednak uciekać. Funkcjonariusze podjęli pościg. – Był on prowadzony poprzez Rogoźewo, Sielec Nowy, Grąbkowo, Konary i Sobiałkowo – informuje rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie, podinspektor Włodzimierz Szał. Uciekający po przejechaniu wspomnianej trasy wrócił do miejscowości Konary. Tam na kilkanaście sekund pojazd zniknął policjantom z pola widzenia. – Po chwili funkcjonariusze ujawnili go na parkingu, przy cmentarzu. W samochodzie nikogo nie było. Mimo penetracji pobliskiego terenu, mundurowi nie napotkali żadnych

osób – relacjonuje rzecznik policji. Kiedy jednak renault miał być odholowany na policyjny parking, pojawił się 19-letni mieszkaniec gminy Zduny. – Stwierdził, iż jest właścicielem auta. Ze względu na to, iż nie posiadał przy sobie stosownych dokumentów, pojazd został zabrany do krotoszyńskiej komendy – mówi W. Szał. Co się okazało? Wstępnie ustalono, że samochodem kierował 16-letni mieszkaniec Zdun, który nie ma uprawnień do kierowania pojazdami, a ponadto odpowie za niezatrzymanie się do kontroli drogowej. – Wyjaśniamy także okoliczności związane z pochodzeniem auta, jego dopuszczeniem do ruchu oraz założeniem innych tablic rejestracyjnych – podsumowuje policjant. (popi)

Spaliła się altana na działkach

29 sierpnia o 2.35 w nocy mężczyzna zgłosił do Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Krotoszynie pożar altanki na terenie ogródków działkowych przy ul. Ofiar Katynia.

Do pożaru udali strażacy zawodowi z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Krotoszynie, zaalarmowano również strażaków z ochotniczej straży pożarnej. – Po niespełna pięciu minutach zastępy strażaków dotarły do miejsca zdarzenia. W przeprowadzonym rozpoznaniu ustalają, że pali się w całości drewniana altana – wyja-

śniał mł. bryg. Tomasz Niciejewski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie.

Strażacy podali pianę ciężką z urządzenia One-Seven i oświetlili teren akcji. Po zlokalizowaniu pożaru i stłumieniu ognia przy użyciu sprzętu burzącego rozgarnęli i dogasili pogorzeli. – Na szczęście nikt nie zginął ani nie został ranny. Spaliła się tylko drewniana altana z wyposażeniem – informuje rzecznik prasowy straży pożarnej. Po półtorę godzinie wozy strażackie odjechały. (popi)

Pożar w Smolicach

W niedzielę, 2 września, o godzinie 19.25 do Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Krotoszynie wpłynęło zgłoszenie o pożarze budynku gospodarczego w Smolicach na terenie gminy Kobylin.

– Po dojechaniu do miejsca zdarzenia ratownicy ustalili, że pali się dach budynku gospodarczego. Zagrożony jest budynek mieszkalny wielorodzinny, osób poszkodowanych nie było – informuje Tomasz Niciejewski, zastępca komendanta powiatowego

Ratownicy gasili pożar wodą, którą polewano także zagrożony budynek sąsiedni. Pracownicy pogotowia energetycznego odłączyli prąd elektryczny w całym gospodarstwie. Następnie strażacy usunęli nadpaloną słomę z poddasza, którą dogaszono.

Działania ratownicze trwały 5,5 godziny. W akcji uczestniczyło kilku-



Spłonął dach budynku gospodarczego

dziesięciu strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Krotoszynie, jednostek OSP z terenu gminy

Kobylin: Zalesie Wielkie, Smolice, Wyganów, Kuklinów i Kobylin.

(popi)

Lutogńiew

Naprawią ulicę Wrzosową

W Lutogńiewie od dwóch miesięcy trwają prace związane z regulacją cieku Jawnik. Mają się zakończyć jeszcze w tym miesiącu. Zmora mieszkańców jest jednak rozjechana przez ciężki sprzęt droga. Pytają poprzez gazetę, czy zostanie naprawiona.

Dojazd do domów na ulicy Wrzosowej w Lutogńiewie prowadzi polnym traktem utwardzonym grysem. – Mieszkam na tej ulicy i widzę, co się dzieje. Dziury w niektórych miejscach są tak duże, że wjeżdża się w koleiny i trudno się z nich wydostać. O mija-

niu nie ma nawet mowy. Najgorzej jest, gdy pada deszcz. W dziurach stoi woda, a rozjechane pobocza przepuszczają wodę na podwórza. O zalanie nie trudno – mówi mieszkaniec Wrzosowej. Problemy powoduje przejeżdżający tamtędy ciężki sprzęt

firmy wykonującej roboty.

Pojechaliśmy na wskazane przez mężczyznę miejsce. Do torów kolejowych jakoś się jechało. Tam jednak pierwsza niespodzianka – przewrócony znak stopu. – Jedna z maszyn zahaczyła o niego – poinformował nas napotkany mężczyzna. Dalej było znacznie gorzej – auto miało kłopot z pokonaniem trasy nawet na drugim biegu.

Na miejscu robót pracownicy firmy Dobosz z Karłowic (podwykonawca wynajęty przez Budimex) równali skarpy i układali metalowe siatki na obrzeżach. To końcowe prace przy regulacji cieku Jawnik w Lutogńiewie. – Wszystkie prace tutaj powinniśmy zakończyć jeszcze we wrześniu. Ulicę Wrzosową oczywiście doprowadzimy do stanu, jaki zastaliśmy przed rozpoczęciem robót. Na razie, ze względu na eksploatację drogi, tego nie robimy. Zapewniam jednak, że wszystko wyrównamy – powiedział nam nadzorujący roboty Jan Grzecki.

Marcin Sztyndrowski



Droga rozjechana przez sprzęt budowlany ma zostać naprawiona

Kobylin

Dla zdolnych i dla zagrożonych

Kwotę 163 tys. 872 zł gmina przeznaczy w roku szkolnym 2012/13 na program mający na celu wyrównywanie szans edukacyjnych. Pieniądze pochodzą z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Pomocą objęte zostaną szkoły podstawowe w Kobylinie, Kuklinowie, Smolicach i Zalesiu Małym. Pieniądze mają być przeznaczone głównie

na zajęcia dodatkowe dla dzieci z trudnościami w czytaniu i pisaniu. – Problem, na jaki odpowiada wniosek, to diagnozowanie w poszczególnych szkołach podstawowych grupy dzieci, posiadających deficyty rozwojowe oraz grupy dzieci szczególnie uzdolnionych – mówi burmistrz Bernard Jasiński. Wsparcie obejmie 48 dziewcząt oraz 47 chłopców, m.in. zagrożonych dysleksją czy z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych. Będzie też gimnastyka korekcyjna i specjalna terapia. W zajęciach rozwijających umiejętności je-

zykowe wezmą udział uczniowie szczególnie językowo uzdolnieni – 8 dziewcząt i tyluż chłopców.

Na początku września odbędzie się spotkanie dyrektorów szkół, na którym zostaną omówione szczegóły projektu. – Za rozliczenie akcji odpowiedzialny będzie urząd. W ramach projektu wyznaczony zostanie koordynator, który będzie monitorował całe przedsięwzięcie – mówi burmistrz Kobylina. W ramach programu gmina zakupi również pomoce dydaktyczne, z których będą mogli korzystać wszyscy uczniowie. (szyn)

Albin na paraolimpiadzie. Albin Batycki, tenisista klubu sportowego IKS *Spartakus*, jest obecnie na Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie. Koźminianinowi nie udało się awansować do 1/16 finału turnieju singlowego. Ma jednak szansę na medal. Więcej na str. 25.

Podziękowali za plony

Tegoroczne dożynki na długo zapadną w pamięć mieszkańców gminy. Wieś Borzęcice stała na wysokości zadania i zapewniła uczestnikom wiele atrakcji.

Koniec sierpnia to dla wielu schylek wakacyjnego odpoczynku, a dla rolników kres ciężkiej pracy żniwnej. W niedzielę 26 sierpnia w Borzęcicach odbyły się dożynki gminne. Organizatorami tegorocznego gminnego święta plonów byli: sołtys Borzęcic Ryszard Zawodny, rada sołecka oraz cała społeczność wsi.



Przyspiewki były bardzo cięte

Mieszkańcy sołectwa wykazali się ogromną pomysłowością, ozdabiając całą wieś.

Obrzędy dożynkowe rozpoczęły się Mszą św. w kościele pw. Narodzenia NMP, koncelebrowaną przez księdza kanonika Stanisława Wnuka. Następnie barwny korowód dożynkowy przeszedł pod salę wiejską, gdzie odbyła się część obrzędowa. Uroczystości rozpoczęli starostwie dożynek – Janina Poczta

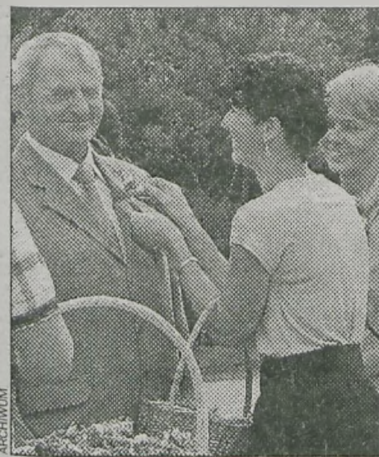
i Damian Szymczak, składając na ręce burmistrza Macieja Bratborskiego chleb upieczony z mąki z tegorocznego ziarna. – *Będę go dzielił mądrze i sprawiedliwie – tak, by nikomu nie zabrakło* – złożył obietnicę wódarz gminy.

W części artystycznej były przyspiewki tradycyjne i humorystyczne, ale nie zabrakło również niekonwencjonalnych inscenizacji teatralnych w wykonaniu dzieci i młodzieży z Borzęcic.

Uznanie zebranych widzów zyskały krytyki wobec rządzących gminą, policjantów, urzędników, rolników, nauczycieli, a także wszystkich tych, którzy nie lubią pracować.

Część artystyczną uświetniła występem *Kapela znad Orli*. Imprezę zwieńczyła zabawa taneczna, która trwała do późnych godzin nocnych.

Hanna Banaszak



Dożynki przyniosły wiele radości

Pyrogranie, czyli wakacji żegnanie

Wykopki jeszcze trwają, jeszcze na polach dużo ziemniaków, a w minioną sobotę w Koźminie już zorganizowano pełną atrakcji imprezę poświęconą pyrze. Organizatorzy zadbałi o szereg atrakcji, więc każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

W menu serwowanym przez gminne koła gospodyń wiejskich i koźmiński Klub Seniora królował oczywiście ziemniak. Można było posmakować *pyrek* z gziką, klusek i placków ziemniaczanych, sałatek z ziemniakami i tak lubianych przez wszystkich frytek. Zajadając się smakołykami, licznie zgromadzeni mieszkańcy gminy biesiadowali do późnego wieczora.

Na scenie wystąpili lokalni artyści i gość specjalny z Ukrainy – zespół taneczny *Gracja*. Później, za sprawą kapeli *Świst*, na koźmińskim podzamczu królowały góralskie rytmy. *Pyrogranie* zakończyła zabawa taneczna pod chmurką. Imprezę zorganizował Gminny Zespół Instytucji Kultury.

Hanna Banaszak



Publiczność obserwuje ukraiński zespół „Gracja”

Rodzinna zabawa we Wrotkowie



Strażacy zaprezentowali, jak się gasi płonące auto

12 sierpnia na boisku przy sali wiejskiej we Wrotkowie odbył się festyn rodzinny. Atrakcji nie brakowało.

Dochód z festynu zostanie przeznaczony na remont wrotkowskiego przedszkola. Imprezę zorganizowali wspólnymi siłami: przedszkolanka Beata Klause, rodzice przedszkolaków, dyrektor szkoły w Mokronosie i przedszkola we Wrotkowie – Janusz Baszczyński, mieszkańcy wsi.

W niedzielne popołudnie można było pojeździć na kucyku, zjeść kiełbaskę z grilla, napić się kawy i skosztować pysznych wypieków mam przedszkolaków. Okoliczni przedsiębiorcy ufundowali nagrody do loterii fantowej

i wspomogli finansowo organizację festynu. Wszystkim licznym sponsorom organizatorzy serdecznie dziękują.

W trakcie imprezy rozegrano mecz towarzyski młodzież kontra rodzice. Puchar dla zwycięzców ufundował Gminny Ośrodek Sportu z Koźmina Wlkp. Koźmińskie Chopperowe Bractwo Motocyklowe urządziło dzieciom przejażdżki na swym sprzęcie. Małych fanów ciężkich motocykli nie brakowało – kolejka zdawała się nie mieć końca. Ochotnicze straże pożarne z Koźmina i Wrotkowa zaproponowały najmłodszemu przejazd w górę na wysięgniku. Miłośnicy mocnych wrażeń mogli zobaczyć akcję ratowniczą i gaszenie płonącego fiata 126p z ewakuacją poszkodowanych. Były syreny strażac-

kie, ogień i pokaz udzielania pierwszej pomocy medycznej.

Dzieci chętnie ustawiały się w kolejce do malowania buziek. Artystą był jeden z mieszkańców Wrotkowa. Bawiącym się na festynie przygrywał zespół *Sprzedawcy Marzeń*. Wieczorem można było potać przy muzyce grupy *Adex*.

– *Remont przedszkola już ruszył, właśnie układane są nowe panele, czeka nas jeszcze malowanie ścian. Dzieci od września będą się uczyły i bawiły w wyremontowanych salach* – mówi Beata Klause.

Jak widać, wystarczy dużo chęci i aktywności, a wspólnymi siłami można osiągnąć zamierzony cel, dobrze się przy tym bawiąc. **Liliana Trawińska**

Marcin Szyndrowski. Tel. 782 722 685

Celności można im pozazdrościć

Pod koniec sierpnia na kobylińskim boisku **Orlik** uhonorowano młodych mistrzów zawodów w strzelaniu goli do małej bramki.

Zorganizowane przez gminę mistrzostwa trwały od 16 lipca do 20 sierpnia. Frekwencja dopisała, a swoich sił próbowały dzieci w róż-



Najlepsi strzelcy otrzymali puchary i medale

nym wieku – przedszkolaki i uczniowie. W kategorii przedszkolaków wszyscy, którzy wzięli udział w zawodach, zostali nagrodzeni okolicznościowymi medalami. Byli to: Karol Antoniewicz, Fabian Grzymisławski, Miłosz Jankowski, Nikodem Nowak, Maksymilian Siepa, Ksawery Wachowiak i Jakub Wojtyczka.

W kat. klas I – III pierwsze miejsce przypadło Szymonowi Małeckiemu, drugie Jakubowi Budajczakowi, a trzecie Michałowi Kaczmar-kowi. W kat. klas III – IV na podium stanęli kolejno: Kacper Siepa, Lucjan Wachowiak i Jakub Kaczmarek. Wśród uczniów klas V-VI najlepszy okazał się Patryk Wiórka, drugie miejsce zajął Martyn Frackowiak, trzecie – Eryk Stanisławski.

Puchary i medale ufundowała Miejsko-Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a wręczały je dwie osoby: dyrektor zespołu placówek oświatowych – Emanuela Czwojdzinska i przewodniczący komisji – Andrzej Lesiński.

(szyn)

Tradycji stało się zadość

26 sierpnia na stadionie w Kobylinie odbyły się gminne dożynki. Po 13.00 na rynku uczestnicy uroczystości uformowali barwny korowód z orkiestrą dętą na czele. W dożynkowym orszaku niesiono tradycyjne wieńce. Na stadionie klubu **Piast** burmistrz Kobyliny Bernard Jasiński w swojej mowie podkreślił wyjątkowe znaczenie pracy rolników. – *Dziękujemy za trud i zaangażowanie. Życzymy przychylności aury, urodzaju oraz powszechnego szacunku, na który praca na roli zasługuje, jak żadna inna* – powiedział między innymi.

Po części obrzędowej każdy



Chleb z tegorocznych żniw dla burmistrza B. Jasińskiego



Na scenie prezentowały się m.in. kobylińskie przedszkolaki

mógł skosztować wypieków z tegorocznej maki i podziwiać ustawione przy estradzie wieńce.

Dożynkowy czas umilały występy lokalnych artystów. Wystąpiły kobylińskie przedszkolaki, zaprezentowały się też zespoły *Harfa*, *Familia* i *Łagiewniczanie*. Jako gwiazda wieczoru zaśpiewał discopolowy zespół *Voyager*. Kobylinianie oraz przybysze z okolicznych miejscowości bawili się do późnych godzin nocnych.

Warto również dodać, że podczas dożynek każdy chętny mógł oddać honorowo krew. Imprezie towarzyszyła wystawa sprzętu i maszyn rolniczych.

(szyn)

Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

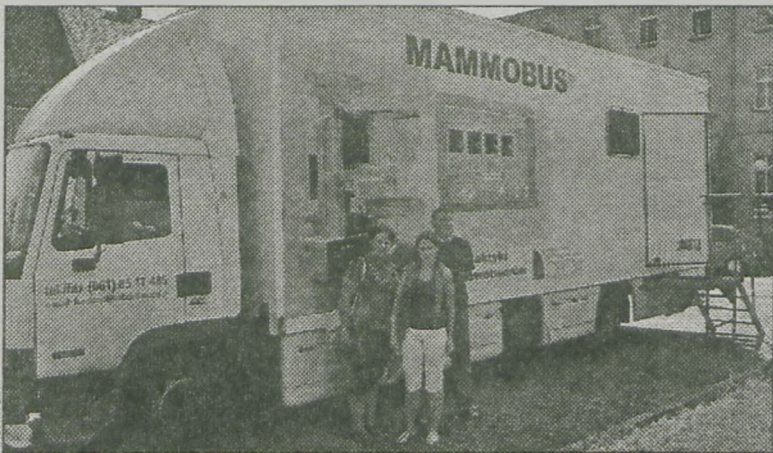
Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Kobiety nie chcą się badać?

21 sierpnia obok zdunowskiego ratusza stał mammbus, jednak tylko cztery panie skorzystały z bezpłatnego badania mammograficznego.

Dane Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) potwierdzają, że najskuteczniejszą formą walki z rakiem piersi pozostają profilaktyczne badania mammograficzne, mające na celu wczesne wykrycie choroby. Te w Zdunach zadresowano do kobiet w wieku 59 – 69 lat, które przez ostatnie 2 lata nie miały wykonywanej mammografii i nie były leczone z powodu raka piersi lub otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownego badania mammograficznego po upływie 12 miesięcy. Na badanie należało zabrać ze sobą dowód osobisty i aktualną książeczkę ubezpieczeniową (druk RMUA).



Tylko cztery panie skorzystały z darmowych badań

Ekipa przeprowadzająca badania w Zdunach ubolewała nad niską frekwencją. – *Badanie to szansa na wczesne wykrycie choroby oraz dość szybkie i nieskomplikowane jej wyleczenie* –

mówi pracownica mobilnego laboratorium. Badania współfinansowała gmina Zduny, pokrywając koszty zużycia energii elektrycznej niezbędnej do zasilania specjalistycznej aparatury. (szyn)

Wyróżniono najlepszych

Jak co roku, tak i podczas tegorocznej edycji zdunowskiego festiwalu *Pogranicze Kultur*, zorganizowano konkurs dla przybyłych na plener rzeźbiarzy. Wygrała Maria Grzybek z Wrocławia. W konkursie na najlepszy sernik brylowała Kinga Augustyniak ze Zdun.

W tegorocznym plenerze rzeźbiar-

skim wzięło udział 13 artystów ceramicznych. Największą liczbę punktów oraz pierwszą nagrodę zdobyła praca zatytułowana *Obszar* autorstwa Marii Grzybek z Wrocławia. Drugie miejsce i nagrodę drugiego stopnia przyznano *Transformacji* Othara Vepkhvadze z Holandii, kolejne zaś *Fragmentom* Doroty Śnieg z Wrocławia.

W towarzyszącym *Pogranicze Kultur* konkursie kulinarnym *Festiwal Sernika* jury (Agnieszka Łyskawa, Maria Łyskawa, Marzena Wiśniewska, Krystyna Sowińska) uznało, że najlepsze wypieki przygotowały Kinga Augustyniak, Agnieszka Jóskowiak i Katarzyna Kontek (wszystkie ze Zdun). (szyn)

Mieszkania na sprzedaż

Już jakiś czas temu wójt Cieszkowa przedstawił radnym informację o możliwości sprzedaży mieszkań komunalnych. Temat powrócił 27 sierpnia.

Wójt Ignacy Miecznikowski podzielił należące do samorządu lokale na takie, których ze względu na położenie i sąsiedztwo gminnych instytucji nie należy sprzedawać; te, których zbycie jest niemożliwe ze względów formalnych; oraz mieszkania do sprzedania. Do pierwszej grupy należą m.in. lokale socjalne w budynku ośrodka pomocy społecznej. Druga grupa to mieszkania pozyskane przez gminę od Agencji Nieruchomości Rolnych. Można je sprzedać dopiero po 10 latach od przejęcia. Trzecia grupa to m.in. lokale przy szkole w Pakosławsku czy budynek gospodarzy w Brzezynie.

– *Gmina nie powinna sprzedawać żadnych lokali, ponieważ za chwilę się okaże, że nie posiadamy ani majątku, ani mieszkań zastępczych* – stwierdził radny Piotr Kozłowski.

Najwięcej kontrowersji wzbudziła sprawa mieszkania komunalnego w Trzebiecku, znajdującego się w domu, którego część została już dawno temu wykupiona przez jedną z mieszkających tam rodzin. Drugą część, własnie należącą do gminy, zajmuje inny lokator. W przeszłości pomiędzy dwiema rodzinami dochodziło do nieporo-

zumień związanych z korzystaniem z piwnicy oraz podwórka. – *Według mnie istnieją przesłanki do tego, by sprzedać to mieszkanie jego lokatorowi, jednak pod warunkiem, że sprawy związane z podziałem terenu wokół posesji zostaną rozstrzygnięte formalnie i zaakceptowane przez obie rodziny* – stwierdził wójt.

Nowy sołtys Trzebiecka – Rafał Gembarowski, który zapewnił, że zarówno lokatorzy wspomnianego budynku, jak i członkowie rady sołeckiej pozytywnie odnoszą się do propozycji sprzedaży mieszkania komunalnego. Stwierdził także, iż pomiędzy sąsiadami nie ma żadnego konfliktu, a mieszkanie gminne nadaje się do kapitalnego remontu.

Radna Rozalia Kindrat dopytywała, dlaczego mieszkaniec Trzebiecka nie wnioskował wcześniej o wykup lokalu. Według wójta, osoba ta w sądzie próbowała uzyskać własność zajmowanego przez siebie mieszkania z tytułu zasiedzenia, ale sąd oddalił wniosek.

Do rozmowy włączył się radny Kozłowski. Jego zdaniem w mieszkaniu tym zameldowana jest jeszcze jedna osoba, zapytał więc, kto byłby nabywcą. – *Czy panu nie przeszkadza, że lokal ten zajmuje także ktoś drugi?* – zapytał wójt. – *To nie ma żadnego znaczenia. Umowa najmu podpisana została z dzierżawcą* – stwierdził wójt.

(spm)

Co z moim wnioskiem?

Rozdrażewianie od kilku lat zabiegają o budowę chodnika na ulicy Koźmińskiej. Z kolejnym wnioskiem w tej sprawie wystąpił podczas posiedzenia komisji społecznej rady powiatu radny Henryk Jankowski. Jakież było jego zdziwienie, kiedy 31 sierpnia na sesji okazało się, że wniosek nie został wzięty pod uwagę.



Radny Henryk Jankowski

Radny wnioskował o zabezpieczenie w budżecie 20 tys. zł na budowę wspomnianego chodnika, który zapewni mieszkańcom bezpieczeństwo na ruchliwej drodze. – *Oficjalnie złożyłem taki wniosek, a teraz widzę, że nie został nawet przyjęty do planu budżetowego. Nie rozumiem tego. Wszyscy na komisji byli jednogłośnie przychylni mojemu wnioskowi, więc o co chodzi?* – zapytał H. Jankowski.

Z odpowiedzią pospieszyła radczyni prawna starostwa, wyjaśniając, że aby wniosek mógł być ujęty w budżecie, musi zostać przedłożony wszystkim komisjom, a nie tylko tej, w której zasiada radny Jankowski. Nie zgodziła się z tym przewodnicząca komisji spraw społecznych, Renata Zych – Kordus: – *Podczas posiedzenia stwierdzono, że wniosek zostanie przedłożony innym komisjom. Tak się jednak nie stało. Czyli – mówi się jedno, a robi drugie. Głos zabrał również radny Andrzej Piesyk: – Uważam, panie starosto, że niektóre*

sprawy trzeba szybko unormować. Nie może być tak, że wniosek, który otrzymuje aprobatę komisji, nie trafia na inne komisje i w ogóle nie jest brany pod uwagę podczas sesji. Dalej posunął się radny Przemysław Jędrkowiak, proponując, żeby zarząd powiatu zorganizował dla radnych szkolenie z procedur, by w przyszłości nie dochodziło do podobnych sytuacji. – *W najbliższym czasie takie szkolenie się odbędzie* – obiecał przewodniczący rady, Stanisław Szczotka.

Jak się okazało, wniosek H. Jankowskiego i tak nie zostałby wzięty pod uwagę przez zarząd, ponieważ na budowę chodnika w Rozdrażewie nie ma jeszcze dokumentacji. – *Odpowiednia dokumentacja już powstaje* – zapewnił radnych dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, Krzysztof Jelinowski. **(szyn)**

Dni miasta za 60 tys. zł

Łączny koszt tegorocznych Dni Sulmierzyc to prawie 60 tys. zł. – *Takiej imprezy nie robi się za 30 tys. zł* – uważa Mariusz Kaźmierczak, dyrektor miejscowego domu kultury, a mówi o dotacji, jaką otrzymał na ten cel z budżetu miasta. – *Nie da się też zrobić imprezy bez tzw. gwiazdy.*

Rozliczenie kosztów Dni Sulmierzyc M. Kaźmierczak przedstawił 28 sierpnia na posiedzeniu komisji Rady Miejskiej. Wydatki na święta miasta wyniosły 59 tys. 804 zł. Najdroższa okazała się gwiazda wieczoru, czyli Mezo, który za swój występ skasował 12 tys. 500 zł. O połowę mniej trzeba było zapłacić za scenę (6 tys. 765 zł) i ochronę (6 tys. 150 zł). Jak twierdzi Kaźmierczak, impreza z uwagi na transmisję meczu finałowego mistrzostw Euro 2012 została uznana za masową, co wiązało się z koniecznością zapewnienia odpowiedniej ochrony. Transmisja telewizyjna na telebimach kosztowała 5 tys. 535 zł, a zespół Sing-Sing – 5 tys. 500 zł. Odrobinę tańszy był Onyx (4 tys. 305 zł) i grupa przedstawiająca Biesiadę Śląską (4 tys. 305 zł). Nieco ponad 3 tys. 600 zł przeznaczono na zakup fantów,



Radni pozytywnie ocenili Dni Sulmierzyc, jak i rozliczenie imprezy, choć ta do najtańszych nie należała

natomiast 3 tys. 211 zł na talony.

Połowę potrzebnej kwoty, czyli 30 tys. zł, dom kultury otrzymał z Urzędu Miejskiego. Reszta pieniędzy pochodziła z darowizn (5 tys. 400 zł), losów (7 tys. 478 zł), stoisk (8 tys. 800 zł) i reklamy (1 tys. 800 zł). To jednak nie wystarczyło na pokrycie całej sumy, więc 6 tys. 300 zł dom kultury wyłożył z własnych dochodów.

Kaźmierczak podziękował wszystkim, którzy wsparli go przy organizowaniu Dni Sulmierzyc.

– *Za rok również robimy imprezę na stadionie?* – zapytał. Radni jednogłośnie uznali, że to bezpieczna i dogodna lokalizacja. Trzeba będzie jedynie przekonać do ponownego użyczenia stadionu prezesa LKS Sulmierzyk, Mariana Sosińskiego. **(pol)**

Zakochani w koniach



Zaprzęg Bernarda Karpińskiego z dziećmi z Domu Dziecka w Bodzewie

Ponad 50 zawodników wystartowało w zawodach w powożeniu, które odbyły się w Głuchowie w ramach obchodzonego w tej miejscowości Dnia Konia.

Impreza już po raz czwarty zorganizowana została przez miejscową stajnię Sissi (prowadzoną przez Irenę i Gerharda Haussmannów) przy wsparciu Urzędu Miejskiego i ośrodka kultury w Pogorzeli. Atrakcyjny program i piękna pogoda sprawiły, że nie zawiodła publiczność.

Sędziowie zawodów, Krzysztof Rembowski i Józef Śląski, oceniali

popisy poszczególnych zaprzęgów w kilku kategoriach (zaprzęgi pojedyncze i podwójne, kuce i konie duże), biorąc pod uwagę przede wszystkim czas przejazdu i technikę pokonywania przeszkód. W kategorii kuców pojedynczych zwyciężyli Małgorzata Korotko i Piotr Niedźwiecki z Szymanowa (koń Nesti), a wśród par pierwsze miejsce *ex aequo* zajęli:

Tomasz i Stanisław Andrzejewscy z Potarżycy (*Mefisto* i *Krecik*), a także Piotr Niedźwiecki (drugie zwycięstwo) i Joanna Andrzejewska z Szymanowa (*Nanco* i *Nesti*).

Jeśli chodzi o zaprzęgi z końmi dużymi pojedynczymi, bezkonkurencyjni byli Józef Tomicki i Patryk Tomicki z Głuchowa (koń *Balbina*), a w kategorii par zwyciężyli Bernard Karpiński i Anita Ratajczak Bułakowa (*Irlandia* i *Trenerka*).

Poza tym publiczność mogła podziwiać paradę szwadronu ułanów z Krotoszyna pod dowództwem Alfreda Kapały, a także spróbować w piekórów i specjalów przygotowanych przez miejscowe panie. Działala również kuchnia polowa, uruchomiona przez strażaków z Borku Wlkp., w której serwowano grochówkę i potrawy z rożna. Najmłodsi mogli skorzystać z dmuchanego zamku czy jazdy na kucach.

– *Myślę, że każdy mógł znaleźć w naszej ofercie coś dla siebie. Najbardziej widowiskowe były same zawody oraz piękne konie. Ważnym punktem był również tzw. „junior cup”, czyli zawody dla dzieci od 5. roku życia. Chodzi nam o to, by u najmłodszego pokolenia kształtować miłość do koni i uczyć go pasji sportowych* – podsumowała Irena Hausmann. **Alfred Siama**

Świetlica jak nowa

Świetlica w Chruszczynach zyskuje nowe oblicze. Prace budowlane zostaną zakończone jeszcze we wrześniu. Koszt inwestycji to prawie 400 tys. zł.

Niewielką dotychczas świetlicę, która wyglądała jak dom mieszkalny, wyremontowano i rozbudowano. Koszt inwestycji to 399 tys. zł, z czego 75 proc. pokryją pieniądze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Resztę, czyli niecałe 100 tys. zł, wyłoży gmina Ostrów Wlkp.

W świetlicy będzie sala spotkań, kuchnia, chłodnia, toalety. Zakres prac to wykonanie nowej konstrukcji dachu oraz jego pokrycia, położenie nowych posadzek i tynków, roboty malarskie,

wykonanie ocieplenia budynku i elewacji, a także montaż wszystkich instalacji.

Firma, która wygrała przetarg na wykonanie zadania, to Usługowy Zakład Murarski Andrzeja Kasprzaka z Lewkowa. Roboty podstawowe już wykonano, wykończeniowe potrwać do połowy września.

Świetlica łąda dzień będzie jak nowa, jednak mieszkańcy muszą się jeszcze postarać o wyposażenie kuchni i agregaty do chłodni. Ponadto trzeba zagospodarować teren przy obiekcie, a także postawić nowe ogrodzenie. Miejscowy radny gminny, Sylwester Kląskała, twierdzi, z pomocą przyjdzie gmina. Ponadto na wyposażenie świetlicy zostanie przeznaczony fundusz sołecki. **(pol)**



Stara część świetlicy została przerobiona na sanitariaty i kuchnię, natomiast część dobudowana będzie salą balową

Lekarze się starzeją, a młodych medyków na horyzoncie brak

W ciągu ostatniej dekady przyszło do nas bardzo niewielu młodych lekarzy – poinformowała podczas posiedzenia komisji rady miejskiej Urszula Delikat, zastępczyni dyrektora SPZOZ.

Krotoszyński SPZOZ zatrudnia na umowach o pracę siedemnastu lekarzy medycyny. – *Nazwie spełniamy wymagane minima, ale w przyszłość spoglądamy z rosnącym niepokojem* – tłumaczy dyrektor Paweł Jakubek. Za kilka lat może się bowiem okazać, że kadra jest zbyt nieliczna.

Sytuacja jest groźna

– *Podobno co drugi szpital ma splanjować w ciągu dekady* – zaniepokoił się podczas posiedzenia komisji społecznej radny Roman Olejnik. Jak się okazuje, całkiem słusznie. Urszula Delikat przyznała, że w przyszłości placówka może borykać się z problemami, jednak nie natury technicznej, a kadrowej: – *Sytuacja jest naprawdę zła. W tym roku przyszło do nas zaledwie dwóch*

młodych lekarzy. Wiele osób będzie odchodziło na emeryturę, a my nie mamy ludzi na ich miejsce. Średnia wieku personelu lekarskiego w SPZOZ wynosi 50 lat. – A lekarze na szczęście nie pracują jedynie do wieku emerytalnego. Lekarze pracują, dopóki mogą. To jest bardzo specyficzny zawód.

Trzeba wykazywać się wielką odpowiedzialnością, wiedzą i dyspozycyjnością – uzupełnia jej wypowiedź dyrektor P. Jakubek.

Długi okres szkoleń

Jak tłumaczyła U. Delikat, jeżeli nawet zgłaszają się młode osoby chętne do

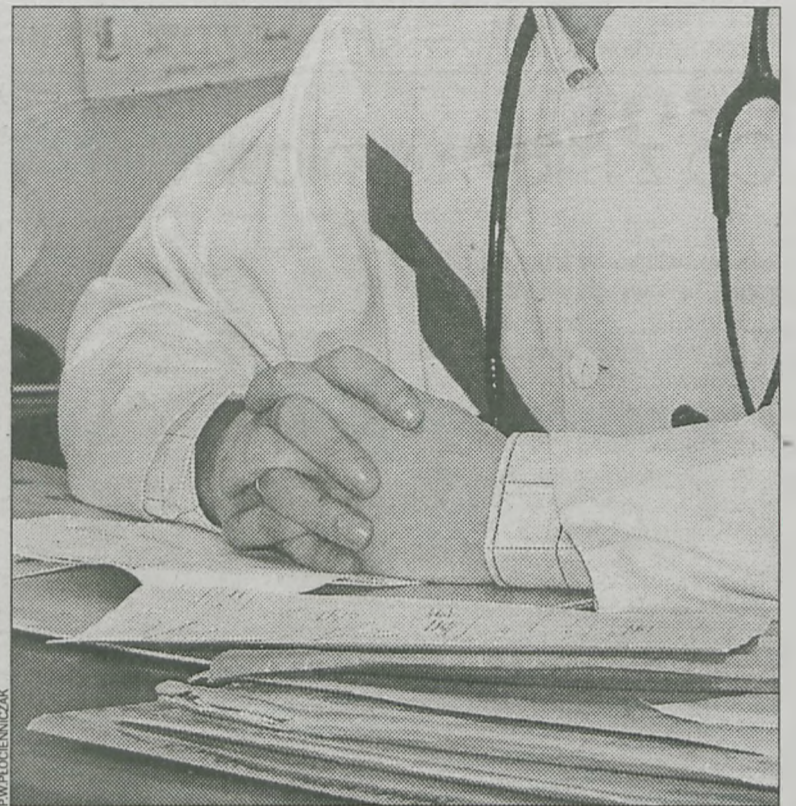
pracy, najczęściej nie mają jeszcze specjalizacji: – *Zdobywanie specjalizacji trwa siedem lat. Młody lekarz, który rok temu zaczął u nas pracę w anesteziologii, dopiero za sześć lat będzie się liczył jako anestezjolog. U nas pracuje obecnie jeden specjalista z zakresu medycyny ratunkowej, czterech pozostałych jest w trakcie specjalizacji. Absolwenci medycyny najczęściej wyjeżdżają do metropolii. Tak małe miasteczko, jak nasze, nie jest dla nich atrakcyjne.*

To globalny problem

Krotoszyński SPZOZ nie jest jedyną

50 lat

średnia wieku lekarzy w szpitalu powiatowym



W SPZOZ pracuje na etacie 17 lekarzy

placówką, która w przyszłości może mieć duże kłopoty z zapewnieniem luk kadrowych. Według dyrektora to problem ogólnopolski, jednak największy dla placówek w małych miejscowościach. – *Ja już sygnalizowałem ten problem wiele miesięcy temu. W tej chwili panujemy nad sytuacją, ale w okresie najbliższych pięciu lat sytuacja może ulec zmianie na naszą niekorzyść* – mówi P. Jakubek. Twierdzi

również, że Polska, pod względem ilości lekarzy na 100 tys. mieszkańców, jest na samym końcu w klasyfikacji europejskiej. – *Za nami są tylko dwa kraje. Jesteśmy więc w zdecydowanej większości. Zgodnie ze wskaźnikami europejskimi mamy tych lekarzy dużo niedobór. A poza Polską, według szacunków rządu, pracuje obecnie ponad 20 tys. polskich lekarzy.*

(aga)

Lądowisko powstanie do końca roku

Na terenie krotoszyńskiego szpitala przy ul. Mickiewicza w Krotoszynie trwa budowa lądowiska dla helikopterów. Kilka dni temu zalano fundamenty.

Według zastępczyni dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Urszuli Delikat, prace nad inwestycją zakończą się prawdopodobnie jeszcze w tym roku. – *Dotychczas śmigłowce musiały lądować na stadionie miejskim, choć nie zdarzało się to często. Z okresu mojej dziesięcioletniej pracy w Krotoszynie pamiętam tylko trzy przypadki, kiedy prosiliśmy o pomoc helikopter* – stwierdziła wicedyrektorka SPZOZ

podczas ostatniego posiedzenia komisji społecznej rady miasta.

Inwestycja ma kosztować ponad 1,1 miliona złotych. 85 proc. finansuje Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Resztę pokryje Starostwo Powiatowe (niecałe 115 tys.) oraz SPZOZ (ponad 57 tys.). Wykonawcą zadania, którego wyłoniono drogą przetargu, jest firma *Elektrotim* z Wrocławia. Projekt inwestycji zakłada budowę lądowiska w postaci kwadratowej płyty, wyniesionej na wysokość siedmiu metrów i wspartej specjalną konstrukcją. Obiekt będzie miał windę i schody, a nieco dalej powstanie parking samochodowy.

(aga)

Szpital i przychodnie docieplone



Zmniejszą się koszty ogrzewania budynków – powiedziała Jolanta Bałęczna

Termomodernizacja budynków Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie kosztowała 1 mln 354 tys. 928 zł. Aż 85 proc. kwoty to dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, które wyniosły 1 mln 48 tys. zł. Pozostało kwotę sfinansował powiat krotoszyński (255 tys. 852 zł) i SPZOZ (58 tys. 181 zł). Prace termomodernizacyjne kompleksu budynków przy ul. Bolewskiego 4 –

dwa obiekty przychodni specjalistycznych i budynek gospodarczy na przeciw szpitala. Prace związane z termomodernizacją rozpoczęły się w maju 2011 r. a zakończyły w sierpniu br. – *Realizowane przedsięwzięcie pozwoli na zmniejszenie kosztów działania wymienionych placówek, a także zapewni poprawę warunków leczenia i warunków świadczenia doraźnych usług medycznych* – mówiła na konferencji inauguracyjnej projekt Jolanta Bałęczna z SPZOZ-u. A zatem efekty będą czysto ekonomiczne, jak i te związane z jakością usług medycznych.

1 mln 48 tys. zł

dotacji z Unii Europejskiej

Firmy prowadzące roboty zostały wyłonione w przetargach publicznych. Instalacje c.o. wykonała firma *Instal* ze Żnina, okna i drzwi wymieniła *Fabryka Okien i Drzwi Bas* z Lublina, ocieplenie ścian i dachów *K i K* z Wrocławia.

SPZOZ przy znacznym udziale środków unijnych wyremontował 4 budynki, ale potrzeby są znacznie większe. – *Ubolewamy, że do projektu nie mogliśmy zgłosić budynku przy ul. Floriańskiej ze względu formalnych* – tłumaczył Paweł Jakubek, dyrektor placówki. Okazuje się, że obiekt ten stoi na dwóch działkach, których właścicielami są powiat i Skarb Państwa. – *Będziemy więc czekać na następne okazje. Już nie będzie to dotacja ze środków wspólnotowych UE, lecz pomoc zwrotna w formie taniego kredytu. Ale to perspektywę dwóch, trzech lat* – dodał szef SPZOZ.

(popi)

Ile straty ma SPZOZ?

Podczas sesji Rady Powiatu Krotoszyńskiego 31 sierpnia przedstawiono informację o przebiegu wykonania planu finansowego krotoszyńskiego szpitala za pierwsze półrocze 2012 roku.

W pierwszych sześciu miesiącach 2012 roku, jak przedstawił radnym dyrektor SPZOZ Paweł Jakubek, szpital osiągnął stratę w kwocie 789 tys. zł i jest ona mniejsza od zakładanego w planie finansowym o 185 tys. zł (plan zakładał kwotę 974 tys. zł). Na wydatki szpitala w tym okresie w głównej mierze wpłynęły: koszty rodzajowe – 23 tys. 507 zł; koszty zużycia materiałów ortopedycznych – 72 tys. zł, krwi – 64 tys. zł, materiałów diagnostycznych – 31 tys. zł oraz materiałów pozostałych w kwocie 26 tys. zł.

Znaczne przekroczenie odnotowa-

no również w konserwacji i naprawie sprzętu. Na bieżące naprawy wydano aż 56 tys. zł.

Natomiast przychody szpitala wyniosły 22 mln 673 tys. zł, co niestety jest kwotą mniejszą od zaplanowanej. Wynosiła ona bowiem około 677 tys. zł. – *Osiągnięta strata jest niższa od amortyzacji, która w pierwszym półroczu 2012 roku wynosiła 951 tys. zł. Myślę jednak, że będziemy dążyć do powolnego bilansowania się strat* – mówił P. Jakubek. Informację o przebiegu wykonania planu finansowego radni przyjęli pozytywnie większością głosów.

(szyn)

Wracamy do tematu

Kłótnia o biogazownię

Jak już informowaliśmy, planowana budowa biogazowni w Duszej Górcie wywołuje sprzeciw mieszkańców pobliskich wiosek. Kilka dni temu biadkowanie spotkali się w tej sprawie z urzędnikami i inwestorami.



Jan Knapik nie szczędził słów krytyki

Tzw. decyzja środowiskowa oraz decyzja o warunkach zabudowy zostały wydane ponad rok temu. Temat wypłynął jednak na forum dopiero teraz, ponieważ wcześniej, jak twierdzą biadkowanie, nikt o inwestycji nie wiedział. Podczas środowiskowego spotkania nie szczędzili słów krytyki krotoszyńskiemu magistratowi. – *Żadne władze z nami nie rozmawiały. O to mamy największy żal – stwierdził jeden z uczestników spotkania. O planach inwestycyjnych urząd gminy powiadomił tylko właścicieli gruntów, które będą sąsiadowały z biogazownią. Informację o biogazowni można było też znaleźć na stronie internetowej miasta, gdzie widniała przez kilkanaście dni. – Władze, które obiecały nam lepsze życie, stwierdziły, że umieszczenie w internecie dwutygodniowej informacji wystarczy. Ja się z tym nie zgadzam. Dlaczego podczas wyborów kandydaci nie umieszczają takich notek o sobie w internecie, tylko obwieszają cały powiat plakatami i przyjeżdżają na spotkania?* – oburzał się biadkowanie.

Obecny na spotkaniu Franciszek Marszałek z magistratu, tłumaczył, że pro-

cedury nie wymagają od gminy informowania wszystkich mieszkańców okolicy. Bez rezultatu. – *Zrobiliście to z boku, za naszymi plecami!* – wykrzykiwali oburzeni biadkowanie, zagłaszając go. – *Gdyby każdą inwestycję tak omawiano, to procedury trwałyby miesiącami* – kontynuował Marszałek, na co jedna z protestujących kobiet zapytała: – *A ile jest biogazowni w naszym powiecie?* Urzędnik odpowiedział, że ta ma być pierwsza. – *To tak specyficzna inwestycja, że należałoby odbyć konsultacje z mieszkańcami* – usłyszał.

To nie jest niebezpieczne?

Mieszkańcy Biadek obawiają się, że biogazownia znacznie utrudni im życie – poprzez hałas wywoływany przez przejeżdżające samochody ciężarowe oraz smród. Boją się również, że na terenie obiektu może dochodzić do wybuchów. Przedstawiciel inwestora Dariusz Kruś utrzymywał, że to nieprawda. – *Wszystko będzie przewożone w szczelnych cysternach. Nie ma mowy o żadnym smrodzie. A hałas działającej biogazowni można porównać do dźwięku wydawanego przez silnik samochodowy – tłumaczył. Według przedsiębiorcy do obiektu będzie dziennie dowożonych 50 ton substratu. – To są tylko dwa samochody ciężarowe.*

Wesprzeć inwestorów starał się również F. Marszałek: – *My jako Polacy lubimy z natury protestować. Nie znamy problemu, a na zapas się sprzeciwiamy. W tej sprawie wydana jest*

decyzja środowiskowa, nie ma więc negatywnego oddziaływania na środowisko. Wydaje mi się, że bardziej śmierdzi gnojowica niż ta biogazownia. Mieszkańcy nie dali się jednak przekonać. Jan Knapik, reprezentujący jedną z kobiet, która wniosła do magistratu sprzeciw wobec biogazowni, stwierdził, że wszystko, co mówią urzędnicy, to absurd. – Ta sprawa została zatwierdzona pod stołem, bez udziału społeczeństwa – podsumował.

Ściągnęli eksperta

Na spotkaniu obecny był również dr Jacek Dach z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, ekspert od przetwarzania biomasy na biogaz. Według niego biogazownie są bezpieczne. – *Ja bym radził wstrzymać swoje osądy. Obiekt, który tu powstaje, to maleństwo w porównaniu z innymi. Takie inwestycje, jak biogazownie czy wiatrak, są bardzo dokładnie badane przez wiele instytucji. Jeżeli ktoś twierdzi, że biogazownia to instalacja, która śmierdzi, mówi nieprawdę. Tam jest gaz, więc wszystko musi być szczelne i przejść niezbędne kontrole. A pęknięcie zbiorników jest niemożliwe. Naukowiec dodał, że na terenie Niemiec jest obecnie ponad 7 tysięcy biogazowni.*

Jego wypowiedź skomentowała jedna z biadkowaniek: – *To jest pierwsza biogazownia na tym terenie, więc proszę się nie dziwić, że podchodzimy do niej nieufnie. Nie jesteśmy przeciwko idei pozyskiwania energii odnawialnej, jesteśmy przeciwko lokalizacji tej biogazowni. Takie inwestycje powinny powstawać na pustkowiu.*

Agnieszka Marciniak

Kobylin

Rewolucji naftowej w tej gminie nie będzie

Bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju to również odpowiedzialność gmin. Gmina Kobylin ma jednak swoistego rodzaju pecha w tej materii, ponieważ jest rejonem typowo rolniczym. – *Mamy ponad 510 gospodarstw rolnych* – mówi burmistrz, Bernard Jasiński. Wskutek tego samorząd sprzeciwia się planom utworzenia w jej pobliżu kopalni węgla brunatnego. Przypomnijmy: tuż za miedzą, na terenie gmin Krobia i Miejska Górka, robione były odwierty, mające określić ilość i jakość znajdujących się na tych terenach złóż węgla brunatnego. Złóża szacowane są na 1,7 mld ton. Próbné odwierty rozpoczęto w listopadzie 2011 r. Pierwszy sięgnął 170 metrów w głąb ziemi. Do końca 2012 r. planowane jest wykonanie 128 odwiertów

W Zalesiu Wielkim i Targoszycach (gmina Kobylin) mogą znajdować się pokłady ropy naftowej. Sugeruje to postanowienie Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa z sierpnia br.

głębokich na 125 do 285 m. – *Budowa kopalni odkrywkowej wpłynie na obniżenie poziomu wód, co spowoduje zmniejszenie plonów, ograniczy dostęp mieszkańców do wody oraz spowoduje nieodwracalne zmiany krajobrazu i mikroklimatu* – uważa wójt gminy. Aktualnie spółka z Konina zamierza wystąpić o koncesję do ministerstwa na wydobycie w tym rejonie węgla.

Natomiast 29 sierpnia PGNiG pozytywnie zaopiniowało przedłużenie koncesji firmom specjalizującym się w wydobywaniu ropy naftowej na poszukiwanie i rozpoznawanie takich złóż w obszarze Jaraczewo-Pogorz-

ela, gdzie do tej pory wykonano trzy odwierty. Tego typu prace nie są szkodliwe dla środowiska, a więc gmina Kobylin nie obawia się problemów. Czy na jej terenie znajduje się ropa? – *Poszukiwania zostały przedłużone do 2015 roku, a ze względu na to, że na terenie miejscowości Zalesie Wielkie i Targoszyce możliwe jest występowanie pokładów ropy naftowej, informacja pojawiła się oficjalnym Biuletynie Informacji Publicznej gminy. Na razie to jednak tylko domysły, więc rewolucji naftowej raczej nie przewidujemy* – mówi Wiesław Popiołek z kobylińskiego magistratu, odpowiedzialny tam za ochro-

nę środowiska. Dodaje, że gdyby nawet ropę odkryto, to gmina i tak na tym nie skorzysta, ponieważ zasoby surowca należą do państwa. – *Skorzysta co najwyżej właściciel gruntów, u którego tę ropę znajdą* – kończy radny powiatowy.

W Kobylinie nie ma, przynajmniej na razie, mowy o odkrywkach węglowych ani odwiertach naftowych. Nie znaczy to jednak, że samorządowcy nie dbają o bezpieczeństwo energetyczne kraju. To jedna z pierwszych gmin w naszym regionie, gdzie staną elektrownie wiatrowe. – *Będzie ich siedemnaście od Zalesia, przez Łągiewniki, aż do Kuklinowa. Jesteśmy na etapie decyzyjnym i wszystko zmierza powoli do zakończenia całego przedsięwzięcia* – kończy B. Jasiński.

Marcin Szyndrowski

PRACA CZADKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 31 sierpnia. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56, 725 36 84.

- mobilny pośrednik ubezpieczeniowy, Krotoszyn
- spawacz, Rozdrażew
- ślusarz, Rozdrażew
- tokarz, Rozdrażew
- sprzedawca – magazynier, Krotoszyn
- kucharz, Krotoszyn
- murarz, Zduny, Koźmin
- opiekun klienta, Krotoszyn
- mechanik samochodów ciężarowych, Kobylin
- fryzjer, Krotoszyn
- operator prasy krawędziowej, Kobylin
- pracownik ochrony, Kalisz, Krotoszyn
- księgowy, Gorzupia
- sprzedawca – prezydent handlowy, Złotów
- sprzątaczką, Warszawa
- sprzedawca, Krotoszyn
- grafik komputerowy, Krotoszyn
- pracownik fizyczny, Koźmin
- pracownik placowy, Krotoszyn
- kierowca kat. C-E, Kobylin, Borzęcicze
- magazynier, Krotoszyn
- tokarz – tynkarz, Krotoszyn
- stróż, Kobylin
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- szwaczka, Budy
- handlowiec art. biurowych, Krotoszyn
- pracownik budowlany, Krotoszyn, Janów
- elektryk – elektryk, Krotoszyn
- sprzedawca z obsługą komputera, Krotoszyn
- operator ładowarki, Krotoszyn
- operator walca, Krotoszyn
- operator układarki mas bitumicznych, Krotoszyn
- operator urządzeń do produkcji mas bitumicznych, Krotoszyn
- pracownik drogowy, Krotoszyn
- stolarz, Krotoszyn
- agent ubezpieczeniowy, powiat
- elektryk, Koźmin
- pomocnik elektryka, Koźmin
- rejestratorka polis, Koźmin
- szlifler – pomocnik lakiernika, Krotoszyn
- handlowiec, Dąbrowa
- pracownik biurowy, Dąbrowa
- grzyboznawca, Krotoszyn
- samodzielna księgowa, Krotoszyn
- barman – recepcjonista, Krotoszyn
- kelner, Krotoszyn
- kierowca samochodu ciężarowego, Zduny
- ślusarz – spawacz, Krotoszyn

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 3 września (ceny netto)

	waga żywa	bita czupła (kl. I)		waga żywa	bita czupła (kl. I)
DUDA Polski Koncem Mięsy SA, Grabkowo	–	7,35 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka	5,70 zł	7,45 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	5,50 zł	7,30 zł	S.C. Patalas, Grębów	5,60 zł	–
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	–	7,40 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	–	–

Patroni naszych parafii

Antoni Padewski



Kościół w Gądkowicach

Od kwietnia do lipca br. przedstawialiśmy sylwetki 12 patronów parafii dekanatu krotoszyńskiego. Kontynuując nasz cykl, pragniemy przybliżyć także opiekunów kościołów w dekanatach: koźmińskim i zdunowskim. W poprzednich wydaniach gościliśmy w Pogorzeli, Koźminie, Trzebiczkach i Borzęcizkach.

Do dekanatu zdunowskiego należy dolnośląska parafia św. Antoniego Padewskiego w Gądkowicach. Wzniesiono ją w 1890 r. jako zbór ewangelicki, a po II wojnie światowej przemianowano na kościół rzymskokatolicki.

Mysł o męczeństwie

Antoni z Padwy urodził się w 1195 r. w Lizbonie jako Ferdynand Bulonne (Fernando de Bulhões). Pochodził z bogatej rodziny. Jako nastolatek wstąpił do zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna w Lizbonie. Przeniósł się później do Opactwa Świętego Krzyża w Coimbrze, by w 1219 r. otrzymać święcenia kapłańskie. W następnym roku wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych, którzy osiedlili się w Olivanez przy kościele św. Antoniego Pustelnika, i właśnie jako franciszkanin przyjął imię Antoni.

Antoni szybko uległ modnym wówczas opowieściom o chrześcijańskich męczennikach w Afryce, ginących z ręki mahometan, bazujących na popular-

ności wypraw krzyżowych. Podobnie jak w młodości odcięty został od wartości świata materialnego poprzez pobyt w ascetycznych zakonach, tak znów zapragnął poświęcić i własne życie dla rzekomo chwalebnej śmierci w imię wiary.

Profesor i kaznodzieja

Misjonarski bohater zaniemógł w drodze do Maroka, a statek jego zniósł na Sycylię, gdzie właśnie w 1221 r. odbywała się kapituła generalna jego nowego zakonu pod przewodnictwem samego fundatora, Franciszka z Asyżu. Tu polecono Antoniemu pracę w przytułku pod Forlì, dalej misję ewangelizacyjną w Lombardii, aż wreszcie stanowisko na kilku uniwersytetach.

Po śmierci św. Franciszka w 1226 r. był generalnym kaznodzieją zakonu. Lata 1225-1227 spędził rzekomo wśród katarów-albigensów w Tuluzie. Były to już ostatnie chwile istnienia w południowej Francji dualistycznego ruchu religijnego, uznanego przez kościelny apar-

at bezpieczeństwa za herezję. Ten sam aparat po klęsce wypraw krzyżowych i sukcesach mahometan miał doprowadzić do ruiny opływające w dostatek kulturalne południe Francji. W końcu doszła do skutku pierwsza wyprawa krzyżowa przeciw chrześcijańskiemu państwu. Na pogorzelsku znalazł się także Antoni.

Święty po roku

Wskutek sukcesów misyjnych Antoni został wybrany prowincjałem Emilia-Romania i Mediolanu. W związku z pełnionymi obowiązkami znalazł się w 1228 r. w Rzymie. Wywarł ogromne wrażenie na papieżu Grzegorz IX. Tu też zarzucił pisanie *Kazań niedzielnych* na rzecz *Kazań na święta*.

Później zdążył się jeszcze zaangażować w spór o inwestyturę, drażniąc księcia Azelina III, władającego Padwą, do której udał się po zrzeczeniu urzędu prowincjała. Chory na puchlinę wodną zatrzymał się w klasztorze w Arcella, gdzie 13 czerwca 1231 zmarł.

Antoni został ogłoszony świętym w niespełna rok po swoim zgonie. Komisja papieska stwierdziła przy jego grobie 5 uzdrowień z paraliżu, 7 wypadków przywrócenia niewidomym wzroku, 3 głuchym słuchu, 2 niemym mowy, uzdrowienie 2 epileptyków i 2 wypadki wskrzeszenia umarłych. Ponadto sam Antoni za życia miał posiadać dar bilokucji (znajdowania się w dwóch miejscach w tym samym czasie), czytania w myślach i przewidywania przyszłości. W 1946 r. Pius XII wciągnął go w poczet doktorów Kościoła.

Wielokrotny patron

Św. Antoni Padewski jest patronem zakonów: franciszkanów, antoninek oraz wielu bractw, miast: Padwa, Lizbona, Padebom i Split, a także dzieci, górników, małżeństw, narzeczonych, położnic, ubogich, podróżnych, ludzi i rzeczy zaginionych.

Jego atrybutami są: księga, lilia, serce, ogień, bochen chleba, osioł, ryba, a przedstawiany jest w habicie franciszkańskim.

Aleksander Dykan

Rozważania

Dwudziesta trzecia Niedziela Zwykła

(...) *Wtedy przyprowadzono głuchoniemego prosząc, żeby włożył nań rękę. On, wzięwszy go na bok od tłumu, włożył palce w jego uszy i dotknął śliną jego języka. Potem zaś, spojrzawszy w niebo, westchnął i powiedział do niego: Effetha – to znaczy: Otwórz się. I natychmiast otworzyły się jego uszy i rozwiązały się więzy jego języka. (...)*

Mk 7,31-37

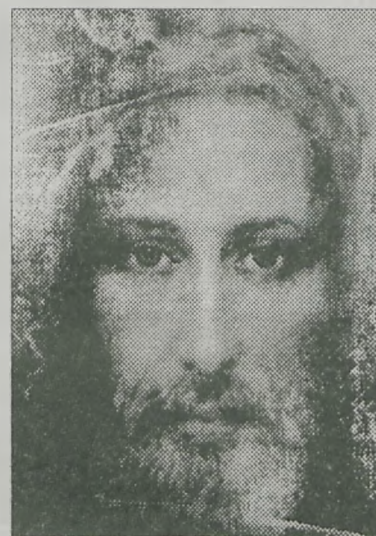
Tym razem skorzystałam z przekładu Biblii Warszawsko-Praskiej w przekładzie bp. Kazimierza Romaniuka, tak aby Czytelnicy mogli porównać jej tekst z popularną Biblią Tysiąclecia.

Dziś Jezus jako tego, który uzdrawia, ale nie czyni z tego widowiska. Czasami bowiem uzdrawiał On bez takich praktyk, jak w przypadku kobiety, która zdołała się przedrzeć przez tłum, z wiarą dotknęła Jezusa i została uzdrowiona. Dzięki swej bliskości z Ojcem Chrystus ma taki *zmysł*, wie czego potrzeba, aby chory został uzdrowiony.

Z dzisiejszego fragmentu można wyciągnąć kilka wątków. Pierwszy to niesamowita moc Boga do odmiany życia człowieka. Są w naszym życiu rzeczy, które wydaje się, że nigdy się nie zmienią. Sami chcielibyśmy tak wiele przeobrazić w sobie. Niekiedy mamy także pragnienie, by ktoś z naszego otoczenia postępował inaczej.

Ow głuchoniemy nie miał nawet jak powiedzieć, że źle mu ze swoją chorobą. Sytuacja beznadziejna. Ale znaleźli się tacy, którzy poprosili Jezusa o cud. Oni wierzyli, że nawet choroba nie jest dla Niego przeszkodą.

Jezus chce uniknąć ciekawskich oczu, bo uzdrowienie jest czysto osobistym spotkaniem z Bogiem. Zachowuje się jak ówczesni lekarze – leczyci



śliną. Chce go opatrzeć i być może sposób, w jaki dotyka jego uszu i języka nie jest niczym nadzwyczajnym. Jednak Jezus dodatkowo skierowuje prośbę o uzdrowienie do Ojca. Ofiarowuje swoje wielkie pragnienie okazania miłości owemu głuchoniemu. Modli się bez słów, ale to właśnie ta modlitwa, to wielkie *blaganie serca* porusza Ojca. *Sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami* (Rz 8,26).

Jezus po prostu westchnął. To Duch Święty modlił się w Nim. I my czasem mówimy komuś *Westchnij za mnie*, mamy tę nadzieję, że już samo wstawienie się za nami ma sens i jest wsparcie modlitwą Ducha Św.

Może ta dzisiejsza ewangelia jest taką zachętą dla Ciebie i dla mnie, żeby nie uznawać nikogo za *niereformowalnego*, nie mówić sobie: *On/ona na pewno się już nie zmieni, po co się wysilać*. Właśnie tam, w swoim sercu, nie odmawiajmy nigdy nikomu naszej pomocy w przemianie życia jego/jej. Nasza wiara w cud może pobudzić Boga do okazania swej łaski. (madzia)

Wspomnienia i święta

5.09 Wspomnienie bł. Matki Teresy z Kalkuty
8.09 Święto Narodzenia NMP

Zaproszenie

Świecki Ruch Misyjny „Epifania” zaprasza na wykład z Pisma Świętego
pt. *Słowo Boże o kryzysie i przyszłości świata*
8 września 2012 r., godz. 16.00
Muzeum Regionalne – Galeria Refektarz
Wstęp wolny!

REKLAMA

Centrum Pogrzebowe
Monika Piotrowska
Krotoszyn, ul. Staszica 15b
tel. 62 725 28 12, 515 555 420, 501 078 075

- duży wybór trumien (od 590 zł),
- wieńce, wiązanki
- kremacje, urny.

Sala ostatniego pożegnania
Komora chłodnicza 35 zł/doba
PŁATNOŚCI Z ODROZCZONYM TERMINEM

Zakład Usług Pogrzebowych

ul. Farna 7, Krotoszyn
tel. 693 345 044, 601 98 36 90
62 725 23 93

- profesjonalna obsługa klienta
- największy wybór trumien, urn, krzyży
- nekrologi, tabliczki, wieńce, wiązanki
- ekshumacje, kremacje zwłok
- transport specjalistycznymi autokarawanami
- załatwianie formalności związanych z pogrzebem
- montaż obudów nagrobnych, krzyży, prace porządkowe
- posiadamy zezwolenia i atesty sanitarne
- płatność za usługę w późniejszym terminie

Jesteśmy do Państwa dyspozycji
24h, 7 dni w tygodniu

Najtaniej w Krotoszynie
„Gulczyńscy”
rok. zał. 1924

trumny od 590 zł

Wyplacamy gotówką różnicę między usługą a zasilkiem pogrzebowym

Hej, hej ułani, malowane dzieci

Historia, którą chcę opowiedzieć, zaczyna się tutaj, w Wielkopolsce, w 1919 r. z chwilą powołania do życia 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Już na przełomie lat 1919 – 1920, w wojnie polsko-bolszewickiej pułk wstąpił w walki przeciw Korpusowi Konnemu Gaja na Mazowszu, później pozostając w składzie I Korpusu Jazdy forsując Bug i szarżując pod Morozowiczami. Ułani 25. pułku biorą udział w pościgu za uchodzącą Konną Armią Budionnego.

Po wybuchu II wojny światowej ułani toczą ciężkie walki w rejonie Lidzbarka. Jako trzon Zgrupowania Kawalerii gen. Andersa, pułk podejmuje próbę przebicia się na Węgry. W końcu zdziesiątkowany i osaczony przez oddziały sowieckie ulega zniszczeniu w ostatnim boju pod Władym-polem, a jego dowódca i towarzyszący mu oficerowie zostają rozstrzelani.

Ułańska rodzina

To w największym skrócie dramatyczne losy jednego z bohaterskich oddziałów Jazdy Polskiej, którego losy i szlak bojowy znalazły szczególne uznanie i szacunek w Krotoszynie. Grupa zapalonych koniarzy i miłośników historii wojskowości postanowiła utworzyć stowarzyszenie, w składzie którego powołali do życia rekonstrukcyjny oddział ułanów. Jednak stowarzyszenie to nie tylko mężczyźni, ale także amazonki, jeżdżące w strojach szlacheckich oraz – od pewnego czasu – najmłodszy narybek. Nikogo więc nie powinno dziwić, że stowarzyszenie nazwano *Rodzina Ułańska*. Od jej powstania minął rok i dzisiaj liczy ona 21 osób.

Jej członkowie od samego zarania



W trakcie spotkania w Grudziądzu. Witold Jędrzejak, Alfred Kapala, Michał Jędrzejak, Wojciech Ziajka, mjr Zbigniew Makowiecki, Andrzej Wesołowski, Joanna Kapala, Robert Skowroński

starali się poważnie traktować tradycję Polskiej Jazdy, dlatego też przyjęli imię bohaterskiego pułku z Prużan i ową nazwę usankcjonowali stosownym patentem. Aby taki uzyskać, wprowadzono wewnętrzne zasady przestrzegania tradycji i obyczajów kawaleryjskich i kształtowania postaw patriotycznych w powiązaniu z umiłowaniem jazdy konnej.

Starania te znalazły uznanie w londyńskiej siedzibie Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii II RP. 19 maja 2012 r. zarząd, przyznając krotoszyńskiemu patent, nadał im prawo i przywilej kultywowania tradycji, noszenia barw, wyróżników i miana 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich z Prużan.

Tradycja i etos

Prezesi stowarzyszenia: Andrzej Wesołowski i Alfred Kapala nie ukrywają dumy z niezwykłego wyróżnienia, ale też nie kryją pewnych obaw zwią-

zanych z coraz liczejszymi propozycjami ich publicznych występów. Wielu organizatorom muszą odmawiać, po pierwsze, z powodu napiętego kalendarza, a po drugie, nie chcąc się stać zwykłą jarmarczną atrakcją. Opracowują nowy harmonogram, w którym pierwszeństwo będą miały imprezy zgodne z duchem powołania stowarzyszenia.

Członkowie rodziny aktywnie uczestniczą w spotkaniach i uroczystościach związanych z tradycjami jazdy polskiej, ułanów i kawalerii. Ostatnio uczestniczyli w Grudziądzu w międzypokoleniowym spotkaniu z weteranami kawalerii, w tym m. in. z 94-letnim mjr. Zbigniewem Makowieckim, *nota bene* prezesem londyńskiego zrzeszenia, o którym mówi się, że jest strażnikiem etosu Jazdy Polskiej. To spotkanie, jak mówią jego uczestnicy, było szczególną okazją do obcowania z żywą historią i autentycznym patriotyzmem. Krotoszyńskich kawalerzystów nie zabrakło także na wrześnieńskich obchodach pierwszej szarży ułańskiej podczas II wojny światowej pod Krojantami.

Otwarcie dla wszystkich

Tradycje ułańskie to nie tylko heroizm walki, ale również cała sfera obyczajowości i kultury, to także specyficzne, pikantne poczucie humoru, czego najlepszym przykładem są słynne *zwawiejki*. Ułanem był także gen. Wieniawa, który przeszedł do historii bardziej, jako lew salonowy i birbant niż żołnierz którym przecież był doskonałym. To jego najbardziej lubi cytować prezes Wesołowski: – *Bo w sercu ułana, gdy je położysz na dłoń, na pierwszym miejscu panna, przed nią tylko koń*.

Drugi prezes Alfred Kapala jest głęboko przekonany, że *Rodzina Ułańska* to w naszym powiecie szansa na pokazanie, szczególnie młodzieży, że lekcje historii nie muszą być nudne, a tradycja nie jest pustym hasłem. Obaj zaś zgodnie deklarują, że *Rodzina Ułańska*, to rodzina otwarta dla wszystkich obdarzonych podobną pasją i zamiłowaniem do jazdy konnej.

Paweł W. Płócienniczak

Magdalenka we Władysławowie

Od wielu lat w parafii św. Marii Magdaleny w Krotoszynie kultywowana jest tradycja wakacyjnych obozów dla dzieci i młodzieży. W tym roku ministranci, zespoły muzyczne oraz dzieci i młodzież z naszej – i nie tylko – parafii udali się na północny kraniec kraju, do Władysławowa.

Nasza wakacyjna podróż rozpoczęła się wczesnym poniedziałkowym rankiem 30 lipca na parkingu przed nowym kościołem. Dzieci, młodzież oraz opiekunowie – w sumie 85 osób! – zapakowali swoje bagaże do piętrowego autokaru, po czym udaliśmy się w stronę polskiego morza.

Trasa wiodła przez wiele pięknych polskich miast i miasteczek, wśród których znajdował się Malbork. Dawna stolica Zakonu Krzyżackiego była naszym pierwszym celem. Wraz z tutejszym przewodnikiem poznaliśmy obszerną historię zamku oraz okolicy, oglądaliśmy średniowieczne dziedzińce i komnaty. Po sporej dawce wiedzy mieliśmy czas wolny na zakup pamiątek oraz podziwianie nadbrzeżnego krajobrazu. Najedzeni i odrobinę zmęczeni udaliśmy się w kierunku Władysławowa. Kiedy już nasz autokar zaparkował na parkingu *Pomorzancki*, zostaliśmy zakwaterowani i przywitani obiadową kolacją. Potem udaliśmy się nad morze, które przywita-

W kolejnych dniach pogoda również była wyśmienita.

Podczas obozu odbyliśmy cztery całonocne wyprawy. Na Hel, gdzie mieliśmy okazję być w fokarium i przypatrywać się karmieniu fok oraz wspinać się na latarnię morską, by później odbyć półtoragodzinny rejs tramwajem wodnym do Sopotu. Zwiedziliśmy również Gdańsk i Gdynię, tam napotkaliśmy na sławnym jarmarku św. Dominika.

Kolejnym wypadem był wyjazd do Łeby i dwugodzinny spacer wzdłuż brzegu morza na ruchome wydmy, a ostatnim z dużych wyjść był kilkugodzinny spacer plażą do Jastrzębiej Góry

W ostatnim dniu odbył się chrzest pierwszorocznych. Musieli oni ucałować Neptuna, zjeść jego specjalną zupkę oraz wykonać kilka zleconych przez niego zadań. Ostatni wieczór we Władysławowie połączony był z niespodzianką, którą o godz. 20.00 okazał się pokaz cyrkowców.



Udana pogoda, wiele atrakcji, doskokałe nastroje

ło nas chłodnym wiatrem, ale nie miało to znaczenia, gdy ujrzeliliśmy piękny zachód słońca.

Wtorek zaczęliśmy od porannej rozgrzewki, po której odbyła się Msza św. Pogoda tego dnia rozpieszczała nas: czyste niebo i dużo słońca. Przed południem udaliśmy się na zwiedzanie parku oceanicznego, w którym znajdowały się naturalnej wielkości figury największych mieszkańców oceanów. Zainteresowanie dzieci i młodzieży przyciągnęła ścianka wspinaczkowa. To właśnie ona cieszyła się największym powodzeniem.

Po obiedzie pogoda sama wręcz zachęcała, by skorzystać z kąpieli w morzu. Cała krotoszyńska grupa rozłożyła się na plaży. Temperatura wody nie przekraczała 16 stopni C.

Dwie ostatnie atrakcje mieliśmy w czasie powrotnej podróży: Szymbark, w którym widzieliśmy najdłuższą deskę na świecie, oraz *Dom do góry nogami*. Ostatnim przystankiem była Bydgoszcz, a dokładniej tamtejsze kino i projekcja filmu *Madagaskar 3*. Do domów wróciliśmy bardzo, bardzo zadowoleni.

Na koniec, ale za to bardzo serdecznie chcielibyśmy podziękować naszym opiekunom kolonijnym, którzy tak bardzo się o nas troszczyli, oraz osobom, dzięki którym nasz tegoroczny obóz letni mógł się odbyć. Szczególne podziękowania składamy wojewodzie wielkopolskiemu oraz burmistrzowi Krotoszyna za dofinansowanie naszego obozu.

Michał Młynarczyk

Rodzinnie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym
Władzom Powiatu Krotoszyńskiego,
Delegacjom: Starostwa Krotoszyńskiego,
I Liceum Ogólnokształcącego w Koźminie Wlkp.
oraz Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie
oraz Wszystkim tym,
którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej

Naszej Żony i Mamy

śp.

HALINY SZWARC

podziękowania składają
pograżeni w żałobie

Andrzej i Arkadiusz Szwarcowie

Uratowali szkołę w Kromolicach

Szkoła w Kromolicach, choć w marcu br. zlikwidowana przez gminę Pogorzela, nie przestanie istnieć. Mieszkańcy wsi nie pogodzili się z decyzją samorządowców i założyli stowarzyszenie, które utworzyło placówkę niepubliczną.

28 lutego br. na sesji pogorzelscy radni podjęli uchwałę o likwidacji ponadstuletniej kromolickiej szkoły. – Po naszych protestach przeciwko likwidacji postanowiliśmy założyć placówkę niepubliczną. Taką propozycję podsunął nam burmistrz z radnymi. Chyba nikt tak do końca nie wierzył, że zdecydujemy się na taki krok. Postanowiliśmy jednak zaryzykować – mówi nam sołtys Kromolic, Krzysztof Goliński.

Aby zaznajomić się z funkcjonowaniem podobnej szkoły, kromolice udali się do Goliny koło Jarocina, gdzie placówka niepubliczna działa już 12 lat. Kolejne spotkanie odbyło się w Kromolicach. – Nauczyciele z Goliny odpowiadali na pytania ro-

dziców. Czas nas gonil, bo jeśli szkoła społeczna miała powstać przed 1 września, trzeba było szybko się zdecydować. Mielśmy tylko tydzień do namysłu – wspomina sołtys.

Zebranie założycielskie stowarzyszenia odbyło się 19 kwietnia. Uczestniczyło w nim 15 osób, a więc tyle, ile wynosi min. konieczne do powołania takiej organizacji. W końcu powstało Stowarzyszenie Odnowy Wsi Kromolice z siedzibą w Wiejskim Domu Kultury. Główne funkcje powierzono następującym osobom: Krzysztofowi Golińskiemu (prezes), Cyrylowi Dutkowiakowi (wiceprezes), Bogusławie Popławskiej (sekretarz), Mileniu Pietrzak (skarbnik) oraz Sławomirze Jarce (członkini zarządu).

Na początku maja do Sądu Rejestrowego w Poznaniu trafiły potrzebne dokumenty. Rejestracja nastąpiła już 26 maja. Następnie skompletowano dokumentację dla Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty. Konieczność jej uzupełnienia i naniesienia poprawek nie zniechęciła kromolice. Dalszym problemem okazała się subwencja gminna, ponieważ według prawa o zamiarze powołania takiej szkoły rada gminy powinna być powiadomiona do 30 września roku poprzedzającego utworzenie placówki. – Jak wyjaśnił radnym burmistrz Piotr Curyk, w naszym przypadku było to fizycznie niemożliwe, ponieważ o zamiarze likwidacji szkoły dowiedzieliśmy się w połowie stycznia bieżącego roku – mówi prezes stowarzyszenia. Na szczęście okazało się, że szkoła może otrzymać środki na przełomie września i października.

– Od września mamy więc w Kromolicach Niepubliczną Szkołę Podstawową, pierwszą w powiecie gostyńskim, a zarazem pierwszą w byłym województwie leszczyńskim niepubliczną placówkę oświatową. Dotychczas mieliśmy w szkole pierwszą i drugą klasę, a teraz postanowiliśmy dołożyć jeszcze klasę trzecią, co wiąże się z zatrudnieniem kolejnego nauczyciela – informuje sołtys.

Wszystko wskazuje na to, że walka o kromolicką szkołę zakończyła się sukcesem. O tym, jak będzie funkcjonowała i co będzie się w niej działo, na pewno będziemy informować na łamach *Rzeczy*. Stowarzyszeniu życzymy wytrwałości w pracy i samych sukcesów.

Marcin Szynkowski



Kromolickie dzieci od teraz są uczniami szkoły niepublicznej

Testowali kamerę skanującą

Na ulicy Sienkiewicza w Krotoszynie zakończyła się renowacja podziemnej części ciekaw Jawnik. W minionym tygodniu na miejscu robót pojawili się pracownicy Politechniki Wrocławskiej, którzy przeprowadzili pomiary za pomocą nowoczesnej kamery skanującej.

Politechnika Wroclawska wykonuje testy sprzętem skanującym w ramach projektu unijnego *Innowacyjna Gospodarka*, mającego na celu opracowanie wytycznych i procedur, które będą obowiązywały podczas prac renowacyjnych i innych związanych z gospodarką wodno-ściekową.

Reprezentanci uczelni byli w Krotoszynie już po raz trzeci. Na specjalnych linach spuszczała kamerę w głąb rur kanalizacyjnych, a następnie – za pośrednictwem pulpitu i sterowników znajdujących się w aucie – zaglądali do środka. Kamera przypominała kosmiczny pojazd, miała kółka



Beata Nienartowicz wykonuje pomiary

i była sterowana dżojstikiem. – Tego typu kamera może pomagać gminom w wyborze odpowiednich metod naprawy ciągów kanalizacyjnych. Dzięki niej łatwiej jest stwierdzić na przykład, które części są najbardziej sko-

rodowane i wymagają wymiany. Kamera może również być stosowana w rurach gazowych – powiedziała nam Beata Nienartowicz, pracownica Politechniki Wrocławskiej.

(szyn)

Prawdziwa zmora mieszkańców Grębowa

Droga we wsi Grębów (gmina Rozdrażew) od lat czeka na generalny remont. W tym roku pojawiło się światło w tunelu – szansa na dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych w wysokości 600 tys. zł. Powiat jednak odrzucił tę pomoc ze względu na brak środków, które sam musiałby wyłożyć.

Przypomnijmy: w 2010 r. Powiatowy Zarząd Dróg wyremontował w Grębowie 250 m nawierzchni, jeszcze wcześniej położono około 350 m asfaltu. Pozostało 705 m jezdni wymagającej natychmiastowej naprawy. Niektóre dziury mają nawet po 15 cm głębokości. Dodatkowo podczas ulewnych deszczy woda wybija ze studzienek, zalewając posesje. – Już naprawdę brakuje słów, żeby opisać to, co ma miejsce, zdawać by się mogło, w cywilizowanym świecie. Ktoś daje pieniądze na remont, a powiat tych pieniędzy nie bierze. Mieszkańcy są rozgoryczeni tym faktem. Ile jeszcze lat upłynie, zanim będziemy mieli drogę, na jaką ludzie naprawdę zasługują? – pyta sołtys Grębowa, Grzegorz Czajka.

Jeszcze w zeszłym roku powiat złożył wniosek o dofinansowanie remontu drogi z programu przebudowy dróg lokalnych. Wojewoda wielkopolski zaoferował Krotoszynowi 600 tys. zł, ale powiat zrezygnował, ponieważ nie było go stać na dofinansowanie inwestycji.

– W chwili obecnej w budżecie nie mamy wolnej kwoty prawie 1,5 mln zł, żeby dolożyć do oszacowanej na 2,2

mln zł inwestycji w Grębowie. Dlatego zrezygnowaliśmy z realizacji tego zadania. Nie wiemy jeszcze, czy złożymy kolejny wniosek o dotację. Wszystko będziemy szczegółowo analizować i omawiać w najbliższym czasie – mówi wicestarosta, Krzysztof Kaczmarek.

Taki obrót sprawy nie zadowala nie tylko grębówian, ale również radnego powiatowego Henryka Jankowskiego, mocno zaangażowanego w sprawę. – Można było wystąpić o pieniądze już dużo wcześniej, składać wnioski we wcześniejszych edycjach programu, gdzie dofinansowanie sięgało nawet 50 proc. Mieszkańcy walczą o tę drogę od wielu lat i wciąż zbywa się ich tą samą odpowiedzialnością – że remont będzie w najbliższym czasie. Tylko ten czas wydłuża się w nieskończoność, a droga niszczy coraz bardziej – mówi radny.

Póki co, mieszkańcy Grębowa mogą liczyć tylko na doraźne prace na ich drodze. – W najbliższym czasie najbardziej zniszczone odcinki drogi zostaną naprawione i wypełnione specjalną masą – informuje dyrektor PZD, Krzysztof Jelinowski.

Marcin Szynkowski

Salnia

Uczestnicy grzybka podeptali pole

W tym roku pole uprawne Danuty Zybaly z Salni zostało kilka razy rozdeptane i zaśmiecone. Winni są uczestnicy imprez pod grzybkami w najbliższym sąsiedztwie pola.

Jeszcze w lipcu, przed żniwami na polu w Salni, gdzie rosło żyto Danuty Zybaly, widać było ślady wandalizmu. Łany zostały podeptane, wokół leżały opakowania po napojach, papiery, butelki, a nawet niedopalki i odchody.

Właścicielka pola nie kryje oburzenia: – W zeszłym roku, jak były wydeptane male ścieżki, to nie reagowałam. Teraz od maja kilka razy miałam podeptane zboże, a w wielu miejscach leżały śmieci. Kobieta bała się też, aby podczas upałów nie spowodowano pożaru, ale na szczęście nic takiego się stało.

Okazuje się, że uczestnicy imprez plenerowych w grzybku wchodzi na pole przez dziurę w płocie lub dostają się na nie po obejściu terenu. Pewnego razu pani Danuta zauważyła kilkuletnie dzieci, które weszły na jej teren. – Zwróciłam się do opiekunki, żeby przypilnowała dzieci, aby nie niszczyły mi upraw – wspomina D. Zybala zaobserwowała również młodych ludzi biegnących po polu.

Mieszkanca Salni interweniowała u sołtys wsi. – Prosiłam o zabezpieczenie siatki ogrodzeniowej. Zrobiono to. Zwróciłam się do Straży Miejskiej –

przyjechała z panią sołtys na miejsce, ale nic więcej nie zrobiono. Powiedzianno mi tylko, że mam zadzwonić, jak ktoś będzie chodził po zbożu, a wtedy strażnicy przyjadą i nałożą mandat – tłumaczy. Jednak nikogo nie złapano na gorącym uczynku.

Izabela Pługowska, sołtys Salni, potwierdza, że pani Danuta miała zniszczone zboże: – O ile wiem, zdarzyło się to kilka razy. Podobne akty wandalizmu zdarzyło się także właścicielce sąsiedniego pola. – Zadzwoń do mnie jeszcze pani Basia, która ma pole obok pani Zybalej. One też miała pogniecione zboże – tłumaczy pani sołtys Salni. I tłumaczy, że opiekująca się grzybkiem w imieniu sołectwa Krystyna Kurek z Salni stara się wszystkim najemcom wyjaśniać zasady korzystania z obiektu, jak również uczulać ich na to, by uczestnicząc w zabawie nie niszczyli otoczenia. – Wynajmujący „grzybek” odpowiada za niego oraz za cały teren, gdzie znajduje się jeszcze plac zabaw i sala – tłumaczy I. Pługowska. Po każdej imprezie wszystko powinno zostać posprzątane. Na terenie grzybka znajduje się jeszcze plac zabaw i ławki przy których można posiedzieć. – Jeśli uczestnicy nie zdążą wszystkich śmieci po imprezie usunąć to wiedzą, że nie mogą ich zostawiać zewnątrz, lecz schować w środku drewnianego grzybka – wyjaśnia I. Pługowska.

(popł)

Okraszone dożynki

Tegoroczne dożynki połączone zostały przez organizatorów, czyli Starostwo Powiatowe i Urząd Miejski, z kolejną edycją *Gotowania z Okrasą*. Impreza miała ponadto wypełnić po trosze miejsce po zaniechanym Folk Feście.

Bochen z tegorocznych zbiorów odebrali starosta Leszek Kulka i przewodniczący rady powiatu, Stanisław Szczotka, a korowód dożynkowy prowadzili: Ewa Kowal z Benic i Radosław Kowalewicz z Bożacina.

Scenariusz połączonych dwu imprez wydawał się w miarę prosty, ale w praktyce okazało się, że zawiera trudne do wytrzymania dłużyzny. W części obrzędowej wręczaniu bochenków dożynkowego chleba i dowcipnym przyspiewkom przysłuchiwali się przy koń-

cu tylko bezpośrednio zainteresowani i zaproszeni goście, resztę przyciągnęły stoiska kulinarne z całego powiatu.

Równie dobrze jako one wypadła tak zwana część artystyczna. Ukraiński zespół *Gracja* – jak zawsze – pokazał wysoki poziom technik tanecznych i wdzięk młodych artystów, a kabaret *Babiniec* z Rozdrażewa przekonał, że powoli staje się stałym elementem większości imprez w powiecie.

Karol Okrasa jest nie tylko doskonałym kucharzem, ale i prawdziwym

showmanem. Jego występ miał stanowić główny punkt programu – i tak, jak w minionych latach – gwiazda nie zawiodła. Wojna, którą w telewizyjnych reklamach toczy z Pascalem, w Krotoszynie została wygrana bezapelacyjnie przez tego pierwszego. Andrzej Ciernewski, mający chyba już za sobą lata świetności, nadal udowodnił, że potrafi przyciągnąć na swój koncert spore grono fanów swojego niezwykłego głosu.

Tak więc z dwu imprez zrobiono jedną i całość przeniesiono na Błonie, a dokładnie na główną płytę krotoszyńskiego stadionu. Nie można już dojść, kto zdecydował, żeby pielęgnowane od lat boisko w jeden dzień zamienić w plac zabaw i parkingi, mimo że tuż obok znajduje się utwardzony plac, gdzie tradycyjnie odbywają się wszystkie imprezy masowe. Tu pada sakramentalne pytanie: *i komu to przeszkadzało?* Było więc tak, że wielu ludziom związanym ze sportem od pokoleń, było po prostu przykro, że zdeptuje się nasz wspólny dorobek...

Na przyszły rok na pewno wiele rzeczy trzeba przemyśleć, począwszy od miejsca i pomysłu łączenia wielu imprez w jedną po scenariusz dożynek, który na pewno można skrócić bez szkody dla tradycji.



Mistrz Karol Okrasa ponownie gotował dla krotoszyńian



Stoisko KGW z Lutogniewa



Młodzież niesie chleby wypieczone ze zbóż z tegorocznych zniw

(spectator)

REKLAMA

Twój SKLEP METALOWY

FERRUM

www.ferrumkrotoszyn.pl

OFERUJEMY:

**PROFESJONALNE ZAKUWANIE
WĘŻY HYDRAULICZNYCH**

PONADTO W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

ŚRUBY I GWOŹDZIE

MATERIAŁY I AKCESORIA SPAWALNICZE

ELEKTRONARZĘDZIA

NARZĘDZIA RĘCZNE I GOSPODARCZE

CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

PASY KLINOWE, ŁOŻYSKA

ODZIEŻ ROBOCZA

ORAZ DLA NAJMŁODSZYCH: ZABAWKI BRUDER

**TEL. 62 725 73 80
UL. MAGAZYNOWA 8
63-700 KROTOSZYN**

Nauka języka obcego – najlepiej z rodzicami

Nauka języka obcego, także wśród dzieci, wymaga ciągłego utrwalania zdobytej wiedzy. By pomóc maluchom, potrzebna jest pomysłowość oraz zaangażowanie rodziców. Oto kilka sposobów na zmianę codziennej rutyny...

Istnieje wiele możliwości na doskonalenie umiejętności językowych w domu. Aby nie zniechęcić malucha, warto wykorzystać te sposoby, które łączą naukę z zabawą. Przykładem może być oglądanie ulubionych bajek bez polskiego lektora. Nauczą one dziecko zarówno słownictwa, jak i zrozumienia obcej mowy, pozwolą także osłuchać się z akcentem. Dodatkową pomocą mogą być angielskie książki. Warto jednak rozpocząć od tych opowiadań, które są już dziecku znane. W ten sposób szybciej

domyśli się, co dane słowo może oznaczać. Dobrym sposobem jest także czytanie komiksów w obcym języku, które łączy poznawanie nowych wyrazów oraz ich wizualizację. Dzięki temu, dzieci – jako wzrokowcy, szybciej przyswajają słowa, zestawiając je z konkretnymi sytuacjami lub obrazami.

Can we speak English... together?
Umiejętność swobodnego posługiwania się językiem obcym w dzisiejszych czasach to wręcz obowiązek. Inwestycja

w dodatkowe zajęcia jest niezbędna, jeśli chcemy, by nasze dziecko posługiwało się nim płynnie i swobodnie. Najlepiej, jeśli obok profesjonalnego nauczyciela w proces nauki zaangażuje się także mama lub tata. – Obecność rodziców podczas kursów językowych sprawia, że młodsze dzieci czują się bezpiecznie, są mniej onieśmiałe i chętniej biorą udział w organizowanych na zajęciach grach i zabawach zespołowych – mówi Agnieszka Godlewska-Wawrzyniak z Helen Doron. – Uczestnictwo w lekcjach jest także dobrą okazją do poznania technik pracy danej szkoły, co pozwala rodzicom lepiej rozumieć metodę nauczania.

Sposób na nudę

Język obcy wykorzystywać możemy także podczas codziennych zajęć. Przykładowo, w trakcie rozmowy zadajmy naszej pocieszce pytanie po angielsku zupełnie spontanicznie. Choć początkowo maluch może być zaskoczony, to z czasem uzna to za coś naturalnego. Sposobem na utrwalenie słownictwa mogą być również ciekawe gry i zabawy, w których udział biorą zarówno rodzice, jak i ich pociechy. Starsze dzieci potrafiące już czytać i pisać z zachwy-



Dzieci łatwiej przyswajają wiedzę, łącząc naukę z zabawą

Helen Doron Early English

to międzynarodowa sieć szkół językowych obecna w ponad 30 krajach świata. Nauczanie w Centrach HDEE oparte jest na metodzie opracowanej przez brytyjską lingwistkę – Helen Doron. Bazuje na 10 następujących po sobie kursach, przeznaczonych dla dzieci od 3. miesiąca życia do 14 lat. Program umożliwia kontakt z językiem angielskim 14 razy w tygodniu oraz udział w ogólnorozwojowych zajęciach w małej grupie rówieśniczej. Uczniowie poznają od 250 do 1700 słów rocznie. Obecnie w Polsce znajduje się blisko 170 szkół. Więcej informacji znajduje się na stronie: www.helendoron.pl lub pod numerem 695 71 21 94.



Maluchom warto czytać komiksy w obcym języku

tem powtórzą nowo poznane wyrazy, biorąc udział... w wyścigu. Na różnego rodzaju przedmioty w domu możemy ponaklejać karteczki z ich angielskimi nazwaniami. Gra polega na jak najszybszym odnalezieniu przedmiotu po wypowiedzeniu jego nazwy. Językowe zabawy sprawdzą się także podczas rodzinnych spacerów. Dla dzieci takie wyprawy to najlepszy sposób na zmierzenie się z różnymi wyzwaniami. Dzięki nim uczą się wychwytywania

i rozpoznawania dźwięków, kolorów, zapachów oraz odkrywają tajemnice przyrody.

Wspólna nauka z rodzicami w domu służy nie tylko utrwaleniu wiedzy i nowo poznanych wyrazów, to także dobra okazja do spędzenia czasu w rodzinnym gronie. Co więcej, pomaga polubić maluchowi naukę języka obcego, bo naśladując mamę lub tatę, widzi, że angażują się w nią równie mocno.

(red.)



Leszno
ul. Królowej Jadwigi 10
ul. Krótka 5
Tel. 65 529 47 77, 529 92 62
Tel/fax 65 529 35 20
www.wsh-leszno.pl
dziekanat@wsh-leszno.pl



Studia I stopnia (licencjackie)

Kierunek: Pedagogika

Specjalności:

1. Logopedia i terapia pedagogiczna
2. Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza i terapia pedagogiczna
3. Pedagogika resocjalizacyjna i terapia pedagogiczna
4. Doradztwo zawodowe i personalne oraz terapia pedagogiczna
5. Wychowanie przedszkolne i edukacja wczesnoszkolna oraz terapia pedagogiczna
6. Opieka nad osobami starszymi z elementami specjalistycznego języka obcego oraz terapia pedagogiczna
7. Socjoterapia i terapia pedagogiczna

Kierunek: Socjologia

Specjalności:

1. Socjologia społeczności lokalnych i samorządu terytorialnego
2. Socjologia kultury i komunikacji społecznej
3. Socjologia mediów i dziennikarstwo
4. Socjologia pracy i zarządzania zasobami ludzkimi
5. Badania rynkowe i społeczne
6. Socjologia spraw europejskich

Kierunek: Kosmetologia

Specjalności:

1. Kosmetologia stosowana
2. Stylizacja, charakteryzacja i wizaż

Kierunek: Praca Socjalna

Specjalności:

1. Organizacja i zarządzanie w pracy socjalnej
2. Psychopedagogiczne problemy w pracy socjalnej

Kierunek: Dietetyka

Specjalności:

1. Dietoterapia i dietoprofilaktyka
2. Poradnictwo dietetyczne i żywienie zbiorowe

Studia II stopnia (uzupełniające magisterskie)

dla absolwentów studiów I stopnia (licencjackich) kierunku Pedagogika i innych kierunków studiów

Kierunek: Pedagogika

Specjalności:

1. Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza
2. Pedagogika resocjalizacyjna
3. Doradztwo zawodowe i personalne
4. Wychowanie przedszkolne i edukacja wczesnoszkolna
5. Gerontologia (opieka nad osobami starszymi)
6. Socjoterapia
7. Promocja zdrowia

Nie ma egzaminów wstępnych

Tylko u nas!

Zaczynasz i kończysz studia za tę samą cenę!!!

System ratalny – szczegóły w umowie!

Nie pobieramy żadnych opłat za egzaminy

(semestralne, poprawkowe, komisyjne, dyplomowe i dyplomowe-poprawkowe)

Studiując jednocześnie dwa kierunki (lub specjalności) za drugi płacisz 50%

Zapraszamy również na STUDIA PODYPLOMOWE w ponad 20 atrakcyjnych specjalnościach.



Profesjonalnie w Profesji

Działający od trzech lat w Krotoszynie Zespół Szkół *Profesja* dla dorosłych cieszy się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców. W tej chwili liczy sobie około 300 uczniów.

Została stworzona przez ludzi, którzy od kilkudziesięciu lat pracują w szkolnictwie. – Wcześniej w Krotoszynie działało kilka placówek dla dorosłych, ale miały one tylko kilka oddziałów. To były małe szkoły – tłumaczy. Poza tym sami uczniowie twierdzili, że w Krotoszynie brakuje szkół dla dorosłych. – Przychodziło do nas wielu absolwentów szkół zawodowych, którzy chcieli dalej się uczyć. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku szkół średnich. Pracodawcy wolą zatrudniać osoby, które mają wyuczony zawód. A absolwenci ogólniaki, w oczach pracodawców, umiędliwie – wypowiada się D. Zaremba. – W naszym gronie pedagogicznym mamy obecnie dwóch moich wychowanków ze szkoły zawodowej, którzy skończyli technikum wieczorowe i studia.

Obecnie w szkole funkcjonuje technikum uzupełniające, liceum ogólnokształcące, policealna szkoła medyczna oraz policealna szkoła zawodowa. Oprócz tego każda z placówek (z wyjątkiem liceum ogólnokształcącego) oferuje szeroki wachlarz kierunków. Mimo to cały czas



Sluchacze „Profesji” podczas imprezy „Sympatyczny Zaulek”

pracują nad rozszerzeniem swojej oferty. W tej chwili *Profesja* rusza z tzw. kursami kwalifikacji zawodowej. – Mogą się na nie zapisywać osoby zarówno po liceum, jak i gimnazjum czy zawodowce. Nie jest ważna ich podstawa programowa. Tu ludzie uczą się zawodu. Nie jest to jednak szkoła, tylko kursy, mimo że zajęcia liczą sobie niekiedy po tysiąc godzin – tłumaczy D. Zaremba. Największą popularnością cieszy się technik rachunkowości i zawód florysty.

Uczniowie *Profesji* bardzo często biorą również aktywny udział w lo-

kalnych akcjach. Ostatnio można ich było spotkać na imprezie *Sympatyczny Zaulek* przy ul. Rynkowej. – Nasi sluchacze wykonywali proste potrawy oraz prezentowali fachową obsługę kelnerską – tłumaczy D. Zaremba. – Można było nieodpłatnie skosztować pysznych naleśników oraz drinków owocowych i warzywnych (beزالkoholowych). Wyjątkowość tego wydarzenia polega na tym, że osoby dorosłe uczące się zawodu, pomimo licznych obowiązków, znajdują czas na propagowanie szkolnictwa zawodowego i prezentowanie nabytych umiejętności. (aga)

Rok szkolny rozpoczęty

W zainaugurowanym 3 września nowym roku szkolnym do szkół na terenie miasta i gminy Krotoszyn poszło prawie 2500 uczniów.

– Bramy szkół podstawowych i gimnazjów na terenie miasta i gminy Krotoszyn przekroczyło dziś niepełna 2500 uczniów, z czego naukę kontynuować będzie blisko 1400 uczniów – informował podczas inauguracji roku szkolnego, która odbyła się w Zespole Szkół w Orpiszewie wójt miasta Julian Jokś. Z kolei do przedszkoli uczęszczać będzie prawie 1500 dzieci.

Tego dnia w orpiszewskiej szkole odbyło się również uroczyste nadanie jej imienia rotmistrza Witolda Pileckiego, który był współzałożycielem Tajnej Armii Polskiej, żołnierzem Armii Krajowej oraz organizatorem ru-

chu oporu w Auschwitz-Birkenau. Przy tej okazji w placówce odbyło się oficjalne ukończenie modernizacji, którą placówka przeszła w ostatnich miesiącach. Jak informował burmistrz, przeprowadzone w niej prace obejmowały termomodernizację, wymianę poszycia dachowego, instalacji sanitarnych i elektrycznych oraz prace wykończeniowe. – Dzięki przebudowie poddasza powstały nowe sale lekcyjne i pomieszczenia sanitarne – mówił. Zagospodarowano również teren wokół szkoły, gdzie powstało miejsce zabaw dla dzieci. Koszt całej inwestycji opiewa na 1 mln zł. (aga)



Na ręce dyrektora szkoły Beaty Molendy burmistrz złożył prezent (kamerę)

REKLAMA

Zespół Szkół

sekretariat II piętro

PROFESJA

dla Dorosłych



www.szkolaprofesja.pl

Liceum
Ogólnokształcące
dla Dorosłych

nawet w 2 lata

Opiekun w żłobku lub klubie dziecięcym

JUŻ TRZECIA EDYCJA SZKOLEN

Kurs realizowany zgodnie z ustawą z dnia 4 lutego 2011r.
o opiece nad dziećmi w wieku do 3 lat.

Już organizujemy zapisy na kolejny kurs w wymiarze 280 godzin dla osób chcących mieć kwalifikacje do pracy w żłobku, klubie dziecięcym oraz jako dzienny opiekun.

Zapraszamy również na szkolenia wolontariuszy w w/w zawodach adresowane głównie dla osób chcących oficjalnie pomagać w opiece nad dziećmi.

**Lubisz pracę z małymi dziećmi? Spełniasz się w tej pracy?
To zawód dla ciebie!**

Kurs

„AutoCAD - obsługa i projektowanie”

Kurs daje kwalifikacje obsługi programu AutoCAD na poziomie średnio zaawansowanym. Wymiar - 70 godzin.

W celu pogłębienia umiejętności praktycznych, na kursie częściowo wykorzystywana jest technika e-learningu.

POLICEALNA SZKOŁA ZAWODOWA
dla absolwentów szkół średnich
zawody techniczne:

technik rachunkowości (bilansowa, płace, kadry, ZUS)	3 lata
technik administracji (biuro, administracja)	2 lata
technik teleinformatyki (komputery, sieci, serwery)	2 lata
technik pojazdów samochodowych	2 lata
dyplom NOWOSĆ I (bukalnictwo, projektowanie kompozycji, powierzchni i pomieszczeń)	1 rok
technik bezpieczeństwa i higieny pracy	1,5 roku
technik usług kosmetycznych (wizaż i pielęgnacja twarzy, dłoni, ciała i stóp)	2 lata
technik usług pocztowych i finansowych	1 rok

Policealna Szkoła Medyczna:

dyplom NOWOSĆ I	3 lata
opiekun medyczny	1 rok
dyplom EURO MEDICA	2 lata
opiekun w żłobku lub klubie dziecięcym	1 rok

OSTATNIA SZANSA !!!

Ostatni rok naboru do
TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCEGO
Absolwenci ZSZ mają
ostatnią szansę na zdobycie
tytułu technika oraz wykształcenia
średniego w dotychczasowy sposób,
czyli w 3 LATA.

TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCE
dla absolwentów
Zasadniczych Szkół Zawodowych
(3 letni cykl nauki):

technik mechanik, technik pojazdów samochodowych,
technik usług fryzjarskich, technik technologii drewna,
technik handlowy, technik technologii żywności,
technik żywienia i usług gastronomicznych, dietetyk,
technik budownictwa

Zespół Szkół dla Dorosłych „PROFESJA” w Krotoszynie, ul. Zdunowska 81 < tel. 797 001 656 wew. od 1 do 5 > www.szkolaprofesja.pl

WYTNIJ REKLAMĘ, UZYSKASZ RABAT

WYTNIJ REKLAMĘ, UZYSKASZ RABAT

CHCESZ
ZAMIEŚCIĆ
OGŁOSZENIE
DROBNE
W
INTERNECIE?



Koszt jednego smsa
(maks. 160 znaków)

2zł
NETTO

(2,46 BRUTTO)

WYŚLIJ SMS POD NUMER

72051

w treści wpisując:

RZK.KOD RUBRYKI.TREŚĆ OGŁOSZENIA

na przykład gdy chcesz sprzedać
pralkę – RZK.SPA.PRALKA. TEL. xxx xxx xxx
Należy pamiętać by nie używać polskich znaków.

KODY DO DANEJ RUBRYKI:

SPRZEDAM:	KUPIĘ:	PRACA
agd, rtv, komp... SPA	moto..... KPMT	praca dam..... PRD
budowlane..... SPB	rolnicze..... KPRJ	szukam..... PRS
meble..... SPMB	różne..... KPRZ	USŁUGI
odzież..... SPO	NIERUCHOMOŚCI	budowlane..... USB
rolnicze..... SPRL	dam w najem.. NRD	rolnicze..... USRL
zwierzaki..... SPZ	szukam..... NRSZ	różne..... USRZ
moto..... SPMT	sprzedam..... NRSP	korepetycje..... KO
różne..... SPRZ	kupię..... NRK	inne..... IN

AUTO CZĘŚCI

„DAMEX”

- auto części
- nowe i używane
- auto handel
- transport towaru
- krajowy i zagraniczny do 3,5t
- wypożyczanie samochodów
- mechanika pojazdowa - naprawy bieżące



Damian Garbarek. Krotoszyn, ul. Wiśniowa 13
magazyn – Kobierno – ul. Kobierska 39
tel. 535 985 060, 728 895 971

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I KOLOROWEGO



**DOBRE CENY
- SPRAWDŹ!**

Możliwość odbioru od klienta

Krotoszyn, ul. Ceglarska 1 (na terenie Z.K. TEOMINA SA)

tel. 62 722 72 22

pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 13.00

SPRZEDAŻ OPAŁU

SKUP ZŁOMU

TRANSPORT TOWAROWY I HANDEL

Krotoszyn, ul. Zdunowska 119

tel. 62 721 00 91

kom. 724 707 972, 603 136 831

	kalorie	1 tona
węgiel brunatny	11000	300 zł
miał węglowy	19000	490 zł
miał węglowy	23000	580 zł
miał węglowy	25000	620 zł
miał węglowy	26000	650 zł
węgiel kostka	31000	840 zł
węgiel orzech II	30000	770 zł
EKO-groszek	25500	760 zł
węgiel groszek	30000	730 zł

PODANE CENY MOGĄ ULEC ZMIANIE

– usługi koparko-ładowarką –
– sprzedaż kruszywa –

**DOWÓZ WŁASNYM TRANSPORTEM
NA TERENIE MIASTA GRATIS OD 0,5 T**

STALKUR SKUP ZŁOMU

SKUP ZŁOMU

PPHU Marek Kurganiak

KOBYLIN, ul. Krotoszyńska 78
Czynne pon.-piątek 8.00 - 17.00
soboty 8.00 - 12.00
Tel. 65 548 13 42, 668 12 73 37

KROTOSZYN, ul. Grudzińskiego 70
Czynne pon.-piątek 9.00 - 17.00
soboty 9.00 - 13.00
Tel. 62 725 39 29, 600 91 85 97

**złom stalowy i metale kolorowe
akumulatory i silniki elektryczne
kable elektryczne - miedziane
wiązki samochodowe**

WYSTAWIAMY KARTY PRZEKAZANIA ODPADU.

Oferujemy wysokie ceny, rzetelną obsługę!

**ODPADY MOŻEMY ODEBRAĆ
WŁASNYM TRANSPORTEM.**

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik

specjalista chirurg, anesteziolog
– leczenie chorób żył i tętnic
– laserowe usuwanie żylaków
– skleroterapia (usuwanie żylaków przez ostrykiwanie lekkiem)
– laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
– badania USG-Doppler
– leczenie chorób układu ruchu
– leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
– leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczynek, odcisków, mięczaków zakaźnych, itp.

Tel. dom. Poznań: 61 823 01 63
lub 601 819 926

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i czw. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00

Krotoszyn Kalisz
ul. Floriańska 10 ul. Częstochowska 10

tel. 604 561 313

Lek. med. Violetta Wesołowska-Milewska

**ONKOLOG
CHIRURGIA
ONKOLOGICZNA
PRZYJMUJE**

środy poniedziałki
13.30 - 14.30 17.30 - 18.30

Krotoszyn Kalisz
ul. Floriańska 10 ul. Częstochowska 10

tel. 602 593 706

PORADNIA LECZENIA

UZALEŻNIENI

Krotoszyn, ul. Masłowskiego 2a

Psychoterapia uzależnienia od alkoholu,
hazardu, nikotyny i innych.
Pomoc dla członków rodzin
osób uzależnionych.
Lekarz psychiatra.

**Pacjenci będą przyjmowani
w ramach kontraktu z NFZ**

www.plu-krotoszyn.pl

REJESTRACJA TEL. 608 628 619

Porozumienie Media Wielkopolskie

Siedmiu niezależnych wydawców bezpłatnej prasy lokalnej z południowej Wielkopolski podpisało porozumienie Media Wielkopolskie, w skład którego wchodzi siedem tytułów lokalnych czasopism. Łącznie daje to miesięcznie blisko 300 tys. gazet, które trafiają bezpośrednio do rąk czytelników w regionie. Nasza oferta nie będzie się ograniczała jedynie do wydawania gazet. Chcemy dać naszym klientom szeroki wachlarz usług w postaci tworzenia m.in. stron internetowych, projektowania plakatów, wizytówek, ulotek itp. łącznie z ich drukowaniem. Dodatkowo oferujemy również produkcję filmów reklamowych i promocyjnych przy współudziale doświadczonych ekip telewizyjnych. Możliwość jest naprawdę sporo. Zachęcamy do współpracy.



Kontakt: Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Tel. 62 725 33 54

media
WIELKOPOLSKIE

Bawarczycy w galerii Refektarz

Dwoje bawarskich artystów: Ulrike Lau i Klaus Fuermaier prezentują swoje obrazy w Galerii Refektarz. Wystawa będzie czynna do połowy września, nie wyłączając – dodatkowo – najbliższej niedzieli (11.00 – 14.00).

Ulrike Lau jest absolwentką Studium Grafiki w Monachium, w klasie prof. Leona Jończyka. Swoje umiejętności doskonaliła u cenionych artystów z Dachau. Malarstwo wypełnia całe jej życie, ma także doświadczenia w zawodzie pedagoga. Swoją dorobek prezentowała w Aichach, Monachium, Mumau i Regensburgu, a także w 1999 r. w naszym mieście. Jej indywidualne wystawy gościły także w Sanie (Jemen) i Petersburgu (Rosja).

Klaus Fuermaier (rocznik 1973) jest z kolei absolwentem słynnej monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych, którą niegdyś ukończyło wiele gwiazd polskiego malarstwa: Józef Brandt, bracia Gierymscy czy Juliusz Kossak. Uczył się pod kierunkiem prof. Gerda

Winnera, przebywał ponadto na stypendiach w Walencji i Berlinie. Od 2005 r. bierze udział w wystawach indywidualnych i zbiorowych w Hamburgu i Monachium. Wykonuje ilustracje do gazet: *Sueddeutsche Zeitung* i *Die Zeit*, a także do opowiadań amerykańskiego pisarza T. C. Boyle'a.

Prace obojga malarzy wystawiane były w sierpniu w galerii Bastionu św. Jadwigi w Nysie. Komisarzem wystawy w Refektarzu jest – mieszkająca w Niemczech – krotoszyńska Ewa Tahbazian. Ekspozycję zamknie finał, który odbędzie się 14 września o godz. 18.00 z udziałem obojga artystów.

Recenzję z wystawy zamieścimy w najbliższym wydaniu *Rzeczy*.

(red.)



Szefowa Refektarza, Beata Ulbrych, przy obrazie Klause Fuermeiera „Ich und Pete”

Cieszków

Pożegnanie wakacji

26 sierpnia na zakończenie wakacji sołtys – Henryk Kuriata, rada sołecka oraz strażacy z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Pakosławsku zorganizowali piknik dla najmłodszych. W jego organizacji pomogło spore grono mieszkańców wioski.

Pogoda dopisała. Dla najmłodszych zorganizowano konkursy z nagrodami. Odbił się m.in. bieg z jaj-

kiem, kozłowanie z piłką, konkursy rzutów lotkami, układanie puzzli, konkurs czytania oraz konkurs sprawdzający wiedzę przeciwpożarniczą dzieci. Na stołach pojawiło się ciasto i kiełbaski z grilla. Imprezę finansowo wsparli: Rozalia Kindrat – radna gminy Cieszków, Antoni Jędroszka – członek rady sołeckiej oraz Jan Mielcarek – prezes OSP Pakosławsko. (mal)



W trakcie jednego z konkursów

Przedwiośnie, chociaż nowoczesne i cyfrowe, ma wadę – zbyt małą liczbę emitowanych filmów. To wina restrykcyjnych wymogów, narzucanych przez dystrybutorów.

Wprowadzona przed rokiem cyfryzacja zdecydowanie poprawiła standard krotoszyńskiego kina. Teraz w *Przedwiośniu* można oglądać filmy już w okresie premierowym, a także trójwymiarowe.

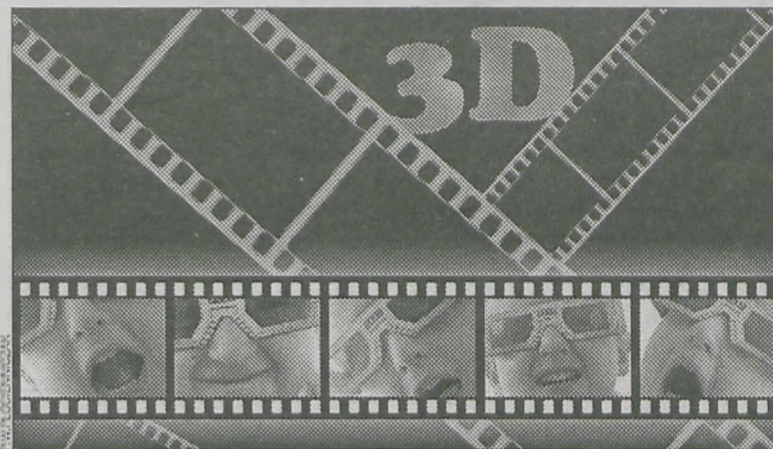
Do redakcji zgłaszają się jednak osoby narzekające na ograniczony repertuar. – Przez trzy tygodnie, i to jeszcze cztery razy dziennie, puszczany był jeden film. W tym czasie przeleciało nam koło nosa wiele innych dobrych pozycji – mówi młoda krotoszyńska studentka. – Dlaczego bajki dla dzieci nie mogą być puszczane popołudniami, a wieczorami filmy? Inna osoba mówi: „Epokę lodowcową” walkowano non stop przez kilka tygodni.

To nasza bolączka

Wojciech Szuniewicz, dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, potwierdza, że ograniczony repertuar jest dla *Przedwiośnia* dużym problemem, bo z tego powodu maleje frekwencja, a więc także dochody. – Ostatnio mieliśmy wiele słabszych filmów. Ale to ogólnopolska tendencja, cierpią wszystkie kina – mówi. Mimo to nie można ściągnąć z ekranu gorzej sprzedającego się filmu. Zgodnie z wymaganiami dystrybutora, musi być emitowany określoną ilość razy. – Dla nas jest to kompletna głupota, bo nawet nie trafiony film musimy puszczać przez kilka tygodni – narzeka Szuniewicz.

W przypadku premier dystrybutorzy są jeszcze bardziej restrykcyjni, bo zakazują puszczania innych produkcji w czasie, w którym wyświetlany jest obraz premierowy.

Za mało filmów w naszym kinie



Można oglądać filmy w 3D, ale jedna sala kinowa wprowadza monotonię

Coraz więcej polskich kin zaczyna się buntować przeciw takim zasadom. – Chcemy w Warszawie podjąć jakieś rozmowy na temat restrykcyjnych wymogów. Może uda nam się złagodzić. Niech film premierowy ma wyłączność, ale nie przez cały okres emisji, a na przykład przez tydzień. Dzięki temu po kilku dniach można byłoby dołączyć do niego jakąś inną produkcję. Zdarza się, że wyświetlany film cieszy się aprobatą widowni. – Bardzo dobry wynik osiągnął ostatnio „Madagaskar 3”.

Ostre zasady, bo...

Urszula Borakowska z *Imperial Cinepix* z Warszawy potwierdza, że wymogi wobec premier są faktycznie restrykcyjne. – Standardem jest też wyłączność oraz liczba seansów. Na przykład „Prometeusza” kina były zobowiązane grać trzy razy dziennie, w tym dwa razy po godzinie 18.00 – mówi. – Takie wymogi nie są problemem dla większych kin,

które mają nawet po kilkanaście sal, inaczej może być z kinami jednosalowymi. Niestety, taka jest rzeczywistość. Wymogi raczej nie podlegają negocjacji. Większość dystrybutorów działa na takich zasadach. Jak tłumaczy, dyktowane jest to krótkim życiem filmów. – Każdy dystrybutor chce jak najlepszych warunków dla swojego filmu, bo on wchodzi na ekrany i po dwóch tygodniach umiera.

Z kolei dyrektor działu dystrybucji *Monolith Films* z Warszawy Tomasz Koć, twierdzi, że firma ta jest w stanie pójść na pewne ustępstwa: – Jesteśmy elastyczni. Rozumiemy sytuację kin jednosalowych, dlatego często zgadzamy się na kompromisy. Trzeba się z nami dogadywać – mówi. – Zresztą, nikt nie powiedział, że kino musi się godzić na nasze wymogi. Zawsze może odmówić i puścić inny film. To ono decyduje o swoim repertuarze.

Agnieszka Marciniak

Donosiciel kulturalny



Krotoszyn (Przedwiośnie)
Merida Waleczna, USA, komedia animowana, 100', 3D, 4 – 5 września, godz. 16.30 i 18.30 *Yuma*, Polska, sens., 113', 4 – 5 września, godz. 20.30



Krotoszyn
14 i 15 września, teren dawnej dzielnicy żydowskiej (plac po synagodze

w rej. ul. Gamcarskiej), projekt *Simchat* (warsztaty twórcze dla rodzin z dziećmi, pokazy filmów, koncerty, itp.), organizatorzy: Stowarzyszenie *Krotochwile*, Ambasada Izraela w Polsce, gmina Krotoszyn.

9 września o godz. 19.45 odbędzie się ostatni koncert festiwalu *Lato organowe w krotoszyńskiej farze*. Wystąpi mieszkający i pracujący we Wrocławiu krotoszyńszczytanin, Tomasz Głuchowski, pomysłodawca festiwalu.

Koźmin

9 września o 11.30 na boisku ILO przy ulicy Boreckiej 28 rozpocznie się II Zlot fiatów 126 p. W programie podziwianie popularnych *maluchów* oraz koncert znanej formacji *Turbo*.

Sulmierzyce

9 września o 16.00 w sali kameralnej domu kultury rozpocznie się spotkanie z Jackiem Bartzakiem – redaktorem albumu *Dawny powiat Odolanowski na starych pocztówkach. 1887 – 1932*.



Zduny

Do 14 września w galerii w ratuszu można oglądać na wystawę ceramiki ostrowianki Agnieszki Lisiak *Skórki*, uczestniczki pleneru podczas *Pograniicza Kultur*.

OGŁOSZENIE

Przyjdź i się zapisz!

Krotoszyńska Biblioteka Publiczna im. Arkadego Fiedlera ogłasza akcję *Przyjdź i się zapisz, zyskasz – nie stracisz!* Ma ona na celu zachęcenie młodych czytelników do skorzystania z bogatego księgozbioru naszej księżnicy.

W ofercie są nie tylko lektury ale również literatura piękna i popularno-naukowa. Na bieżąco zakupywane są nowości, o których informacja znajduje się na stronie biblioteki www.biblioteka.krotoszyn.pl. Coś dla siebie znajdą wszyscy, zarówno najmłodsi, jak i starsi. Oddział dla Dzieci i Młodzieży jest czynny w poniedziałek 13.00 – 18.00, od wtorku do piątku 10.00 – 18.00, w sobotę 9.00 – 13.00. Zapraszamy wszystkich do wstąpienia w szeregi czytelników biblioteki! Każda osoba w wieku 7-15 lat, która w dniach 3 – 29 września br. zapisze się do biblioteki otrzyma prezent!

Uwaga – tiry na chodnikach!

Z powodu budowy kanalizacji na ul. Sienkiewicza i Kołłątaja w Krotoszynie samochody ciężarowe kierowane są objazdami. Narzekają na to mieszkańcy, twierdząc, że ciężkie pojazdy dewastują chodniki i jezdnie.

WKrotoszynie trwa budowa kanalizacji sanitarnej. Dlatego wprowadzono objazdy. Samochody powyżej 3,5 tony jadące od strony Rawicza na Wrocław kierowane są ul. Kobylińską, Magazynową, krótkim odcinkiem Rawickiej, potem Łukasiewicza i Staszica, aż do ronda na ul. Zdunowskiej, gdzie wyjeżdżają na drogę do Wrocławia. Pojazdy chcące przedostać się na trasę do Kalisza muszą jechać ul. Staszica, potem Słowiańską, Ceglarską, aż do Ostrowskiej. Prace w obrębie Sienkiewicza i Kołłątaja będą prowadzone do października tego roku, więc do tego czasu będą obowiązywały objazdy.

Krotoszynianin, który zgłosił się do redakcji, narzeka, że na styku ulic Łukasiewicza i Rawickiej niemożliwe jest bezpieczne korzystanie z chodnika. – *Ja rozumiem, że jest ob-*

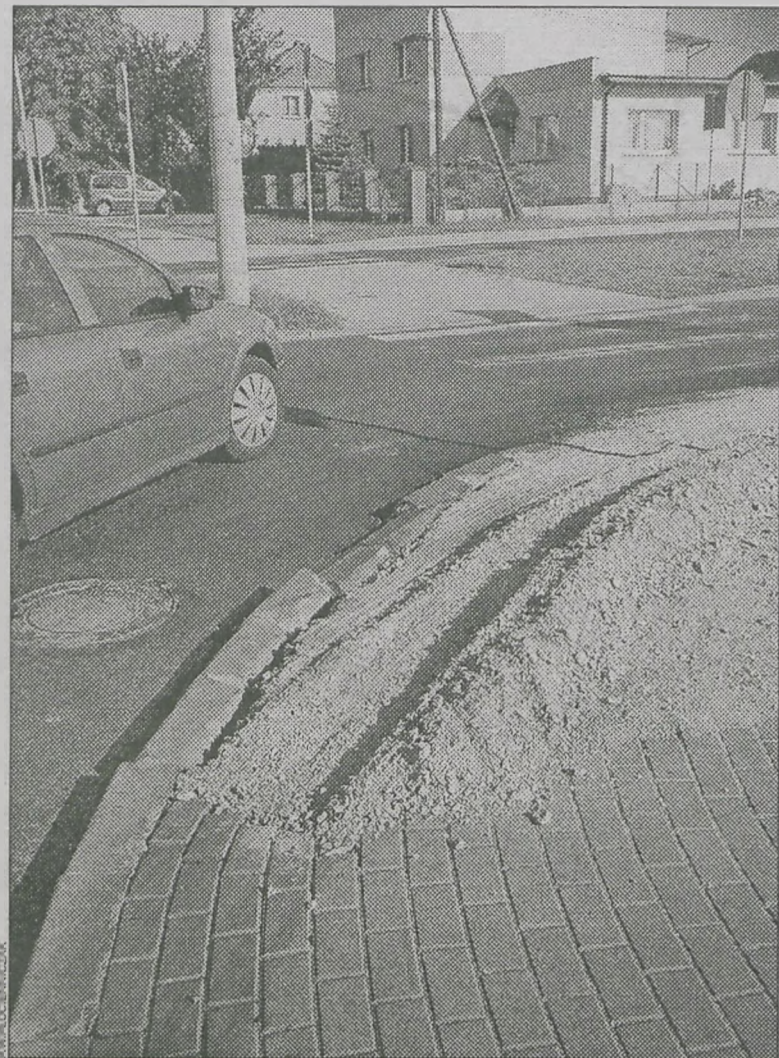
jazd, ale niech na ten czas zostanie to wszystko w jakiś sposób zabezpieczone. Tamteży teraz chodzić się przecież nie da. To po co są chodniki? – pyta. Wskazuje też, że kawałek dalej, przy ul. Staszica, chodnik został otoczony słupkami. – *Czy na Łukasiewicza nie można tego problemu rozwiązać w taki sam sposób? Przecież na chodnik co chwilę wjeżdżają tiry – mówi.*

Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej magistratu, przyznaje mu rację: – *Te drogi według mojej opinii są całkowicie nieprzystosowane do transportu ciężarowego. Sam jechałem za tirem z naczepą i byłem świadkiem, jak ona wjechała na chodnik, dewastując go.* Mimo to jego zdaniem podejmowanie teraz jakichkolwiek działań jest bezcelowe. – *Nie ma sensu tego ruszać, bo za dwa tygodnie wszystko będzie*

wyglądało tak samo. A barierki, które ustawiono na chodniku na Staszica, są już całkowicie pogięte – mówi.

Administratorem ul. Staszica jest Starostwo Powiatowe, które zdecydowało, że barierki zostaną jednak wymienione na nowe. – *Za kilka dni powinny być już zamontowane. Wiem, że objazd stanowi duże utrudnienie dla mieszkańców, ale muszą to jakoś wytrzymać, bo trzeba było doprowadzić tiry jakimiś drogami – mówi zastępca dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg, Tadeusz Hybsz.*

Zanim wspomniane wyżej drogi zostały otwarte dla transportu ciężkiego, sprawdzono ich stan techniczny. – *Po zakończeniu robót inwestor jest zobowiązany do przywrócenia wszystkim drogom i chodnikom pierwotnego stanu. Dopilnuję, żeby wszystko zostało naprawione – deklaruje M. Kurek.* (aga)



Na ulicy Łukasiewicza ciężkie auta rozjechały krawężniki



Komisja społeczna zaproponowała obniżenie stawki opłaty adiacenckiej dotyczącej podziału nieruchomości do 15 proc., ale propozycja została odrzucona przez większość radnych

Radni odrzucili opłatę adiacencką

Nie będzie kolejnych opłat dla mieszkańców Krotoszyna! Radni sprzeciwili się uchwale o opłatach adiacenckich, naliczanych z powodu wzrostu wartości prywatnych działek.

Pierwszą opłatę magistrat zamierzał naliczać z tytułu wzrostu wartości prywatnych terenów na skutek podziału nieruchomości. – *Urząd, który prowadzi procedury podziałowe, wydał w zeszłym roku 200 decyzji w takich sprawach – tłumaczyła naczelnik wydziału gospodarki przestrzennej Irena Rękosiewicz, dodając, że to działania kosztowne. Podział pola rolnego na działki budowlane zwiększa wartość metra kwadratowego, właściciel zarabia więc na sprzedaży nieruchomości. I właśnie tym zyskiem, a przynajmniej jego 25 proc., miały się dzielić z gminą.*

Druga opłata mówiła o wzroście wartości nieruchomości dzięki wybudowanej przez gminę infrastrukturze. W tym przypadku stawka miała wynosić 40 proc. różnicy wartości.

Propozycje burmistrza wywołały burzliwe dyskusje. Członkowie komisji budżetowej odnieśli się do projektów bardzo krytycznie, a radny Paweł Sikora stwierdził nawet, że to kolejny skok gminy na pieniądze mieszkańców. Ostateczną decyzję rajcy podjęli jednak na sesji. I. Rękosiewicz podkreśliła wtedy, że podobne opłaty wprowadził już Koźmin Wlkp. Radny Krzysztof Maniśta zapytał więc: – *Jakie dochody Koźmin osiąga dzięki tej opłacie?* Naczelnik nie potrafiła mu jednak odpowiedzieć.

Temat podsumował radny Ryszard Łopaczyk, który stwierdził, że zarobek na czymś nagannym nie powinien zostać zaakceptowany.

Głosowanie rajców było w obu przypadkach nieprzychylnie opłacie adiacenckiej. Pierwszy projekt uzyskał 13 negatywnych, 5 pozytywnych i 1 wstrzymujący się głos, a drugi 16 negatywnych i 3 wstrzymujące.

(aga)

Żeby z dworca stworzyć dworzec

Ponad 700 tys. zł. kosztował gminę teren dworca PKS. Burmistrz Julian Jokś deklarował, że po zakupie miasto wyremontuje obiekt.

– *To jest wizytówka Krotoszyna. Trzeba ten teren uporządkować – mówił burmistrz kilka miesięcy temu. Co się od tego czasu zmieniło? Na razie niewiele. Wykonano prace porządkowe, a mianowicie odmalowano wiatę, barierki, wymieniono ławki oraz kosze na odpadki. Zadbano również o stan zieleni.*

Większych remontów na razie nie przeprowadzono. Za to na ostatnim posiedzeniu komisji społecznej radni dowiedzieli się, że dworzec PKS w rzeczywistości wcale nie jest dworcem, tylko kilkoma przystankami autobusowymi. – *Dworzec to miejsce, które musi spełniać trzy podstawowe zadania: prowadzić*

sprzedaż biletów, mieć poczekalnię i informację. Do tego potrzebna jest infrastruktura, której u nas brak – tłumaczy Michał Kurek z magistratu. Dodaje jednak, że gmina dąży do tego, by obiekt coraz bardziej (pod względem technicznym) przypominał dworzec.

Urząd zamierza wykorzystać stojący tam pawilon. Jeden, bo drugi nadaje się tylko do rozbiórki. Ten pierwszy jest w całkiem dobrym stanie i gmina ma zamiar go wyremontować. Niestety, budynek jest własnością prywatną. – *Nie wiem, jaka decyzja zostanie podjęta, bo właściciel zażyczył sobie od nas bardzo dużej sumy pieniędzy – mówi Kurek. A Jokś dodaje: – Myślę, że w przeciągu najbliższych tygodni wszystko się wyjaśni. Jeżeli się nie dogadamy, to właściciel zabierze ten pawilon z naszego terenu, a my kupimy nowy. A jak uda nam się dojść do kompromisu, to wyremontujemy pawilon istniejący.*

Nie są znane koszty ewentualnego remontu pawilonu ani termin rozpoczęcia prac. – *Na pewno będzie trzeba wyłożyć na to zadanie kilkadziesiąt tysięcy – uważa Kurek. Wiadomo jednak, że mają tam powstać sanitariaty, poczekalnia i tablica informacyjna. W obiekcie nie będzie kasy biletowej, bo z daniem urzędu nie jest potrzebna. – Krotoszyński Miejski Zakład Komunikacji twierdzi, że jest ona niezbędna tylko dwa razy w miesiącu, przy sprzedaży biletów miesięcznych. A jednorazowe kupowane są bezpośrednio u kierowców. Nie widzę potrzeby zmieniania tego, zwłaszcza że trzeba byłoby kogoś zatrudnić – tłumaczy M. Kurek.*

(aga)



Dotychczas na dworcu wykonano drobne remonty, poprawiające estetykę obiektu

Koźmin

65 tysięcy złotych kością niezgody

31 sierpnia na sesji powiatowej sporo czasu poświęcono porozumieniu zarządu powiatu z gminą Koźmin Wlkp. w sprawie remontu drogi w Cegielni. Tomasz Chudy stwierdził, że w powiecie jest wiele odcinków, które bardziej potrzebują remontu.

Droga w podkoźmińskiej Cegielni ma kosztować 235 tys. zł. Gmina Koźmin otrzymała na ten cel 100 tys. zł dofinansowania unijnego. Resztę musi pokryć sama. Burmistrz Koźmina Maciej Bratborski wystąpił zatem do powiatu o wsparcie. Porozumienie, jakie zawarł ze starostwem, ustala, że gmina i powiat wyłożą po 65 tys. zł.

Projekt uchwały trafił na posiedzenia komisji, które nie wniosły większych uwag. Te pojawiły się dopiero na sesji. – *Głosuję przeciw, ponieważ niejednokrotnie rozmawialiśmy na temat zaoszczędzonych środków i nijak ma się to do tego, co teraz robimy. Jest wiele odcinków dróg, na które podob-*

no nie ma pieniędzy, a tutaj nagle się znalazły, bo pojawiła się okazja. Mógłbym śmiało wskazać niejedną odcinek w Zdunach, który za te 65 tys. zł można byłoby zrobić – powiedział radny ze Zdun, Tomasz Chudy.

Ripostował od razu Janusz Baszyński, który *okazję*, jak określił zamiar dofinansowania przez powiat inwestycji w Cegielni, widzi zgoła inaczej: – *Wydaje mi się, że zarząd może być dumny, bo za 65 tysięcy uda się wyłożyć asfaltem około 500 metrów drogi. To inwestycja gminy Koźmin, a takiego procentu wkładu, jaki my mamy, życzyłbym sobie przy każdej inwestycji.*

Baszyńskiego poparła Renata Zych-Kordus. Do radnego Chudego powiedziała: – *Tam, panie radny, też mieszkają ludzie. Ich problemy są tak samo ważne, jak problemy mieszkańców pana gminy.* Chudy nie pozostał obojętny i wytknął przewodniczącej komisji społecznej słabą wiedzę o drogach powiatowych: – *Pani chyba nie zna wszystkich dróg w powiecie, bo na przykład mogę wskazać w gminie Zduny taką, która jest o wiele bardziej cenna dla powiatu jako łącznik pomiędzy gminami niż ta w Cegielni.*

Ostatecznie przy 12 głosach za i jednym przeciwnym uchwała została przyjęta. **Marcin Szyndrowski**



Trzy bryczki zawiozły uczestników do studni św. Marcina

Sulmierzyce

Bryczką na wycieczkę

W minioną niedzielę sulmierzycanie wybrali się bryczkami na wycieczkę do studni św. Marcina. Wyruszyli o 14.00 spod domu kultury. Pierwotnie środki transportu miały być dwa – bryczki i rowery, jednak wszyscy zainteresowani zmieścili się do bryczek.

Po powrocie z przejażdżki na pla-

cu przy domu kultury zapłonęło ognisko. Wyprawę pn. *Powrót do tradycyjnych wyjazdów do studni św. Marcina* zorganizowali: Towarzystwo Miłośników Ziemi Sulmierzyckiej, Koło Gospodyń Wiejskich oraz Koło Emerytów i Rencistów.

Maria Polak

Kobylin

Gminna kasa popłynie do wsi

29 sierpnia, podczas sesji, kobylińscy radni przyjęli uchwały dotyczące planów odnowy dwóch wsi: Starkówca i Zalesia Wielkiego. Powstaną tam m.in. świetlice i chodniki.

Większość mieszkańców obu wsi pracuje w rolnictwie. Burmistrz Bernard Jasiński mówi. – *Swoją szansę upatrują w możliwości doszkalania się, uczestnictwa w kursach czy zajęciach, które w przyszłości mogą pozwolić im zainicjować działalność pozarolniczą.* Chodzi o tworzenie małych rodzinnych firm usługowych lub handlowych, działających na lokalnym rynku.

Gmina uznała, że budowa świetlicy to zadanie priorytetowe. – *Budowa za-*

plecza kulturalnego wpłynie na zacieśnienie więzi społecznych, gotowość do podejmowania wyzwań i planów na najbliższe lata – dodaje Jasiński. Według niego świetlica stanie się też miejscem zdobywania wiedzy, np. na temat z zakresu pozyskiwania środków zewnętrznych czy najnowszych osiągnięć lub inicjatyw w rolnictwie.

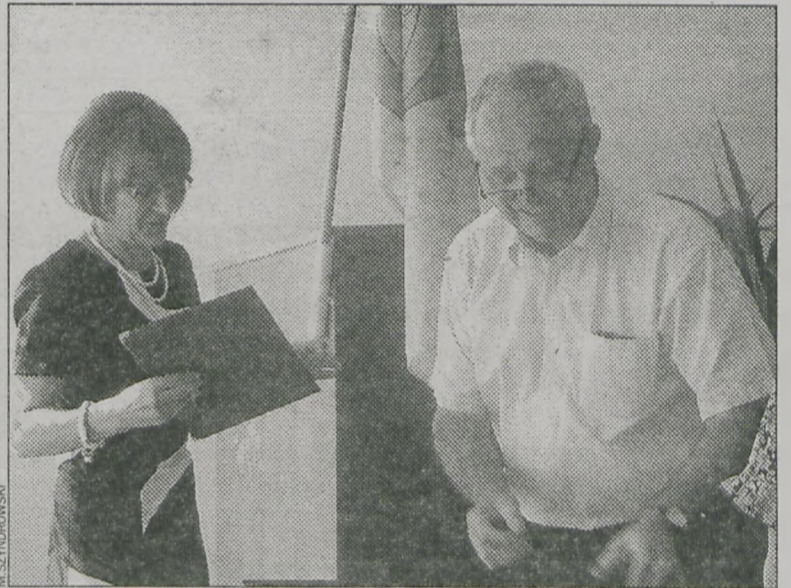
Szacunkowy koszt budowy świetlicy w Starkówcu to 990 tys. zł. Pieniądze pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 oraz z budżetu gminy. Budowa rozpocznie się jeszcze w tym roku, a zakończy w przyszłym. W przyszłości w Starkówcu powstanie też kanalizacja sanitarna. Jej koszt wyniesie ok. 1 mln zł. B. Jasiński dodaje, że na rok 2016 planowane są remonty

i budowa dróg w Strakówcu, na co gmina wyda 90 tys. zł.

W Zalesiu Wielkim jest świetlica, która zostanie poddana kompleksowemu remontowi dopiero w przyszłym roku. Szacunkowy koszt remontu to 770 tys. zł. We wsi ma powstać także centrum sportowe za 50 tys. zł. – *Planujemy to zrealizować w 2015 roku* – mówi burmistrz. Samorząd zamierza również wspierać mieszkańców na polu kulturalno-sportowym dodatkowymi pieniędzmi (ok. 40 tys. zł) w latach następnych. Ważną częścią odnowy Zalesia ma być budowa przydomowych oczyszczalni ścieków oraz remont i budowa chodników. Łączny koszt tych zadań to 450 tys. zł, które mają być wydane najwcześniej w roku 2016. **(szym)**

Zduny

Nominacje i podpisy



Nominację odbiera Renata Włodarczyk

30 sierpnia podczas sesji dyrektorom gminnych placówek oświatowych wręczono nominacje na kolejne 5 lat.

Bez dyskusji przyjęto informację o wykonaniu budżetu gminy za I półrocze 2012 r. Podjęto trzy uchwały. Dwie dotyczyły niewielkich zmian w budżecie. Zdecydowano m.in., że ponad 21 tys. zł zostanie przeznaczony na wyprawki szkolne dla najbardziej potrzebujących uczniów. Ostatnia uchwała dotyczyła likwidacji technikum uzupełniającego w miejscowym Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, które już wcześniej było stopniowo wygaszane z powodu braku chętnych.

Najważniejszym punktem sesji było uroczyste wręczenie nominacji dyrektorskich szefom gminnych placówek oświatowych. Z rąk burmistrza otrzymali je kolejno: Renata Włodarczyk (dyrektorka przedszkola w Bestwinie), Beata Antczak (dyrektorka Szkoły Podstawowej w Baszkowie) oraz Andrzej Hejdysz (dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zdunach). – *Dziękujemy za nomina-*

cje dyrektorskie bez udziału w konkursie. Świadczą one, że mamy duży kredyt zaufania u państwa, rodziców i uczniów – powiedziała w odpowiedzi na życzenia burmistrza R. Włodarczyk.

Na zakończenie sesji przewodniczący rady, Zdzisław Malec, poprosił wszystkich radnych o to, by wpisywali się na listę pod projektem obywatelskim zorganizowanym przez Związki Miast Polskich, który ma na celu ochronienie gmin przed nowymi przepisami, które stawiają przed gminami wysokie progi podatkowe, a co za tym idzie uniemożliwiają pozyskiwanie środków, które mogłyby w pełni pokrywać potrzeby gminne – *Potrzebne jest 100 tys. podpisów. Z tego, co wiem, to jak na razie w Związku Miast Polskich jest ich 32 tys., a czas nagli* – mówi przewodniczący rady.

Tym akcentem XIX sesję radnych zakończono. **(szym)**

REFEKTARZ
galeria kulturalno-sportowa Obszarów Wiejskich
ul. Rynek 5, 63-700 Koźmin k. tel. 509 288 922

NIECH ŻYJE WOJNA?

Takim tytułem zaplanujemy poetycki program antywojenny z którym ostatnio podróżuje. Sztuka moim zdaniem posiada, poza dostarczeniem wiedzy, duży aspekt wychowawczy a ja nie kierując się zasadą "niech na całym świecie wojna byle nasza wieś spokojna..." postanowiłem ze zwiększonym naciskiem zająć się problemem WOJNY.

W wierszach które powstawały już od początku mojego wierszopisania próbuję pokazać bezsens, tragedię i głupotę wojny. Program ten jest przeznaczony dla wszystkich małych i wielkich lego świata, uzbrojonych i bezbronnych, łobuzów i bohaterów. "A na wojnie świszczą kule, lud się wali jako snopy. A najniebezpieczniej bija króla a najgłębiej giną chłopcy." Tak napisała w swoim wierszu Maria Konopnicka. Złożony z muzyki i tekstów program ma wstrząsnąć i zastanowić i rozpuścić do domu ludzi przekonanych do POKOJU.

Jerzy Gościński

galeria zaprasza na spotkanie z poetą

Jerzego Gościńskiego

7 września 2012 r. godz. 17:00



galeria REFIEKTARZ
zaprasza na wystawę

24 sierpnia
- 14 września 2012

finisaż wystawy
14 września (piątek) godz. 18:00

KLAUS FÜRMAIER

REFIEKTARZ

ULRIKE LAU



izecz

DYREKTOR CENTRUM SPORTU I REKREACJI
WODNIK W KROTOSZYNIE

**ogłasza przetarg nieograniczony pisemny
na wynajem lokalu użytkowego przy ul. Mahle 4**

Przedmiot przetargu:

1. Opis lokalu:
Lokal znajduje się w budynku Centrum Sportu i Rekreacji WODNIK w Krotoszynie położonym przy ul. Mahle 4 (parter – lewe skrzydło budynku krytej pływalni).
Powierzchnia przedmiotu najmu wynosi 28,23 m².
Pomieszczenie wyposażone jest w: instalację centralnego ogrzewania, instalację teletechniczną, instalację wentylacyjną, energię elektryczną oraz wodę.
2. Przeznaczenie nieruchomości: lokal przeznaczony jest na prowadzenie działalności usługowo-handlowej, np. gabinet masażu, gabinet odnowy biologicznej, gabinet lekarski, gabinet kosmetyczny, gabinet fryzjerski, itp.
3. Forma oddania lokalu użytkowego: najem.
4. Czas zawarcia umowy: umowa zawarta na czas określony tj. od 01.10.2012 r. do 31.12.2013 r.
5. Nieruchomość można oglądać po uzgodnieniu z dyrektorem CSiR WODNIK w Krotoszynie od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 14.00.

Stawka wywoławcza czynszu:

1. Wywoławcza wartość miesięczna czynszu za wynajmowaną powierzchnię użytkową lokalu – nie mniej niż 500,00 zł /netto/.
2. Oprócz czynszu najmu lokalu najemca zobowiązany jest do uiszczania kosztów dodatkowych (energia elektryczna – wg wskazań podliczników, centralne ogrzewania – wg kalkulacji opłat dla obiektu) oraz publiczno-prawnych (podatek od nieruchomości) wynikających z prowadzonej działalności.

Warunki udziału w przetargu:

1. Wykaz dokumentów (w tym wzór umowy) wymaganych do złożenia oferty można otrzymać w siedzibie CSiR WODNIK w Krotoszynie, pok. nr 1 od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 15.00.
2. Osobą upoważnioną do bezpośredniego kontaktowania się z oferentami jest Dyrektor CSiR WODNIK – mgr inż. Jacek Cierniewski, tel. 62 722 67 60.
3. Oferty w formie pisemnej należy składać w zaklejonej kopercie do dnia 26.09.2012 r. do godz. 10.00 w siedzibie CSiR WODNIK w Krotoszynie, ul. Mahle 4 – pok. nr 1.
4. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.09.2012 r. o godz. 10.30 w siedzibie CSiR WODNIK w Krotoszynie, ul. Mahle 4 – pok. nr 1.

Wynajmujący zastrzega sobie możliwość zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

W symbiozie z pszczołami

Władysław Kręgielski od ponad 14 lat jest prezesem koźmińskiego Koła Pszczelarzy oraz przewodniczącym sądu koleżeńskiego Regionalnego Związku Pszczelarzy.

OWady te towarzyszyły mu od najmłodszych lat. – *Mój ojciec i trzech braci matki mieli pszczoły* – opowiada Władysław Kręgielski. – *Potem doszedł jeszcze teść. On też miał pszczołarnię.* Mimo to koźminianin z początku nie chciał kontynuować rodzinnej tradycji.

W 1970 roku skończył studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UAM w Poznaniu, po czym podjął pracę nauczyciela historii (najpierw w ZSZ w Krotoszynie, następnie w Liceum Ogólnokształcącym w Koźminie). Z oświatą pożegnał się dopiero w 2002 roku, kiedy odszedł na emeryturę.

– *Nigdy nie sądziłem, że będę się pszczołami zajmował. Ale tak jakoś wyszło, że mnie rodzina w to wciągnęła* – opowiada. – *Dużo pomagałem ojcu, bo po przejściach wojennych miał problemy zdrowotne. Gdyby on nie miał pszczoł, byłoby inaczej.*

Od tego wszystko się zaczęło, a potem jakoś poszło. Władysław Kręgielski ukończył kurs mistrzowski i został członkiem koźmińskiego koła. W 1994 roku był jego skarbnikiem, w cztery lata później wybrano go prezesem, którym jest do dnia dzisiejszego.

– *W tej chwili koło liczy 26 człon-*

ków. W latach 80. mieliśmy 138 pszczołarzy – opowiada. Tendencja spadkowa ma jednak swoje konkretne przyczyny. – *W tej chwili pszczołarstwo to nie jest żaden interes. A poza tym trudno sobie poradzić z chorobami.* Największym zagrożeniem, jak tłumaczy, jest szkodnik żuk ulowy. – *Był już w Australii, Stanach Zjednoczonych. Pożywia się wszystkim. Jeżeli to do nas dotrze, to chyba pszczoł w ogóle nie będzie.*

W 1997 roku Władysław Kręgielski objął funkcję sekretarza w Regionalnym Związku Pszczelarzy Wielkopolski Południowej w Kaliszu. Od 2005 roku jest też przewodniczącym sądu koleżeńskiego. A rok później otrzymał prestiżową statuetkę ks. dr. Jana Dzierżona za zasługi dla pszczołarstwa polskiego. – *Był to największy polski pszczołarz, który odkrył dzieworództwo pszczoł* – tłumaczy. W tej chwili koźminianin posiada 40 zaludnionych uli. Najwięcej czasu poświęca swojej specjalności w sezonie, który trwa w okresie wiosennym i letnim. – *Z ula można uzyskać kilka produktów, z czego miód jest tym podstawowym. Ja tylko nim się zajmuję* – mówi.

Na koniec dodaje, że ul to charakterystyczne miejsce, gdzie osobnik męski



Z prestiżową statuetką ks. J. Dzierżona

nie ma żadnej władzy. – *Truteń jest skazany na łaskę i niełaskę pszczoł. To one rządzą w ulu. Truteń nie umie pobrać pokarmu z kwiatów; to co mu dadzą do jedzenia, to ma. A gdy kończy się sezon, jest wyrzucany z ula na śmierć głodową* – opowiada. – *Truteń jest potrzebny tylko do kopulacji. A taki akt miłosny przyspłaca życiem, bo wszystkie narządy mu się wyrwyją. Czasem, gdy matka wraca do ula, widać, że w odwłoku ma pozostałości trutnia.*

Agnieszka Marciniak

Nasi harcerze

Artur Minta

Dziś kolejny odcinek cyklu, w którym prezentujemy harcerzy z naszego powiatu. Tym razem przedstawiamy piątą już osobę z komendy hufca w Koźminie Wlkp.

21-letni Artur Minta jest w tej chwili instruktorem przewodnikiem i ma stopień harcerskiego ćwika. – *To są stopnie, które można zdobywać od najmłodszych lat. Natomiast na instruktora można zdawać od 16. roku życia* – mówi. Obecnie ma też otwartą próbę na podharcemistrza. – *Ona trwa co najmniej rok. Powinienem już dawno ją zamknąć, ale nie mam zbyt dużo czasu* – tłumaczy. Jednocześnie pełni funkcję drużynowego oraz zastępcy komendanta koźmińskiego hufca.

Harcerzem jest nieprzerwanie od ponad jedenastu lat. Pierwszy raz na zbiórkę poszedł, by zrobić na złość starszemu bratu. – *Nie chciałem ze sobą zabrać, więc poszedłem sam. I bardzo mi się spodobało. To było coś innego. W szkole uczyliśmy się pisać i czytać, a tam nagle zabrano mnie do lasu, gdzie dowiedziałem się, jak wyglądają ślady dzika czy sarny* – wspomina. Wysoko ceni harcerzy. – *Wszyscy, którzy mnie otaczają, są niesamowici. A jako wychowawca często dostrzegam, jak moi podopieczni wykorzystują w życiu coś, czego nauczyli się ode mnie.* Artur przyznaje, że i on sam miał wiele sytuacji, w których nie poradziłby sobie bez zdobytej w harcerstwie wiedzy. – *Kiedys z kolegą zgubiliśmy się pod Kielcami. Mieliśmy wtedy tylko mapę wojskową. Dzięki niej udało nam się duktami leśnymi dotrzeć do leśni-*



czówki. Doprowadziliśmy tam też grupę seniorów – opowiada.

Artur poświęca harcerstwu cały swój wolny czas, ale ma go właściwie jedynie w weekendy. Jest studentem energetyki na Politechnice Poznańskiej i do Koźmina przyjeżdża tylko wówczas. – *Założyłem sobie, że mimo studiów nie pożegniam się z harcerstwem* – mówi. – *Co prawda najprawdopodobniej niedługo wyjadę na rok do Niemiec w ramach programu „Erasmus”, ale nie chcę, że-*

by zamknęło mi to drzwi do harcerstwa.

W rodzinie Artura harcerstwo jest codziennością. Jego mama pełni funkcję instruktorki przewodniczki w koźmińskim hufcu. – *Miała kilkunastoletnią przerwę w harcerstwie, ale z powrotem ją do niego wciągnęłam. Swoją fascynacją zaraził też wielu kolegów. – Może nie działają tak aktywnie, jak ja, ale przychodzą na zbiórki i wyjeżdżają na biwaki.*

(aga)

DYREKTOR CENTRUM SPORTU I REKREACJI
WODNIK W KROTOSZYNIE

**ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na wynajem
lokalu użytkowego na obiekcie Centrum Sportu
i Rekreacji WODNIK w Krotoszynie przy ul. Mahle 4
– hol główny krytej pływalni**

Przedmiot przetargu:

1. Opis lokalu:
Lokal znajduje się w budynku Centrum Sportu i Rekreacji WODNIK w Krotoszynie położonym przy ul. Mahle 4, parter CSiR WODNIK (hol główny krytej pływalni).
Powierzchnia przedmiotu najmu wynosi 16 m².
Lokal użytkowy ogrzewany, wyposażony w energię elektryczną.
2. Przeznaczenie nieruchomości: lokal przeznaczony jest na prowadzenie działalności gospodarczej – punkt handlowy (kiosk – sprzedaż m.in. artykułów sportowych i odzieży sportowej).
3. Forma oddania lokalu użytkowego: najem.
4. Czas zawarcia umowy: umowa zawarta na czas określony: od 01.10.2012 r. do 31.12.2013 r.
5. Nieruchomość można oglądać po uzgodnieniu z dyrektorem CSiR WODNIK w Krotoszynie od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 14.00.

Stawka wywoławcza czynszu:

1. Wywoławcza wartość miesięczna czynszu za wynajmowaną powierzchnię użytkową lokalu – nie mniej niż 600,00 zł /netto/.
2. Oprócz czynszu najmu lokalu najemca zobowiązany jest do uiszczania kosztów publiczno-prawnych (podatek od nieruchomości) wynikających z prowadzonej działalności.

Warunki udziału w przetargu:

1. Wykaz dokumentów (w tym wzór umowy) wymaganych do złożenia oferty można otrzymać w siedzibie CSiR WODNIK w Krotoszynie, pok. nr 1 od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 15.00.
2. Osobą upoważnioną do bezpośredniego kontaktowania się z oferentami jest Dyrektor CSiR WODNIK – mgr inż. Jacek Cierniewski, tel. 062 722 67 60.
3. Oferty w formie pisemnej należy składać w zaklejonej kopercie do dnia 26.09.2012 r. do godz. 12.00 w siedzibie CSiR WODNIK w Krotoszynie, ul. Mahle 4 – pok. nr 1.
4. Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 26.09.2012 r. o godz. 12.30 w siedzibie CSiR WODNIK w Krotoszynie, ul. Mahle 4 – pok. nr 1.

Wynajmujący zastrzega sobie możliwość zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Stylowa* (ul. Rynek 26, tel. 505 125 683) – do 6 września; apteka *Rodzinna* (ul. Tartaczna 7, tel. 62 722 65 58) – od 7 do 13 września.

KOBYLIN

Pod *Orlem*, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOZMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy *Stawnej*, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Zmienna aura da się Tobie we znaki. Zadbaj o siebie, odpocznij, a na pewno wpłynie to korzystnie na Twoje samopoczucie.



BYK (21 IV – 21V)

Ciągły natłok obowiązków odsuwa Cię od rodziny. Poświęć jej więcej czasu, a poczujesz więcej radości z życia.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Jesienne miesiące będą dla Ciebie czasem wyteżonej pracy. Dzięki temu wzbogacisz się o nowy nabytek materialny.



RAK (22VI – 22VII)

Masz dużo obowiązków, ale nie zapominasz o najbliższych. Teraz oni pomogą Ci odpocząć od spraw zawodowych.



LEW (23VII – 22VIII)

Nie praca a zdrowie jest najważniejsze. Choć nie masz problemów ze zdrowiem, daj swojemu ciału odrobinę odpoczynku.



PANNA (23VIII – 22IX)

Przystopuj trochę i zacznij realizować swoje ambitne zamierzenia. Pomoże Ci w tym ktoś bliski.



WAGA (23IX – 22X)

Chłodniejsza aura nie jest dla Ciebie przeszkodą. Po trafisz skupić się na pracy, a w weekendy będziesz bawić się do rana.



SKORPION (23X – 22XI)

Twój domowy budżet znacznie się zmniejszył przez wakacje. Teraz przyjdzie czas poważnych oszczędności.



STRZELEC (23XI – 21XII)

W najbliższym czasie Twoja uwaga nieco osłabnie. Będziesz mieć kłopot z porozumieniem z bliskimi, dlatego ważna będzie szczerza rozmowa.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Niedługo podejmiesz decyzję, nad którą od dawna się zastanawiasz. To może być dla Ciebie nowy etap w życiu.



WODNIK (21I – 20II)

Nie myślisz o zmianach w swoim życiu, bo ich nie chcesz. Jest Ci dobrze i będziesz dążyć do tego, by było tak dalej.

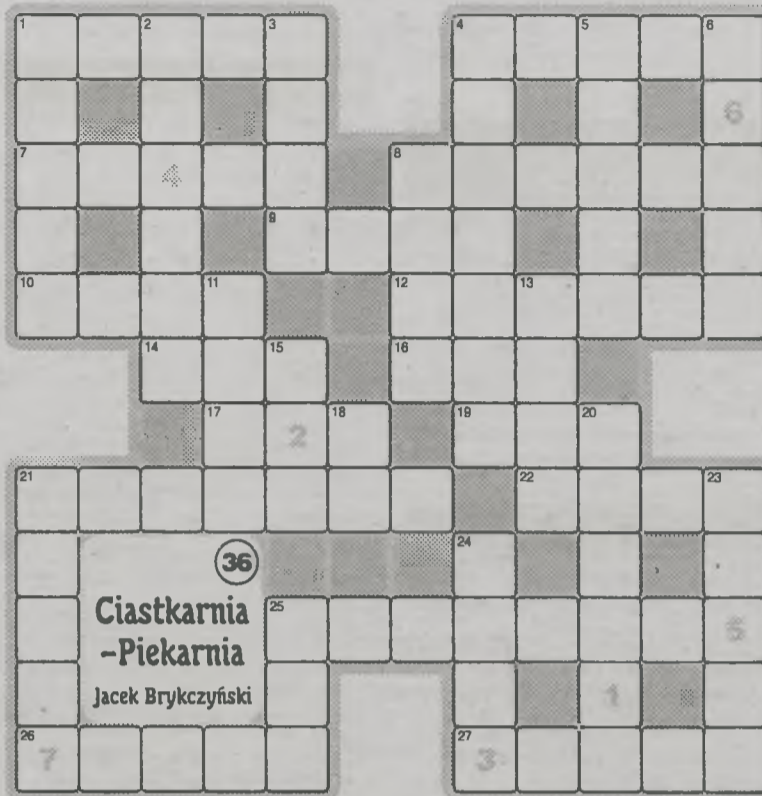


RYBY (21II – 20III)

Kapryśna pogoda wpłynie na Twoje wahania nastroju. Pamiętaj jednak, że najbliżsi też mają swoje granice wytrzymałości.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 35 (DOGMAT) wylosowaliśmy dla Krystyny Sęk z Krotoszyna. Dziś hasło składa się z sześciu liter. Na rozwiązania czekamy do 7 września.



POZIOMO: 1. Na śmieci. 4. W wypasionym aucie. 7. Wał ze skarpą. 8. W zębie wypielniana plomba. 9. Komunijne wdzianko. 10. Mąż świni. 12. Bohaterka „Ślubów panińskich”. 14. Urząd od pracy. 16. Orientalna patelnia. 17. Marzy, fantazjuje. 19. Bieszczadzka rzeka. 21. Bezludny, pusty. 22. Płynęli po nie argonaucci. 25. Ochronna na dłoni. 26. Władca Madziarów. 27. Miejsce kultu muzułmanów.

PIONOWO: 1. Sprzedawał bilety pod kinem. 2. Zwierzchnik diecezji. 3. Psia „ręka”. 4. Cienka, sucha kiełbasa. 5. Włókno uzyskiwane z liści agawy. 6. Stalowa kłamra, kofta. 8. Po pachy. 11. Dziura owinięta w błachę. 13. syn Dedala. 15. Warzywo. 18. Pylasta gleba. 20. Model samochodu Dacwo. 21. Zamiast schodów. 23. 44 prezydent USA. 24. Mieszka w Pirenejach. 25. Promieniotwórczy pierwiastek.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Jestem wdową, bezdzietną. Pragnę poznać miłego pana do lat 70-ciu, może mieć więcej. Mój numer kontaktowy: 692 572 656. (1 – nr 8)

Szukam kobiety do 50 lat, cel stały związek. Żebyśmy byli razem w zdrowiu i chorobie. Tel. 723 541 692. (1 – nr 10)

Sympatyczny, przystojny kawaler, bez nałogów. Wzrost 176 cm. Mieszkam na wsi. Poznam szczupłą, spokojną pannę do 35 lat. Cel: stały związek. Tel: 666 303 213. (3 – nr 10)

Sympatyczny, inteligentny 30-latek pozna zadbaną, szczupłą Panią do lat 32, w celu stałego związku opartego na szacunku i wzajemnym zaufaniu. Pani może mieć dziecko. Tel: 669 792 058. (1 – nr 11)

Poznam Panią do lat 60 lat, uczciwą, ładną, szczupłą i z temperamentem. (1 – 14)

62-letni rencista po rozwodzie, niezależny, bez nałogów, lubiący wycieczki rowerowe, sport i kulturystykę pozna miłą panią do lat 60-ciu bez nałogów. Tylko poważne oferty. (1 – 15)

Miły, sympatyczny, uroczy i wysoki 29-letni mężczyzna bez nałogów szuka dziewczyny, która myśli poważnie o życiu. Cel: stały związek. Tel: 881 224 138. (1 – 19)

Wdowa po 60-tce pozna Pana bez nałogów do lat 67 (najlepiej wdowca). Cel: przyjaźń, kontakt telefoniczny pod numerem 514463917. (1 – 26)

Poznam Panią w wieku od 35 do 50 lat w celu towarzyskim. Możliwość stałego związku. O kontakt proszę pod numerem 664255430 (odbieram telefony oraz sms) albo w redakcji *Rzeczy Krotoszyńskiej*. (2 – 26)

Cale szczęście to wątek, miłości początek. Kobiety takiej szukam, która czule będzie okazywała, że jej na mnie zależy. Pan, 56 lat, wolny, miły, opiekuńczy, zadbany, finansowo niezależny, niebrzydki, pozna wolną, miłą, zadbaną panią. SMS na numer 518 – 644 – 235. (1 – 28)

Wolny 40-latek pozna szczupłą, szczerą i uczciwą kobietę z Krotoszyna w wieku 32-36 lat. Najlepiej pannę. Tel: 889 – 564 – 575 (1 – 32)



Odebrali świadectwa czeladnicze. 107 młodych osób odebrało świadectwa czeladnicze podczas uroczystości w Domu Cechu Rzemiosł Różnych w Krotoszynie. Potwierdzenie umiejętności zdobywanych w trakcie kilkuletniej nauki w szkole zawodowej zdobyły fryzjerki i mechanicy samochodowi. Dyplomy wręczali egzaminatorzy i Józef Janusz-kiewicz, prezes Izby Rzemieślniczej w Kaliszu.

Kasa fiskalna dla lekarza i taksówkarza

Nie mają obowiązku rejestracji sprzedaży przy użyciu kas fiskalnych ci przedsiębiorcy, którzy sprzedają dla administracji państwowej lub samorządowej oraz firm.

W ubiegłym roku dołączyły do nich nowe grupy zawodowe, takie jak lekarze, prawnicy, tłumacze i rzeczoznawcy. W przypadku lekarzy nie dotyczy to usług świadczonych w ramach kontraktów z NFZ.

Adwokaci mają?

Czy kancelarie adwokackie w Krotoszynie stosują się do tych wymogów? – Tak, mam kasę fiskalną – mówi prawnik Włodzimierz Rose. W innych kancelariach adwokackich, jak zapewniali nas w rozmowach telefonicznych ich właściciele, także takie urządzenia są na co dzień stosowane.

Podobnie jest u lekarzy, choć tutaj z kasami mamy do czynienia tylko w przychodniach prywatnych. W gabinetach domowych lekarze, z którymi rozmawialiśmy – jak twierdzą – nie osiągają takich obrotów, które nakazują stosowanie kas.

– Na razie nie osiągam odpowiednio wysokich obrotów – wyjaśnia psycholog Małgorzata Styburska, prowa-

dząca gabinet w stolicy naszego powiatu.

Dla kogo zwolnienia?

Są rodzaje działalności gospodarczej, gdzie nie ma konieczności stosowania kas fiskalnych, m.in. świadczenie usług kurierskich i pocztowych, telekomunikacyjnych, ubezpieczeniowych, finansowych, edukacyjnych, a także przewozów pasażerskich rozkładowych, za które pobierane są ceny urzędowe ustalone przez gminę.

Istnieją również zwolnienia zależne od wielkości obrotu. Przedsiębiorca, którego obroty netto na rzecz osób fizycznych nieprzewodzących działalności gospodarczej i rolników ryczałtowych nie przekroczyły w poprzednim roku podatkowym 40 tys. zł, nie musi stosować kasy fiskalnej. Natomiast w przypadku przedsiębiorców rozpoczynających działalność w bieżącym roku limit jest niższy i wynosi 20 tys. zł.

Z drugiej strony są takie rodzaje działalności gospodarczej, gdzie przedsiębiorca – bez względu na obroty – zobowiązany jest do korzystania z kasy fiskalnej. Chodzi tutaj m.in. o sprzedaż wyrobów tytoniowych, alkoholowych, z metali szlachetnych, gazu płynnego, części samochodowych. Dotyczy to również usług przewozów pasażerskich, taksówkarskich, itp.

Maria Polak

Jakie zmiany w zasiłkach rodzinnych?

Od listopada zmieni się wysokość zasiłku rodzinnego. Świadczenie zostanie podwyższone. Zmiany obejmą także kryterium dochodowe uprawniające do takiej pomocy.

Podwyżka zasiłków rodzinnych będzie dwustopniowa. Pierwszą jej część zapowiedziano na 1 listopada br., druga nastąpi w listopadzie 2014 r. Obowiązujące obecnie kryterium dochodowe uprawniające do zasiłku to 504 zł i 583 zł (rodzina z dzie-

kiem niepełnosprawnym) miesięcznie na osobę. Od listopada br. będą to kwoty 539 zł i 623 zł.

Zasiłek pobierają rodzice lub faktyczni opiekunowie, którzy przysposobili dziecko. Może go pobierać również osoba ucząca się, gdy jej rodzice nie ży-

ją albo są zobowiązani do płacenia alimentów.

W roku 2011 w gminie Krotoszyn 2.798 osób pobierało świadczenia rodzinne na łączną kwotę 9 mln 65 tys. 524 zł.

– Od 1 listopada bieżącego roku do 31 października roku następnego zasiłki rodzinne będą wyglądały następująco: 77 zł na dziecko do piątego roku życia (podwyżka z 68 zł); 106 zł – na dziecko powyżej piątego roku życia (podwyżka z 91 zł) oraz 115 zł na uczące się dziecko od osiemnastego roku życia do ukończenia dwudziestu czterech lat (podwyżka z 98 zł). Na obecnym poziomie pozostanie wysokość dodatków do zasiłku rodzinnego, jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka, świadczenia pielęgnacyjnego oraz zasiłku pielęgnacyjnego – poinformowała gazetę dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krotoszynie, Teresa Stęplewska.

Przypomnijmy: dodatek do zasiłku dla kobiety na urlopie wychowawczym to 400 zł miesięcznie. Wypłacany jest wówczas, gdy matka faktycznie opiekuje się dzieckiem, a więc nie podejmuje żadnej pracy, a dziecko nie przebywa w żłobku. Kolejne dodatki to 170 miesięcznie dla samotnych rodziców (gdy nie ma zasądzonych alimentów); 80 zł na trzecie i kolejne dziecko w rodzinie; 50 zł na dojazd do szkoły, 90 zł na mieszkanie w ciągu roku szkolnego – gdy dziecko uczy się poza miejscem zamieszkania; 60 zł na dziecko do piątego roku życia, 80 zł na dziecko w wieku 15 – 24 lat oraz wyprawka szkolna dla uczniów klas pierwszych szkół podstawowych i gimnazjów – 100 zł raz w roku.

(szyn)



Rodziny wielodzietne otrzymują ponad 300 zł zasiłku z opieki społecznej

Najwyższej jakości EKOGROSZEK

MIAŁ, ORZECH

- oryginalnie workowany po 25 kg
- świadectwa jakości

Tel. 664 948 046

Węglopasz – Biadki
ul. Krotoszyńska 125

Dowóz do klienta

STAL WYROBY HUTNICZE

POMOC PRAWNA

– radca prawny Marek Lizak

- prawo cywilne w tym rodzinne i pracy (spadki, alimenty, rozwody, windykacja, należności itd.)
- prawo administracyjne (wnioski, skargi, odwołania itd.)
- prawo karno-wykroczeniowe
- możliwość zastępstwa procesowego

Rejestracja wizyt na telefon.

512 450 137

Krotoszyn, Rynek 1
(wejście od kościoła Piotra i Pawła)

NASZE PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

- KROTOSZYN, ul. Sienkiewicza 2a
tel. 62 725 33 54
- KOŹMIN, ul. Kościuszki 7 Ip.,
tel. 62 721 61 72
- KOBYLIN, ul. Wolności 28,
tel. 785 007 101
- CIESZKÓW, ul. Świerczewskiego 5,
tel. 506 070 965

RZECZ PRAWNA

Jestem rolnikiem i właścicielem gruntu rolnego. Na działce sąsiadującej z moim polem prowadzone są roboty budowlane. Od kilku miesięcy na mojej działce składowany jest gruz i ziemia, a cały teren został rozjeżdżony i zablokowany. Czy mogę żądać odszkodowania za zniszczenia i jak się domagać przywrócenia dawnego stanu?

Czytelnik

Inwestor po zakończeniu robót ma obowiązek naprawić szkody powstałe w wyniku korzystania z sąsiedniej nieruchomości – przez przywrócenie stanu poprzedniego albo zapłatę odpowiedniej sumy. Wyboru dokonuje pokrzywdzony, który powinien złożyć inwestorowi żądanie na piśmie. Wykonawca odpowiada za szkody powstałe w Pana majątku. Swoim działaniem inwestor naruszył też przepisy ustawy o odpadach. Pozostałości po robotach budowlanych były odpadami, a Pana działka nie jest dostosowana do ich składowania, więc doszło do naruszenia prawa. W takiej sytuacji

burmistrz w drodze decyzji nakazuje posiadaczowi odpadów usunięcie ich z miejsc nieprzeznaczonych do składowania lub magazynowania, wskazując sposób wykonania tej decyzji.

W opisanej sytuacji powinien Pan w pierwszej kolejności wezwać na piśmie inwestora do usunięcia odpadów i do przywrócenia działki do stanu poprzedniego albo zażądać zapłaty odpowiedniej kwoty, która pozwoli Panu na samodzielne uprzątnięcie działki. Jeśli inwestor nie wykona swoich obowiązków w wyznaczonym przez Pana terminie, może Pan zawiadomić burmistrza gminy, na której terenie znajduje się działka, o naruszeniu przepisów ustawy o odpadach. Burmistrz powinien w drodze decyzji przymusić inwestora do uprzątnięcia działki. Niezależnie od tego może Pan się domagać odszkodowania za inne szkody, które inwestor spowodował swoim działaniem. Jeśli ze względu na roboty budowlane nie mógł Pan na działce zasiać zboża, zebrać plonów

lub utracił część plonów, może Pan domagać się zapłaty równowartości tych plonów. Jeśli składowane na Pańskiej działce odpady budowlane były trujące i przeniknęły do gleby, powodując jej degradację, może Pan domagać się odszkodowania w kwocie potrzebnej do przywrócenia glebie jej dawnych właściwości. Wszystkie żądania najlepiej kierować do inwestora na piśmie, zachowując dla siebie kopię wraz z dowodem doręczenia. Jeśli inwestor nie spełni Pańskich żądań, wszystkie te dokumenty będą mogły zostać wykorzystane jako dowody w sądzie, ponieważ ostatecznie będzie Pan musiał skierować sprawę do sądu, aby uzyskać odszkodowanie.

Krzysztof Raczynski

Albin Batycki na paraolimpiadzie

Brazylijczyk zamknął mu drzwi do 1/16 finału

Nie udało się Albinowi Batyckiemu (IKS *Spartakus* Koźmin Wlkp.) awansować do 1/16 finału turnieju tenisowego Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie. Nasz olimpijczyk ma jeszcze szanse medalowe w grze deblowej.

W pierwszym swoim meczu w Londynie koźminianin po blisko godzinnej walce uległ 4:6, 2:6 Brazylijczykowi Mauricio Pomme.

– Sobotniego dnia na korcie, niestety, nie mogę zaliczyć do udanych. Wylosowałem Mauricio Pomme z Brazylii, który jest o 23 miejsca wyżej w rankingu. To zawodnik, z którym już dwukrotnie wygrałem, tylko że tym razem ja zagrałem jeden ze słabszych swoich meczów i przegrałem 6:4; 6:2 – relacjonuje. – Poziomu mojej gry nie tłumaczy fakt, że od paru dni biorę antybiotyki i fizycznie nie jestem

w najlepszej dyspozycji.

To jednak nie koniec udziału w paraolimpiadzie. 4 września Albin Batycki gra mecz deblowy. – Tutaj losowanie również było niekorzystne. Jesteśmy jednak bardzo zdeterminowani, aby zagrać na wysokim poziomie. Cieszą mnie natomiast sukcesy i medale kolegów reprezentujących inne dyscypliny – mówi prosto z Londynu Albin Batycki.

Przypomnijmy: dla koźminianina to już trzecie z rzędu Igrzyska Paraolimpijskie.

Hanna Banaszak



Albin Batycki (pierwszy rząd z prawej) z innymi tenisistami z kadry Polski

Cztery medale mistrzostw Europy

Cztery medale mistrzostw Europy weteranów zdobył Czesław Roszczak w Zittau, Hradku i Zgorzelcu. To właśnie w tych miastach w Niemczech, Czechach i Polsce w dniach 15 – 25 sierpnia rozegrano zawody.

Czesław Roszczak z Łagiewnik, reprezentujący UKS *Olimpijczyk* Pogorzela, pierwszy brązowy medal wywalczył w rzucie ciężarkiem (7,26 kg), osiągając odległość 18,41 m, co jest nowym rekordem Polski. Do srebrnego medalu zabrakło mu tylko 11 cm. Drugi brąz Roszczak zdobył w pchnięciu kulą. – Od pierwszej do piątej kolejki byłem na prowadzeniu z wynikiem 12,96 m. Dopiero w piątej kolejce Marek Głowacki z kadry Polski przekroczył granicę 13 metrów i wyszedł na prowadzenie, i to on został mistrzem Europy – wyjaśnia mistrz z podkobylińskiej wsi.

O rzucie dyskiem, w której to konkurencji łagiewniczanie zdobył w 2011 r. w Sacramento tytuł mistrza świata, opowiada: – Zaczęłem pechowo, bo pierwszy rzut powyżej 45 metrów wylądował za polem rzutów i nie został zaliczony. Natomiast Niemiec Klaus Albert rzucił na odległość 46,22 m i wyszedł na prowadzenie. W drugiej kolejce Polak zaliczył 41,17 m. Do końca rywalizacji nie zdołał jednak doścignąć Niemca. Zdobył srebrny medal.

Następnego dnia w rzucie młotem osiągnął dobry wynik 44,06 m, ale zajął czwarte miejsce. Roszczak w wielo-



Czesław Roszczak swą sportową postawą udanie promuje nasz powiat

boju rzutowym wystartował z nastawieniem na zdobycie złota i pobicie rekordu Polski, który dwa tygodnie wcześniej ustanowił w Dolnym Kubinie na Słowacji wynikiem 34,50 m, pokonując prowadzących. W rzucie ciężarkiem osiągnął 16,98 m, wygrywając. Współzawodnictwo w wieloboju zakończyło się triumfem Marka Głowackiego (4153 pkt.), a Roszczak awansował na drugie miejsce (4018 pkt.). Na trzecim uplasował się Johann Hansen (3962 pkt.). Dwa srebrne medale i dwa brązowe to dorobek Roszczaka z tych mistrzostw, lepszy od osiągniętego na zawodach sprzed dwóch lat na Węgrzech, gdzie zdobył dwa brązowe krawki.

boju rzutowym wystartował z nastawieniem na zdobycie złota i pobicie rekordu Polski, który dwa tygodnie wcześniej ustanowił w Dolnym Kubinie na Słowacji wynikiem 34,50 m, pokonując prowadzących. W rzucie ciężarkiem osiągnął 16,98 m, wygrywając.

Współzawodnictwo w wieloboju zakończyło się triumfem Marka Głowackiego (4153 pkt.), a Roszczak awansował na drugie miejsce (4018 pkt.). Na trzecim uplasował się Johann Hansen (3962 pkt.). Dwa srebrne medale i dwa brązowe to dorobek Roszczaka z tych mistrzostw, lepszy od osiągniętego na zawodach sprzed dwóch lat na Węgrzech, gdzie zdobył dwa brązowe krawki.

(popi)

Pod naszym patronatem

Gwiazdy na kortach przy Ogrodowskiego

Przez pierwsze dwa dni września na kortach przy ul. Ogrodowskiego rozgrywany był czwarty turniej z cyklu rozgrywek II Amatorskich Mistrzostw Wielkopolski w Tenisie Ziarnym. Wzięło w nim udział 54 tenisistów, którzy rywalizowali w trzech kategoriach.

Przed inauguracją turnieju pogoda nieco dała się we znaki organizatorom. Ulewny deszcz i silnie wiejący wiatr na szczęście ustały w sobotni poranek, a nad krotoszyńskimi kortami zaświeciło słońce. Od godziny 9.00 rozpoczęły się pierwsze pojedynki, do których stanęli najlepsi tenisisci z Kalisza, Ostrowa, Poznania i Wrocławia.

Wśród nich nie zabrakło zawodników z powiatu krotoszyńskiego. W swoich kategoriach wystąpili: Wiesław Berger, Paweł Owczarz, Maciej Przewoźny i Lech Serafiniak (+ 40), Miłosz Serafiniak i Radosław Wosiek (singiel open) oraz pary: Paweł Owczarz – Waldemar Wronecki, Maciej Przewoźny – Andrzej Kazimierzczak, Radosław Wosiek – Dominik Marcisz oraz Miłosz i Lech Serafiniakowie (debel open).

Oficjalnego otwarcia dokonali: Jakub Puchalski z grupy *SMG Sport Management* z Poznania, wiceburmistrz Ryszard Czuske, Waldemar Wronecki ze starostwa powiatowego oraz prezes Krotoszyńskiego To-

warzystwa Tenisowego, Stanisław Sumiński.

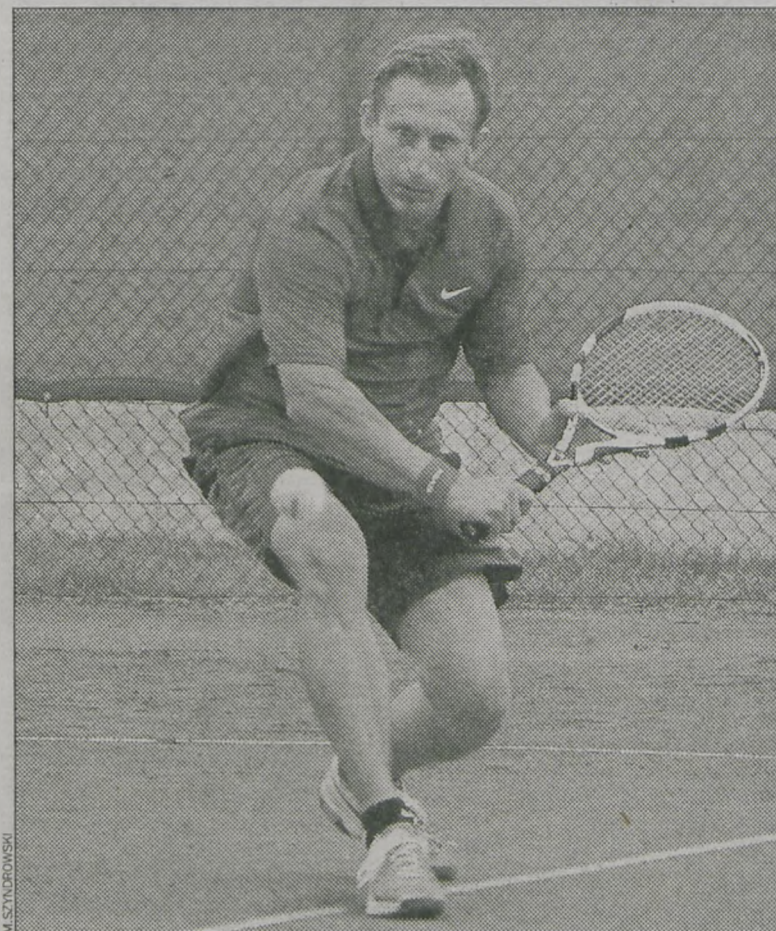
Rozgrywki rządziły się swoimi prawami. Pierwszy dzień pokazał, że turniej stoi na wysokim poziomie i o wygraną nie będzie łatwo. W kat. singiel mężczyzn + 40 już po pierwszych meczach trójka krotoszyńców pożegnała się z turniejem. – Było ciężko. Poziom z roku na rok jest coraz bardziej wyrównany. Cieszę się, że jednak udało się co nieco ugrać – mówił Maciej Przewoźny. W tej kategorii zwyciężyli w kolejności: Grzegorz Przybylski, Jacek Torzewski i Jacek Mierzejewski.

Równie emocjonująco było w kat. singiel open. Dwójka naszych tenisistów podzieliła losy innych zawodników z Krotoszyna i odpadła w fazie grupowej. W kolejności na podium stawali: Mieczysław Krywiak, Dawid Dziura i Paweł Dymnicki. W deblu jedyna krotoszyńska para, Wosiek – Marcisz, znalazła się na miejscu czwartym, ustępując miejsca kolejno parom: Jacek Mierzejewski – Grzegorz Stajkowski; – oraz Grzegorz Przy-

bylski – Mieczysław Krywiak.

Po zakończeniu przyszedł czas na wręczanie pucharów, dyplomów i nagród, a te nie były małe. Między innymi, najlepszy krotoszyńszanin, Paweł Owczarz, otrzymał od sponsora *Kia Delic* z Poznania na przetestowania najnowszego *Jeepa Kia* (na cztery dni, z pełnym bakiem). Były też kosmetyki o wartości ponad 400 zł i inne atrakcyjne gadżety. – W Krotoszynie tenis stoi na wysokim poziomie i nie chodzi tylko o umiejętności zawodników, ale również o oprawę, która przyciąga w te strony coraz większą ilość silnych zawodników. Udało się wszystko. Za rok będzie jeszcze lepiej – podsumował organizator imprezy, J. Puchalski.

Honorowym patronatem turniej objęli: Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Marek Woźniak, Polski Związek Tenisowy. Miasto i Gmina Krotoszyn oraz Starostwo Powiatowe w Krotoszynie ufundowały puchary, natomiast patronat medialny nad imprezą sprawowała nasza gazeta. **Marcin Szyndrowski**



„Poziom jest coraz bardziej wyrównany” – powiedział nam Maciej Przewoźny

Piast Kobylin – Polonia 1912 Leszno 0:2 (0:0) / Notecianka Pakość – Piast Kobylin 0:1 (0:1)

III liga (5. kolejka)

1. TP Ostrowia 1909 Ostrów	13	4	1	0
2. Wda Świecie	11	3	2	0
3. Cuiavia Inowrocław	9	3	0	2
4. Unia Swarzędz	9	3	0	2
5. Sokół Kleczew	8	2	2	0
6. Polonia 1912 Astromal Leszno	8	2	2	1
7. Lubaszani Trzcianka	7	2	1	2
8. Unia Solec Kujawski	6	1	3	0
9. Polonia Środa Wlkp.	6	1	3	1
10. Piast Kobylin	6	1	3	1
11. Luboński KS Fogo	5	1	2	1
12. GKS Dopiewo	4	1	1	3
13. Górnik Konin	4	1	1	3
14. Niełba Wągrowiec	3	0	3	2
15. Pogoń Mogilno	2	0	2	2
16. Notecianka Pakość	1	0	1	4

IV liga (6. kolejka)

1. Dąbrowczanka Pępowa	16	5	1	0
2. SKP Słupca	13	4	1	1
3. Centra Ostrów Wielkopolski	13	4	1	1
4. KKS Wiśniarz 1925 Kalisz	11	3	2	1
5. Victoria Ostrzeszów	10	3	1	2
6. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	10	3	1	2
7. Obra 1912 Kościan	9	3	0	3
8. Grom Wolsztyn	9	3	0	3
9. Olimpia Koło	9	3	0	3
10. Victoria Września	8	2	2	2
11. GKS Krzemieniewo	8	2	2	2
12. BS Płomyk Jarota II Jarocin	7	2	1	3
13. CKS Sparta Konin	5	1	2	3
14. LKS Gołuchów	4	1	1	4
15. LKS Ślesin	3	1	0	5
16. KS Opatówek	1	0	1	5

Okręgówka (5. kolejka)

1. Pogoń Nowe Skalmierzyce	12	4	0	1
2. Czarni Dobrzyca	12	4	0	1
3. Orzeł Mroczeń	10	3	1	0
4. Astra Krotoszyn	10	3	1	1
5. Polonia Kępno	10	3	1	1
6. Płomień Opatów	9	3	0	2
7. Pogoń Trębaczów	6	2	0	2
8. Odolanovia Odolanów	6	1	3	0
9. GOS Zieloni Koźminek	6	2	0	3
10. Stal Pleszew	5	1	2	2
11. Gorzyczanka Gorzyce Wielkie	3	1	0	4
12. LKS Jankowy 1968	3	1	0	3
13. LKS Czarny Las	3	1	0	3
14. Barycz Janków Przygodzki	3	0	0	4
15. Olimpia Brzeziny	3	0	0	4

Klasa A (3. kolejka)

1. Żaki Taczanów	9	3	0	0
2. Raszkowianka Raszków	7	2	1	0
3. Korona Pogoń Stawiszyn	7	2	1	0
4. CKS Zbiersk	4	1	1	0
5. Prosna Kalisz	4	1	1	1
6. WKS Witaszyce	4	1	1	1
7. Unia Szymanowice	4	1	1	1
8. Fortuna Dębniaki Kaliskie	3	1	0	1
9. Victoria Skarszew	3	1	0	2
10. Błękitni Biadki	3	1	0	2
11. Błękitni Sparta Kotlin	2	0	2	1
12. Re-Bud Piast Czekanów	1	0	1	1
13. GKS Żerków	1	0	1	2
14. CKS Zduny	0	0	0	2

Klasa B (1. kolejka)

1. Żebców Ostrów Wlkp.	3	1	0	0
2. Tarchalanka Tarchały Wielkie	3	1	0	0
3. Huragan Szczury	3	1	0	0
4. LKS Gorzyce Małe	1	0	1	0
5. Sokół Chwaliszew	1	0	1	0
6. Iskra-Prosna Sieroszowice	0	0	0	0
7. Prosna Chocz	0	0	0	0
8. Czarni Wierzbno	0	0	0	1
9. Sulimirczyk Sulmierzyce	0	0	0	1
10. Błysk Daniszyn	0	0	0	1

Legenda: punkty/zwycięstwa/remisy/przegrane

Dwie kolejki grania w kratkę

Kolejne dwa mecze rozegrała III-ligowa ekipa **Piasta Kobylin**. Przegrana i zwycięstwo to bilans jej tygodniowych zmagania piłkarskich.

W miniony czwartek podopieczni Marcina Kałuży rozegrali zaległy mecz z **Polonią Leszno**. Był nieciekawym. Obie drużyny szanowały piłkę i nie kwapiły się do podejmowania zdecydowanych ataków. Bodaj najlepszą sytuację miał w pierwszej połowie Jakub Borowczyk. Jego strzał zatrzymał się jednak na bocznej siatce bramki. Również rywale kobylinian nie potrafili stworzyć większego zagrożenia dla dobrze grających zawodników **Piasta**. Kiedy już wydawało



Aktualnie „Piast” zajmuje dziesiąte miejsce w tabeli III ligi

Piast

G. Płaziuk, J. Pospiech (83' M. Kurzawa), J. Biernat, A. Kurzawa, K. Sztok, K. Kendzia, A. Glapiak, H. Krawczyk, B. Tomkowiak, J. Borowczyk (78' B. Zmysłony), M. Dąbrowski (86' G. Baziuk), trener: M. Kałuża.

się, że mecz zakończy się podziałem punktów, błąd obrony **Piasta** w 83. min. dał **Polonii** prowadzenie. Gola strzelił Igor Vons. Rozpaczliwa walka **Piasta** o remis nie przyniosła skutku. Po jego kolejnym błędzie Dawid Juchacz podwyższył wynik na 2:0.

Do sobotniego pojedynku **Piast**

podchodził w minorowym nastroju. Od początku jednak ofensywa kobylinian skutecznie łamała linię obrony rywali. Jedyne bramki dla **Piasta**, na miarę zwycięstwa, strzelił doświadczony Jacek Biernat, który w 37. min. zaskoczył bramkarza **Notecianki**. Do końca meczu wynik nie uległ zmia-

nie. **Piast** wywalczył tym samym trzy cenne punkty. – *Musimy być bardziej uważni w końcowych fragmentach gry. To tam najczęściej tracimy na szybkości. Będziemy pracować nad obroną i koncentracją* – powiedział po meczu trener Kałuża.

(max)

Błękitni Biadki – Raszkowianka Raszków 0:3 (0:0)

Biadkowanie oddali punkty

Trzecią kolejkę rozegrały ekipy z naszego powiatu w ramach piłkarskich rozgrywek klasy A. **Błękitni Biadki** ulegli u siebie drużynie z **Raszkowa 0:3**. **CKS Zduny** meczu nie rozegrał w ogóle, ponieważ **OZPN** odwołał spotkanie.

Spotkanie **Błękitnych** śmiało można nazwać horrorem. Pierwsza połowa nie wskazywała na to, że podopieczni Pawła Krawca tak wysoko przegrają. Od początku gra **Błękitnych** była zdecydowana. To oni pokazali

większą aktywność w tej części meczu. Bramkarz **Raszkowianki** miał pełne rękawice roboty. Niestety, akcje Jędrzeja Paczkowa, Przemysława Kołaskiego i Karola Rosika nie przyniosły żadnego gola.

W drugiej odsłonie meczu coś pękło. To **raszkowianie** poderwali się do walki i zupełnie zaskoczyli zespół z **Biadek**. Od 57. min. ekipa **Błękitnych** straciła trzy bramki i musiała pogodzić się z przegraną na własne życzenie. – *Jeśli nie wykorzystuje się prezentów z pierwszej połowy, to tak niestety się kończy.*

Błękitni Biadki

M. Klupa, R. Orwat, H. Sołtysiak (66' D. Miśkiewicz), W. Szczepaniak, M. Nowak (50' K. Nowaczyk), K. Rosik, J. Jamroziak, P. Kołaski, W. Kupczyk (46' P. Lindner), M. Konieczny, J. Paczków, trener: P. Krawiec.

Mieliśmy przynajmniej dwie stuprocentowe szanse i nie wykorzystaliśmy ich. Potem były błędy, które bez skrępowania ekipa „Raszkowianki” wykorzystala – powiedział po meczu trener Krawiec.

Natomiast ekipa **cukrowników** po dwóch wysokich przegranych miała w sobotę rozegrać spotkanie z **CKS Zbiersk**. Do meczu jednak nie doszło. Decyzją kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej został odwołany. Nie mamy jeszcze informacji na temat powodu.

(szyn)



W czwartkowym meczu „Błękitni” przegrali na własne życzenie

Odolanovia Odolanów – Astra Krotoszyn 0:0 (0:0)

Bezbramkowo z beniaminkiem



Tylko dwa punkty dzieli „Astrę” od pozycji lidera okręgówki

W piątej kolejce piłkarskich zmagania ligi okręgowej krotoszyńska **Astra** tylko zremisowała z beniaminkiem tej klasy rozgrywkowej, ekipą **Odolanovii**.

Po porażce z **Pogonią Trębaczów**, również beniaminkiem okręgówki, piłkarze z **Krotoszyna** podeszli do niedzielnej meczu z dużą ostrożnością. Wiadomo, że zespół, który wchodzi do klasy wyższej, potrafi spłatać figla bardziej doświadczonym ekipom.

Astra zaczęła spokojnie i szanowała każdą piłkę, czekając na jakąś uskrzydlającą akcję. Atutem **Odolanovii** było własne boisko. Ataki obu ekip kończyły się jednak najczęściej w środkowej części boiska. Kiedy piłka przekraczała pole kame którejś z drużyn, o strzały było naprawdę trudno. Po stronie **Astry** brylowali doświadczeni gracze. Z młodych wyróżniał się Karol

Krystek, ale to nie wystarczyło, żeby w niedzielnej spotkaniu coś osiągnąć.

Skończyło się bezbramkowym remisem. Ekipa **Patryka Halaburdy** zajęła czwarte miejsce tabeli i do lidera, **Pogoni Nowe Skalmierzyce**, traci zaledwie dwa punkty. Kolejny mecz **Astra** rozegra za tydzień z drużyną **Orla Mroczeń**.

(szyn)

Astra

S. Kmieć, A. Adamski, D. Hylewicz, R. Idkowiak, T. Domagała, R. Brink, A. Szych, J. Chromiński, K. Krystek, J. Maryniak, A. Sójka, trener: P. Halaburda

Zwycięzcy konkursu fotograficznego



2

Janusz Dudziak – Na plaży najlepiej smakują kamienie



3

Lucyna Jankowska – Wakacyjna pogawędka



1

Beata Jarus z Gościejewa zatytułowała zdjęcie: „I kto powie, że mam muchy w nosie”

Otrzymaliśmy od Naszych Czytelników kilkadziesiąt zdjęć z wakacji. Po długiej naradzie wybraliśmy trzy najciekawsze pod względem pomysłu, ujęcia tematu i wykonania. Zwycięzcy – Beata Jarus – otrzyma aparat fotogra-

ficzny ufundowany przez salon *Mix Electronics*. Wyróżnione drugim i trzecim miejscem prace autorstwa Janusza Dudziaka i Lucyny Jankowskiej nagrodzimy pendrivem.

Laureatkę naszego konkursu po na-

grodę główną zapraszamy do redakcji (ul. Sienkiewicza 2a). Pan Janusz i pani Lucyna mogą odebrać swoje nagrody już od środy 5 września. Gratulujemy wyróżnionym i tym Czytelnikom, którzy dostarczyli nam swoje zdjęcia.

Biały Orzeł Koźmin – Victoria Ostrzeszów 2:1 (1:0)

Orły pokazały charakter

W minioną sobotę rozegrano szóstą kolejkę czwartoligowych zmagani piłkarskich. Na własnym stadionie piłkarze **Białego Orła** wygrali z ekipą **Victorii Ostrzeszów** i zdobyli kolejne trzy punkty.

Początek spotkania to zdecydowane ataki podopiecznych Macieja Dolaty. Ciekawe sparowanie piłki w środek pola pozwoliło na indywidualną akcję Adamowi Staszewskiemu, który w 6. minucie dał koźminianom prowadzenie. Do końca pierwszej połowy to gospodarze mieli więcej okazji do strzelenia kolejnej bramki. Niestety, ciekawe akcje bokami boiska i dośrodkowania w pole karne **Victorii** nie kończyły się strzałami, a jeśli takowe już były, to albo niecelne, albo kierowane wprost na dobrze ustawionego bramkarza z Ostrzeszowa.

Druga połowa meczu to mobilizacja zespołu **Victorii**, który chciał odrobić jednobramkową przewagę gospodarzy. Oplącało się. W zamieszaniu i po błędzie koźmińskiej obrony na remis wyprowadził swoją drużynę Dariusz Szczepaniak (55. min.).

Z gry nerwów obronną ręką wyszli piłkarze **Białego Orła**. Popisowym zagranem dał swojej ekipie



Piłkarze z Koźmina pokazują, że złe chwile w IV lidze mają już za sobą

zwycięstwo Bartłomiej Ziemiński, a było to w trzeciej minucie doliczonego już czasu. – *Pokazaliśmy charakter. Ważne, że kolejny mecz rozstrzygnęliśmy na swoją korzyść. Umiejętność grania nawet po regulaminowym czasie jest bardzo istotna. Moi piłkarze nie poddawali się do samego końca i udowodnili, że w ciężkich momentach potrafią poderwać się do walki* – powiedział po meczu trener Dolata. (szyn)

Biały Orzeł

T. Naglak, M. Kubiak, Sz. Kołaczowski, D. Baran, J. Namysłowski, J. Kałuża (75' M. Filipiak), B. Ziemiński, D. Majusiak, M. Namysłowski (55' M. Ciesielski), A. Staszewski, P. Karcz (65' Sz. Gałczyński), trener: **M. Dolata**.

Sumo w weekend, ale w Ostrowie

W dniach 7 – 8 września na rynku w Ostrowie Wlkp. odbędą się międzynarodowe mistrzostwa w sumo **Poland Open 2012**.

Po raz pierwszy impreza nie odbędzie się w Krotoszynie. Prezes Polskiego Związku Sumo, Dariusz Rozum, już wcześniej informował, że tegoroczny turniej – ze względu na małe zainteresowanie ze strony władz Krotoszyna – zostanie przeniesiony poza granice powiatu. Ta-

kim miejscem stał się niedaleki Ostrów Wlkp. Na billboardach, ulotkach reklamowych i zaproszeniach umieszczono jednak sporo przedsięwzięci z naszego terenu, co sugeruje, że turniej cieszy się zainteresowaniem krotoszyńskich sponsorów.

Walki eliminacyjne rozpoczną się

w sobotę o godz. 14.00. Rywalizacja na dohyo będzie się toczyć w czterech żeńskich i pięciu męskich kategoriach wagowych. Swoją obecność potwierdzili Azerzy, Białorusini, Gruzini, Rosjanie, Ukraińcy, Węgrzy. Wciąż trwają rozmowy z federacją japońską. (szyn)

REKLAMA



SKOK WOŁOMIN

Polski partner finansowy

POŻYCZKI dla każdego

ATRAKCYJNE LOKATY
BEZPŁATNE KONTO FIRMOWE
BEZPŁATNY ROZ
oprocentowany od 3,50 % do 6,30 %

Krotoszyn, ul. Kaliska 1
tel. 62 722 60 56

sprawdź na: www.skok.wolomin.pl





Kto chce się podobać wszystkim, ten nie powinien pracować w gazecie,
lecz grać w orkiestrze

Jacek Kuroń



JARSAT
Telewizja - Internet - Telefon

Darmowe przeniesienie numeru

Wkrótce Telewizja Cyfrowa!



Telewizja pakiet Rozszerzony
(59 kanałów)
w pakiecie z internetem 4Mb/s
tylko 49,90 zł

Internet już od 17 zł!

Zadzwoń
668336310

BOK Jarsat 58 7365 001
www.jarsat.pl



OSTATNIA DWA WOLNE MIESZKANIA!

**Nowe mieszkania
na sprzedaż
os. Robińskich w Krotoszynie**

tel. 61 285 03 87
+48 690 009 999



www.jpmdom.pl

biuro@jpmdom.pl

Pożyczki gotówkowe
pod zastaw
nieruchomości
od 5 000 do 500 000 zł
Tel. 508 223 834
Zadzwoń!
bez **BIK**

**SPRZEDAM
DZIAŁKĘ
POD ZABUDOWĘ
BLOKÓW**

Tel. 602 109 630

POŻYCZKI
dla osób bez zdolności
kredytowych,
także dla osób
ze złą historią w BIK
Do 10 000zł na 48 m-cy
tel. 62 738 18 04
ul. Wrocławska 42, Ostrów
www.dobrekredyty.broomer.pl

**SOFT
KOMPUTERY**

Krotoszyn, ul. Ostrowska 13
tel. 62 725 28 63, 512 194 500

**Notebook HP
Pavilion G6-1305sw**

- dwurdzeniowy procesor
AMD E2-3000M
- Radeon HD 6380
- matryca 15,6"
- pamięć 4GB
- dysk 320 GB
- Windows 7 Home Premium

1399,-

Przyjmie uczniów na praktykę zawodową

GOLDMAR M.T.
Krotoszyn, Rynek 20
Tel. 62 722 61 45
533 200 777
e-mail: goldmar@o2.pl



Bizuteria srebrna i złota

Platery

Wyroby piśmiennicze

Zegary

Zegarki

Przyjdź z tą reklamą,
a otrzymasz **10% rabatu**
na zakup zegarków,
zegarów i artykułów
piśmienniczych!

WATERMAN
PARKER

Atlantic
CITIZEN
CASIO

Wytwórnia Opakowań Tekturowych
ECO-PAK-IR sp. z o.o.

**zatrudni
pracowników
z grupą inwalidzką.**

Zgłoszenia (cv+list motywacyjny) można skła-
dać osobiście w siedzibie firmy – ul. Błonie
2, 63-750 Sulmierzyce (tel. 62 722 38 10)
lub przesać drogą pocztową na wyżej wymie-
niony adres.

**Uroda
Express**

**Już otwarte
Staszica 5a
Kozmin Wlkp.**

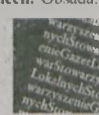
Dużo nowości
odchudzanie,
modelowanie ciała,
IPL, RF,
WELLES nożyczki
i dużo więcej.

PRZYJDŹ I ZOBACZ
Otwarte od 8.00
Tel. 694 133 726

www.urodaexpress.pl

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54. 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: 67 8410 0003 2001 0003 8625 0001. Nakład: 4500 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odciskach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespółowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszko, Agnieszka Marciniak, Marcin Szyndrowski. Fotodekoracje: Paweł Płócienniczak. Sullerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Radosław Korzecki, Dominika Krotowska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szulc, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771231 769127 36